Nr 107. **Dnia 15 maja.** **Czwartek.** **Dnia 3 (15) maja 1879 roku.**

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.

Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztow za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).

Prenumeratę przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Zofji z trzema córkami.
Jutro: Ś. Jana Nepomucena K. M.
Sobota: ŚŚ. Paschalisa i Weroniki.
Niedziela: ŚŚ. Feliksa B. i Wenantego M.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 8 | Długość dnia godzin 15 minut 37
Zachód „ „ 7 „ 45 | Przybyło „ „ 7 „ 59

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Poniedziałek: Piotra Celestyna P. i Iwona W.
Wtorek: Ś. Bernarda Seneńskiego.
Środa: ŚŚ. Donata i Wiktora Męcz.
Czwartek: WNIEBOWSTĄPIENIE PAŃSKIE.

— W dniu dzisiejszym, jako w wigilję uroczystości świętego Jana Nepomucena, Patrona dobrej sławy, rozpoczyna się uroczystemi Nieszporami, czterdziesto-godzinny odpust w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, którego dalszy ciąg odbywać się będzie przez cały dzień jutrzejszy.

Uroczystość wspomniona św. Jana Nepomucena obchodzoną będzie także odpustem zupełnym w kościołach:

św. Anny na Krak.-Przedmieściu, obok Towarzystwa zachęty sztuk pięknych—i

św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej.

W obu jednakże tych świątyniach, odpust rzeczony rozpocznie się dopiero pierwszemi Nieszporami, w przyszłą sobotę i odbywać się będzie następnie w niedzielę, t. j. dnia 18 b. m. całodziennem uroczystem nabożeństwem, przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami.

— Najjaśniejszy Pan dnia 23-go marca, na skutek opinji komitetu ministrów, Najmiłościwiej udzielić raczył dyrektorowi rossyjskiego Towarzystwa zakładów mechanicznych i górniczych szlachcicowi Halpertowi — order św. Stanisława, klasy drugiej.

Z Paryża.

Koniec kwietnia. — Spóźnione.

Kochany redaktorze! Poświęciłem całą moją pierwszą korespondencję hałaśliwemu Emilowi Zoli. Ale nie lękaj się, będzie tu mowa i o innych pisarzach.

Trzeba bowiem żebyście wiedzieli, iż agitacja naturalistyczna jest najzupełniej powierzchowna. Naśladowcy Zoli postarali się o zagubę tej szkoły. I dwóch lat nie minie a będziemy płynąć na pełnem morzu idealizmu, a nie sądzę, iż się omylę twierdząc, że przed tą jeszcze epoką, eteryczna poezja i marzenia promienne pierwszych lat bieżącego wieku objawią się z nową siłą.

Przy tej sposobności pomówmy trochę o obecnej chwili i przyszłości piśmiennictwa we Francji.

Nie łatwe to zadanie, ale przy dobrej woli można je rozwiązać; jeżeli to co powiem będzie przez kogo uważane za herezję literacką, upraszam z góry o przebaczenie, tembardziej, że co dziś jest herezją, może być wkrótce uważane za najszczerszy wyraz prawdy.

Od początku bieżącego wieku mózg ludzki uległ dziwnemu przeobrażeniu. Ośmnasty wiek był erą walki, ogniem i mieczem walczono przeciwko przesądowi, starano się zburzyć przekonania społeczne i religijne. Piśmiennictwo w tym boju posługiwało za broń najskuteczniejszą a Beaumarchais i Wolter byli najdzielniejszymi szermierzami tych szeregów wojujących.

Ależ czyliż myślicie, że dzieło jest dokonanem? Oni burzyli wszystko, ale okazała się potrzeba budowania na nowo. Wypowiedziano wojnę poezji ujętej w ciasne ramki słonecznego konwencjonalizmu, ośmieszono ją i słusznie. Ale cóż włożyć na jej miejsce?

Dziwna rzecz. Wiek dziewiętnasty, który przepowiadano jako epokę bezwzględnego panowania rozsądku, wydał najznakomitszego poetę lirycznego, jakiego Francja kiedybądź posiadała, wydał Wiktora Hugo. I literatura wyrosła nagle na ostatniego obrońcę poezji, idealizmu, a nawet tak ośmieszonej egzaltacji mózgowej.

Na przekór temu, albo raczej na równi z tym nowym kierunkiem literatury, nauka postępowała także. W miarę wysuuwania się przecudnych marzeń poetycznych, uczeni oddawali się swoim pracom i w tym samym czasie w którym poeci, a przynajmniej nasi, Musset, Gautier, Hugo, podnosili do potęgi ideał,—nauka zimna, spokojna, rozważna rozstrzygała ważne kwestje na drodze czysto doświadczalnej. Te dwa tak różne czynniki doskonalenia się, a raczej postępu, powinny być przedmiotem pilnych studjów. Jakim sposobem dziać się to mogło, że mózg człowieczy mieścił w sobie tyle zapału, podczas kiedy rozsądek starał się go tak oziębiać. Dziwna sprzeczność. Z jednej strony fantazja wybujała do ostatnich granic. z drugiej obserwacja zamykająca się szorstko w badaniu namacalnych faktów. Claude Bernard współczesny Wiktorowi Hugo, Littré żyjący tuż obok Gautiera.

Wartoby to wziąć pod rozwagę.

Ażeby rzecz całą zrozumieć, trzeba znać francuzów. Mam nadzieję, że potrafię wam skreślić dokładnie ich uczucia i dążenia. Zresztą osądzicie sami.

Twierdzono, że francuz jest lekkomyślny, trochę nawet szalony. A jednak francuz nigdy nie przyjmie tak od razu nowej idei lub teorji, nigdy nie rzuci swoich pieniędzy w interes niepewny lub zagadkowy. Francuz wówczas tylko udzieli pieniądze, jeżeli otrzyma jaką rękojmię i to poważną rękojmię zwrotu ich. Nawet pod tym względem okazuje on zbyt wiele ostrożności. Odstręcza od siebie Fultona i dozwala wynalazcy statków śrubowych umierać z głodu.

Ale są znów chwile, w których daje się unieść i sam się wikła niepotrzebnie. Tenże sam człowiek jest zarazem bardzo rozsądnym i bardzo egzaltowanym. Ostateczności w nim się stykają.

W tem cała tajemnica.

Pierwsze lata bieżącego wieku, opromienione fantastyczną epopeją Bonapartego, wyegzaltowały imaginację francuzów; z drugiej znów strony klęski wojny i blokusu kontynentalnego oblały go zimną wodą i tym sposobem utworzyły się w społeczeństwie naszem dwa sprzeczne prądy.

Hugo jest wynikiem zdobywczego cesarstwa. Dmie on silnie w trąbę bohaterstwa i głuszy dźwiękiem bojowym. Wszystko w nim jest epiczne, nawet miłosierdzie, nawet miłość dzieci. Wzrok jego daleko sięga w przestrzeń.

Hetzel rzekł do mnie pewnego razu:

— Żeby zrozumieć Wiktora Hugo, trzeba słuchać go z piedestału.

To święta prawda. Ci, do których on mówi, muszą stawić się z nim na jednym poziomie. Hugo dotknięty jest olśniewającem szaleństwem pierwszego cesarstwa.

Ale zrozumcie to dobrze! Blask, jaki on wkoło siebie rozrzuca, wydał się niektórym zbyt silnym. I rzucili pytanie:

— Czy to jest rzeczywiście światło?

I wobec tego promienia wydającego się niby blaskiem światła elektrycznego w sali teatralnej zapytano się:

— Czy to jest blask prawdziwy? zbadajmy i przekonajmy się.

Więc poezja Wiktora Hugo powstała z epopei cesarskiej, a nauka Claude Bernarda wypłynęła z reakcji przeciwko tej epopei i jej skutkom.

Obecnie pomiędzy tą egzaltacją jednych a oschłością drugich szuka się pośredniej drogi. Ludzie chcieliby być zarazem poetycznymi i naukowymi. Tu leży przyczyna powodzenia, jakie utwory Juljusza Verne uzyskały u nas.

I zważcie dobrze, iż wszyscy ludzie z talentem pojawiają się w epoce, która jest najwłaściwszą dla nich.

Verne, człowiek obdarzony rzeczywistym talentem, nie zasługujący jednak na tak ogromny rozgłos, jaki wprędce uzyskał, jest żywym dowodem słuszności tego twierdzenia.

PANI JEZIORA.

Szkic z życia australskiego.

przez

SYGURDA WIŚNIOWSKIEGO.

(Ciąg dalszy.—Zobaczyć nr. 106.)

Francuz słuchał tej deklamacji z ustami rozwartemi i brwiami podniesionemi komicznie.

— Co, chcesz uciekać od Pani Jeziora? — zapytał niedowierzająco.

— Lepiej zaśpiewajmy sobie — odparł zagadnięty, nie uwzględniając zapytania. — Daj nam Marsyljankę.

— Późno, mój kochany.

— Bywało, całą noc wyłeś. *Allons!...*

Francuz przypominał pod pewnym względem zegar co tnie kuranty. Potrzebował tylko nakręcenia; raz nakręcony, niełatwo ustawał. Chata wnet się zatrzęsła od jego *marchons*. Cała kolonja go usłyszała. Wpadli do chaty z oburzonemi twarzami.

— A to co znaczy? zbudziliście całe miasto — zawołał jeden.

— Stulcie pyski!— łajał Czarny Jerzy.

— Pani Jeziora spać nie może przy takiem wyciu — reflektował doktor.

— A co wam do snu Pani Jeziora? — zapytał gospodarz. — Czy ona nie ma nóg i języka w gębie, co? Jeżeli jej śpiew zawadza, może podejść do furty i zawołać do nas.

— Prawda i to — przyznał lekarz. — Zresztą ta piosenka jest niejako uprzywilejowaną.

— Niema tu nic uprzywilejowanego — utrzymywał Czarny Jerzy — a ona nie śmie ująć się za sobą, więc nam wypada czuwać nad jej wygodą.

— Słuchajno waszeć — rzekł gospodarz do niego ze spokojnym uśmiechem. — Czy to mój dom, czy nie? Mój! Więc mi wolno w nim śpiewać, póki nie powie sama, że to jej zawadza, rozumiesz. Czy cię upoważniła do wyrażenia swego zdania? Nie! więc idź i zapytaj ją przynajmniej, nim wetkniesz nos w nie swoją sprawę... jeżeli nie chcesz aby ci go przyskrzypili. Pamiętam, gdyś nie był taki troskliwy o spokój nocny.

Było to pierwsze hasło oporu przeciw nowym modom na wyspie i bałwochwalstwu tej kobiety. Awanturnicy spoglądali po sobie, a niektórzy starsi, kiwali nawet głowami, przyznając słuszność mówcy.

— Zresztą— dodał Szmit...

— Kto się nazywał Szmit? — przerwałem Walerjanowi.

— Gospodarz chaty... śpiewak.

— *Smith* czy *Szmit*... pierwsze brzmienie byłoby angielskie.

— Kto mówił, że on anglik? Szmit i kwita, a nie przerywaj mi do stu djabłów co minuty — zawołał Walerjan z niecierpliwym ruchem ręki. Snać własne opowiadanie zapaliło go.

— Zresztą, dodał Szmit — prawił on dalej — możemy pójść wprost do niej i zapytać ją, czy wolno nam żyć jak ludzie, czy mamy udawać mnichów. Niech raz określi, co wolno, a co nie wolno. Chodźmy. Wszak niedaleko do niej.

— Nie, nie pójdziesz — zawołał ktoś, podobno Czarny Jerzy.

— Chciałbym widzieć zucha co mnie zatrzyma — odparł tamten chłodno, ściskając rękojeść noża. — Może spróbujesz koleżko... proszę.

— Niech idzie! — piorunował doktor. — I mnie niekoniecznie smakuje ta przesadna przyzwoitość.

Poszli więc. Szmit wiódł ich do furty. Opór Jerzego przegłosowali, zapewnie w nadziei zabaczenia Pani bez czepka.

Promyk lampy wypływał jeszcze przez szpary w palisadach, nakształt iskier. Zapukali więc śmiało do furty. Nikt nie odpowiedział. Zapukali kilkakrotnie i głośno, ale w domu panowała grobowa cisza. „Co to znaczy?“ — pytali siebie niespokojnie. Szmit nie pytał, lecz przesadził wysoką furtę lotem, oparłszy tylko rękę o jej szczyt. O młodości, młodości, potężne twoje ramię! Nie zważając, że ścieżka do chaty wiła się pomiędzy grzędami ogródka, na których pustelnica zasiała nasiona najpiękniejszych leśnych kwiatków, pobiegł on ku domowi depcząc grządki. Zapukał głośno do drzwi; nikt nie otworzył, ani odpowiedział. Zaniepokojony podważył drzwi i wpadł do chaty. Lampa dogorywała na stole, a na niskiej sofce jej własnego wyrobu leżała Pani Jeziora bez przytomności. On schylił się nad nią, zobaczył twarz pąsową, ujął puls i zrozumiał co się stało. Żaden mężczyzna nie przebył roku próby na wyspie, bez napadu zgniłej febry, od malarji dziewiczego boru. Była to cena aklimatyzacji, a wiele osób ginęło od niej. Szmit przeniósł kobietę na łóżko, rozwiązał jej suknie skroń jej obłożył zimną wodą.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Powiecie mi może, iż to szczegóły niepotrzebne; ale pragnąłbym przedewszystkiem, ażeby czytelnicy nasi dobrze znali nasz stan obecny, jaki nasz cel, gdzie dążymy.

Pragniemy połączyć ze sobą dwa prądy na pozór sprzeczne: poezję—złudzenie i naukę—prawdę.

Tego rodzaju stanowisko musiało wywołać przesilenie. Otóż i ono. Powstał naturalizm. Poezja wyczerpywała się, nauka nie przekraczała granic, które jej nakreśliło nieuctwo ogółu, niektórzy więc powiedzieli sobie, iż realizm do ostatecznych granic posunięty jest jedynym prawdziwym kierunkiem.

Błąd to, który się narodził z potrzeby czasowej. Ale błąd godzien poszanowania, jak wszystkie te, które znaczą jeden krok w pochodzie rozwoju umysłów ludzkich.

Naturalizm zniknie wkrótce. Wierzę usilnie, że już teraz konanie jego się rozpoczęło. Nie odpowiada on żadnym osobistym potrzebom naszego sumienia. Można najwierniej, najdokładniej opisać sklep rzeźnika, ale zawsze pozostanie to tylko bardzo dokładnym opisem składu kiełbas i salcesonów.

A z pewnością to lubowanie się w smaku czerwonego mięsa i woni wędzonki nie potrafi zadowolnić aspiracyj naszych do poezji prawdziwej i prawdy poetycznej.

Niedawno grano „Ruy Blasa“. Było to oddziałanie przeciwko naturalizmowi. Ale chciejcie mi wierzyć, że to jest walka dwóch zwyciężonych. Ruy „Blas“ jest dziełem wspaniałem o świetnem obrobieniu. Ale jeżeli imaginacja znajduje tam pobudki upajająco działające, to pytamy ile żywiołów nastręczyło dzieło dla tych, którzy z punktu codziennego rozsądku na rzeczy patrzą? Żadnych chyba. A jednak oklaski nie miały końca i wszyscy uwielbiali wielkiego poetę, który połączył w sobie przymioty Szekspira, Lopeza de Vega i Kornela.

Lecz czuć się daje konieczna potrzeba czegoś innego.

My wszyscy Diogenesi literatury szukamy człowieka, którýby rozwiązać potrafił następujące różnostronne zdania: „Być prawdziwym i nie wyszukiwać swoich postaci w konwencjonalnym świecie a jednak dla wydobycia na jaw ich wad i przymiotów, umieć podsycać i zadawalniać imaginację i rozsądek widza“.

Trudna to do rozwiązania zagadka.

Czy nie podobna jej rozwiązać? Przyszłość to wskaże. Ochronić się od płaskości, a zarazem ustrzedz się zbytku rozkiełznanej fantazji, jakie to ciężkie zadanie!

I po prawdzie tak się ono trudnem wydaje dla wszystkich, że rzadko kto pokusza się o rozwiązanie go. Bo przyznać to należy, pisarstwo dramatyczne w Paryżu upada. Nie wiem jakie sprawozdania podają wam korespondenci z Paryża, ale to pewna, że posucha jest wszędzie i że z wyjąkiem operetki, która jest nieprawem dzieckiem sztuki, nie moglibyśmy wykazać ani jednej sztuki z powodzeniem.

„Camille Desmoulins“ jest sceniczną gadaniną o rewolucji francuzkiej, w której żadna z występujących postaci nie posiada ani właściwego sobie charakteru, ani właściwych namiętności.

„Nounou“, tak zwana komedja, jest tylko skandaliczną powiastką sceniczną nie przez Lafontain'a pisaną.

„P. de Remilis“, to gawęda pół-bonapartystowska pół-republikańska z pół-klerykalnem, pół-rojalistycznem zacięciem; a wszystkie te cztery żywioły nie zdolne są utworzyć jednej porządnej całości.

Czekajmy więc na człowieka talentu, a może genjusza, który zdoła połączyć te dwa na pozór tak sprzeczne ze sobą pojęcia—imaginację i rozsądek.

Mnie się zdaje, że ta nowa era dla naszej sceny przyjdzie nam może ze studjów nad literaturą zagraniczną.

J. L.

W sprawie czyteln.

—*r*— W sprawie czytelń i poradnika dla zarządzających niemi zabiera głos w ostatnim numerze *Niwy* p. Konrad Prószyński.

Nie można wątpić o pewniku, od którego pan P. artykuł swój zaczyna, że czytelnictwo olbrzymi ma wpływ na rozwój oświaty — przechodzimy też odrazu do środków, jakie, zdaniem autora, wprost do zwiększenia czytelnictwa dążą.

Dwoma dopełniającemi się środkami podniety do czytelnictwa, a jednocześnie materjałem do czytania, są pisma perjodyczne i książki.

Popierać więc należy prasę, a z drugiej strony ułatwiać nabywanie książek, bacząc osobliwie, ażeby ludkowi nie dostawały się spekulacyjne piśmidła, na jego głupotę obliczone.

Dla rozpowszechnienia książek najlepszym są środkiem czytelnie; one to ułatwiają rozpowszechnianie oświaty i pozwalają iść naprzód.

Czytelnie też powinny być licznie rozsiane po kraju, a składać się mają z dzieł popularnych, przystępnych i pożytecznych.

Czytelnie takie powstawać i istnieć mogą w najróżnorodniejszych formach, najłatwiejsze jednak do zaprowadzenia przy wielkim pożytku są czytelnie zupełnie prywatne, stanowiące własność jednej osoby; należy je urządzać w każdym dworze, w każdej plebanji, w każdym znaczniejszym domu.

Pożyteczne są też, a mogą być bogatsze i więcej zasilane nowościami czytelnie prywatne, urządzane siłami zbiorowemi.

Potrzebne są również czytelnie oparte na zasadach filantropijnych i urządzane przy różnych instytucjach dobroczynnych lub nawet karnych (szpitale, ochrony, więzienia i t. d.), zakładaniu zaś ich nic na przeszkodzie nie stoi; trzeba tu tylko cokolwiek ofiarności i jednostek dobrej woli, któreby czytelniom czasu trochę poświęciły.

Przykładem dla prowincji może tu być warszawskie Towarzystwo dobroczynności prowadzące 14 czytelni.

Dalej następują czytelnie publiczne o charakterze przedsiębiorstwa, obecnie jednak istniejące zamiary tego rodzaju mają charakter przeważnie spekulacyjny, choć i tu w ostatnich czasach spostrzegamy polepszenie się stosunków.

Wreszcie p. Prószyński stawia postulat, a mianowicie pragnie nowej formy czytelni, tak przezeń zwanej „gospody czytelniczej“. Gospoda taka stać się winna „szkołą dla wielu, zbiorowiskiem niezepsutej moralnie ludności, odciągającem ją od szynków i karczem, może wielu od zepsucia powstrzymującem“.

Dla tego też w gospodzie owej, oprócz książek i pism do czytania na miejscu, oprócz tablic, wzorów i t. d. dla rzemieślników, zdaniem pana P., powinna się znajdować tania szklanka herbaty lub kawy, dla tego też gospody podobne radzi pan P. pourządzać w takich dzielnicach miasta, jak Stare-Miasto, Solec, ulica Żelazna, Praga, oraz we wszystkich miastach i miasteczkach za wejście do gospody uiszczać się ma opłata jednorazowo, lub miesięcznie.

Oddając hołd myśli szlachetnej, która przegląda z tego, nie wiemy czy wykonalnego projektu pana P., przechodzimy do drugiej części artykułu, rozpatrującej warunki wewnętrznego urządzenia czytelń.

Kwestja to ważna, od wyboru bowiem dzieł i od oddania ich we właściwe ręce zależy pożytek, jaki z odczytywania książki płynąć może, dla tego też p. Prószyński postanowił wydać poradnik dla zakładających i urządzających czytelnie.

W poradniku tym pan P. zamierza wskazać: a) dla jakiej kategorji czytelników co do wieku i wykształcenia dana książka jest pożyteczna; b) do jakiego działu literatury należy; c) co książka może mieć na celu i jaki ma wywrzeć wpływ na danego czytelnika; i d) czy nie zawiera w sobie czegoś, co czyni ją właściwą tylko dla pewnego wyznania, stanu, płci lub miejscowości.

Że jednak praca około podobnego wyczerpującego i szczegółowego poradnika jest mozolną a czas nagli, p. Prószyński odzywa się do ludzi dobrej woli i inteligencji z prośbą o poparcie w tej sprawie.

Pan P. żąda mianowicie, ażeby osoby wykształcone i oczytane nadsyłały uwagi, dotyczące różnych dzieł z zastosowaniem do szematu przez p. P. wskazanego.

Szematu owego nie będziemy tu ze względu na brak miejsca przytaczali, pozostawiając możność osobom sprawą się interesującym poinformowanie się o nim w zeszycie 105 *Niwy*.

Tu zaś zaznaczymy tylko, że pan Prószyński dzieli książki na ośm części, stosownie do wieku czytelników, każdą część na 8 oddziałów, stosownie do rodzaju literatury i stawia ośm zadań, jakie książka może mieć na celu; książkę więc zaliczyć trzeba do jednej z części, jednego z oddziałów i wskazać wreszcie, co ma na celu.

Na zakończenie, nie rozbierając krytycznie szematu pana P., możemy tylko zachęcić inteligentny ogół do współdziałania mu w pożytecznej pracy.

Studzieniec.

W dniu wczorajszym przypadała trzecia rocznica założenia osad rolnych i przytułków rzemieślniczych w Studzieńcu. Było to niejako święto osady. Zarząd Towarzystwa, zaprosiwszy przedstawicieli władz i prasy, jakoteż wszystkich tych, którym rozwój wspomnianej instytucji interesuje, postanowił swoje doroczne zebranie odbyć publicznie w samym Studzieńcu.

I tak się też stało; pociągiem rannym o godzinie 7 wyjechało liczne grono osób z dworca kolei warszawsko-wiedeńskiej do stacji Rudy Guzowskiej, a stamtąd przygotowanemi furmankami i powozami do pobliskiej osady studzienickiej.

Zbyt wczesna pora dla miejskich śpiochów i niepewność pogody sprawiły, że w tym roku wycieczka do Studzieńca mniej znalazła dobrowolnych zwolenników iże, oprócz członków Zarządu, pana prezydenta miasta, wicekuratora okręgu naukowego i kilku innych jeszcze przedstawicieli władzy, prasa najliczniej była reprezentowaną. Publiczność zaś — wolała się wysypiać i zamiast naocznie—ze sprawozdań w dzisiejszych dziennikach dowiedzieć się, co tam słychać w owej letniej ustroni, w której około 100 dusz ludzkich leczy się z zarodków choroby i zepsucia. Osada studzieniecka bowiem, to zakład leczniczy dla moralnej istoty małoletnich przestępców.

Trzeba samemu własnem okiem spojrzeć, aby się przekonać jaki zbawienny wpływ wywiera owa instytucja, i ile rzetelnego pożytku przynieść może dla społeczeństwa w dalszym swoim rozwoju, zwracając mu zdrowe, uczciwe, pracowite jednostki, zamiast zepsutych, złych i szkodliwych członków proletarjatu.

Znaczenie tej instytucji tylokrotnie już było objaśniane, potrzeba jej tak silnie motywowana, dotychczasowe trzy-letnie doświadczenia tak przekonywające, że byłoby hańbą naszego społeczeństwa, gdybyśmy nie potrafili zabezpieczyć jej trwałego istnienia i nie dali podstawy dalszego rozwoju.

Powróćmy wszelako do dziejów dnia wczorajszego.

Niezmiernie przyjemną niespodzianką dla tych, którzy dawno już Osady Studzienieckiej nie zwiedzali, była nowo wystawiona kaplica według projektu pana Kiślańskiego Zygmunta, a kosztem jednej z tych rodzin, której nazwisko, jak trafnie zauważył w swojem sprawozdaniu pan Antoni Białecki, przewodniczący zarządu—spotkać można przy wszystkich dobroczynnych i obywatelskich przedsięwzięciach w kraju.

„Na cześć i chwałę Boga, na pożytek wychowańców Studzieńca, kaplica ta pod wezwaniem św. Stanisława Kostki, patrona młodzieży, wystawiona przez Ludwika i Paulinę Górskich roku Pań. 1878.“

Taki napis na marmurowej tablicy jaśnieje nad drzwiami tej miłej i gustownej świątyńki i przekaże wdzięcznej potomności nazwiska czcigodnych fundatorów.

Piękny obraz w ołtarzu, jaśniejący jakimś rzadkim u dzisiejszych religijnych malarzy pietyzmem—przedstawia komunję św. Stanisława i jest dziełem p. Buchbindera.

Po odprawieniu mszy św. przez kapelana osady, podczas której wychowańcy na chórze pod kierunkiem samego dyrektora p. Zygmunta Zajewskiego odśpiewali kilka pieśni religijnych — udało się całe towarzystwo do jednego z sześciu domków murowanych, gdzie odbyć się miało publiczne posiedzenie Zarządu.

Zagaił sesję wiceprezes Towarzystwa p. Feliks Sobański, wyrażając należne podziękowanie pp. Górskim, jako fundatorom kaplicy; następnie prof. Białecki w wymownych słowach skreślił ogólny stan instytucji i przekonywające czynił uwagi co do niektórych ważniejszych kwestyj, byt jej i rozwój mających na celu.

Dowiedzieliśmy się z jego słów, że w ciągu lat trzech istnienia osada przyjęła 116 chłopców, z których 95 znajduje się jeszcze w Studzieńcu, 5 ma dopiero przybyć, reszta została uwolnioną począwszy od grudnia f. z., jeden tylko wychowaniec umarł z zadawniałej choroby piersiowej.

Ważna część zadania pozostaje jeszcze po wypuszczeniu takich wychowańców Osady na wolność. Towarzystwo samo przyjmuje nad niemi opiekę i staranie, wynajduje im pomieszczenie stosowne i czuwa nad dalszem prowadzeniem się ich.

Jak dotychczas, rezultaty pobytu w Osadzie okazały się u uwolnionych bardzo zadawalające; kilku pomieszczono u obywateli okolicznych, dwóch w Skierniewicach, w Mszczonowie i Warszawie. Przyjęcie takiego wychowańca nie jest wcale żadnem ryzykiem, ani poświęceniem; wzwyczajony do pracy, umoralniony, poduczony w swoim zawodzie może już zarabiać na swoje utrzymanie i wypłacać się swemu chlebodawcy. Zaciąga się tylko jeden obowiązek ciężki, ale zaszczytny — obowiązek sumienia: nie zmarnować i nie zepsuć tego, co umiejętne i żmudne kierownictwo naprawiło w chłopcu.

Dalej p. Białecki zajął się skreśleniem rozwoju Osad rolnych, które z każdym rokiem, dzięki ofiarności publicznej i poparciu osób dobroczynnych, wzrastają. Szczegółowe sprawozdanie Zarządu z jego czynności i dochodów pomieściła w trzech ostatnich numerach *Gazeta sądowa*. Wyjmujemy z niej niektóre daty.

Ogólny dochód w roku 1878 wynosił 21,086 rs. 77½ kop., w którym mieści się najpoważniejsza

z niestałych cyfra 5364 rs. 85 kop., osiągnięta z zeszłorocznych odczytów publicznych.

Rozchód zaś wynosił 24,114 rs. 57½ kop.; remanent w gotowiźnie na rok bieżący wynosił 4,422 rs. 21 kop., oraz kapitał deponowany w listach zastawnych—30,000 rs. nominalnie przedstawiający.

P. Białecki w dalszem swojem przemówieniu zwrócił uwagę na niestałość dotychczasowych dochodów Towarzystwa; ciągła troska o byt i przyszłość instytucji może być, jak dotąd, tylko z dnia na dzień odsuwaną, wreszcie, czyż nie czekają go jeszcze w przyszłości inne obowiązki, przewidziane ustawą i programatem działania? A przytułki dla dziewcząt, dla włóczęgów, dla żebraków? Rozwinięcie tych pięknych planów zależeć będzie od dalszego powodzenia, środków i poparcia całego społeczeństwa.

Napomknąć tu nawiasem musimy o nieregularnem wpływaniu składek rocznych od członków Towarzystwa. Tyle razy podnoszono już głos w tej sprawie, ale zawsze bezskutecznie. Zaległości nie zmnieszają się wcale, jeżeli się nie powiększają tylko.

Wstyd wyznać, że najmniej może zawodu ma kasa Towarzystwa ze strony tych, którzy prawdziwie wdowim groszem dzielą się z instytucją, kiedy od możnych świata tego—prawie gwałtem należność egzekwować potrzeba; gdyby większość tych upartych członków, żałujących owych 6 rs. rocznie na składkę—pofatygowała się osobiście do Studzieńca, własnemi wrażeniami zostałaby upokorzoną za dawną obojętność i nieregularność poparcia.

Złożyliby z pewnością 150 rs. składki na rzecz Towarzystwa, jak ów zacny obywatel z Podola, który zwiedzając wczoraj osadę—widokiem całego urządzenia przejął się i zachęcił tak bardzo, że zaraz na miejscu postanowił zostać członkiem założycielem.

Trudno-bo się oprzeć tym głębokim wrażeniom, które niekiedy łzę na oko sprowadzają; widok pokory, skruchy, wstydu, objawy podniosłych uczuć, jakie zbudziła religja i praca w sercach zbłąkanych dzieci, pewność poprawy i pożytku dla społeczeństwa z tych samych jednostek, które przedtem tylko złemi instynktami się kierowały—mają w sobie dla człowieka myślącego coś, co mu każe głowę skłonić przed dążeniami, usiłowaniem i poświęceniem ludzi taki cel wspierających—*pro publico bono*.

Pan Zygmunt Zajewski, dyrektor osady studzienieckiej, zabrał głos po profesorze Białeckim i skreślił obraz dzisiejszego stanu osady. Dzielny pedagog, oddający się z miłością i poświęceniem swojemu zawodowi, może się pan Z. pochlubić owocami swej pracy. Oprócz uznania, jakie sobie w tej humanitarnej dziedzinie obowiązków zyskuje z każdym rokiem, może on jeszcze mieć wysokie zadowolenie wewnętrzne, że trudy jego nie idą na marne i że w sercach swoich wychowańców zaszczepił uczucie czci i wdzięczności wyrozumowanej czy instynktownej, ale zawsze prawdziwej i głębokiej.

Trzeba widzieć, aby uwierzyć, jaki stosunek owych „rodzin“ zachodzi do kierownika i tak zwanych ojców i przełożonych w osadzie.

Dla psychologa i etyka nadarza się tu zajmujące studjum. Po roku pobytu w Studzieńcu, małoletni przestępcy porzucają ze wstydem swoje wady, które najczęściej stanowi kłamstwo, lenistwo, hardość i skłonność do kradzieży. Wprawdzie, jak słusznie zauważył pan Sobański, tylko dłuższy pobyt w osadzie może sprowadzić tak błogie skutki i dlatego pożądanemby było, aby sądy uwzględniając tę okoliczność, za dłuższym wyrokiem oddawały przestępców na poprawę do Studzieńca.

Trzy warsztaty: stolarski, kołodziejski i krawiecki, oprócz zajęcia gospodarskiego — dają wychowańcom sposobność wyuczenia się jednego z rzemiosł; wkrótce przybędzie jeszcze warsztat kowalski i pozwoli rozwinąć korzystniej działalność rękodzielniczą Osady, która sobie u znawców nietylko na wystawie w Muzeum techn. przemysłowem w Warszawie, ale i w okolicy Studzieńca powszechne zyskała uznanie. Rozumie się, że eksploatować jej zanadto nie można, gdyż Osady poprawcze mają przedewszystkiem cel pedagogiczny i moralny, a nie fabryczny i przemysłowy.

Najwymowniejszą częścią sprawozdania p. Zajewskiego były przykłady z życia kilku wychowańców i z dziejów ich moralnego przeobrażenia się w Osadzie.

Jeden z nich, ulegając niewygasłej jeszcze skłonności do kradzieży, w chwili zapomnienia przywłaszczył sobie kilka groszy przełożonego rodziny, pozostawionych niebacznie na stole; ale wkrótce odezwało się w chłopcu sumienie, pobiegł do miejscowego kapelana, wyspowiadał się mu z grzechu i poprosił o udzielenie takiej samej małej sumki, aby mógł ją odnieść poszkodowanemu, gdyż skradzione pieniądze gdzieś zapodział.

Czyż to nie dosyć wymowne?... czy to nie najlepszy argument?

Te biedne istoty, wychowane prawie od kolebki na rozdrożu życia, bez szlachetniejszych pragnień i dążeń, nie umiejące często pacierza nawet, bo nie miały się go od kogo nauczyć — potrącane ręką losu w bagno proletarjatu, dostają się wprawdzie za cenę zbrodni, w inną, ożywczą atmosferę, gdzie ich łagodna, ale silna ręka po drodze pracy i obowiązku chodzić przyucza.

— „Módl się!“ — powtarza im kapłan i opowiada o Bogu, którego cząstkę mają odnaleźć w swej duszy.

— „Pracuj“ — zachęca przełożony, podając narzędzie do rąk i przyprowadzając do warsztatu, z którego wyjdą kiedyś dobrymi rzemieślnikami.

Pod wpływem tych dwóch kierunków rosną wychowańcy osady; kiedyś społeczeństwo wyciągnie znów do nich rękę pojednania a Bóg dalszą drogę pobłogosławi.

Z tą nadzieją opuszczaliśmy wczoraj Studzieniec, przekonawszy się o postępach wychowańców w nauce, o ich dobrym moralnym i sanitarnym stanie, ugoszczeni jak zazwyczaj przez jednego z członków zarządu, przejęci uszanowaniem dla pracy i zasług ludzi dobrej woli i dobrego czynu. +

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Skarżono się niejednokrotnie na trudności wynikające przy wydobywaniu depozytów sądowych z Banku polskiego. Pochodziło to z nieznajomości manipulacji. Zdaje się więc, iż odpowiemy prawdziwej potrzebie, umieszczając w dzisiejszym dalszym ciągu *Kurjera* wskazówki co do tej rzeczy, zakomunikowane nam ze strony najkompetentniejszej.

= Przy ministerstwie spraw wewnętrznych zamierzono, według doniesień gazet resyjskich, utworzyć komisję dla wypracowania szczegółowych przepisów w przedmiocie zamiany praktykowanego obecnie wysełania żebraków do miejsca urodzenia na osiedlenie ich w mniej zaludnionych gubernjach.

= Podczas ostatniej wojny ministerstwo spraw zagranicznych zakupiło znaczną liczbę przynależytości kolejowych dla powiększenia taboru dróg żelaznych rumuńskich, fundusz zaś na ten cel obrócony wyniósł do trzech miljonów rubli metalicznych. Obecnie przyrządy te zamierzono sprzedać i w tym celu ministerjum wojny utworzyło specjalny komitet. Tabor posiadany przez rząd jest szpurmasu wązko-kolejowego i dla tego też komisja zamierza się zwrócić z propozycją nabycia go do dróg w Królestwie.

= Departament handlu i przemysłu otrzymał od zamieszkałego w Warszawie pułkownika artylerji Nikiforowa prośbę o dziesięcioletni przywilej na ulepszone przezeń ruszty do palenisk.

= Akademja sztuk pięknych w Petersburgu zwraca się w tych dniach do komitetu warszawskiego Towarzystwa zachęty sztuk pięknych z prośbą, ażeby towarzystwo postarało się o wysłanie najlepszych utworów malarzy polskich na wystawę powszechną przemysłowo-artystyczną, mającą się w roku przyszłym odbyć w Moskwie.

= Wzrost ludności m. Warszawy w ciągu tygodnia od 27 kwietnia do 3 maja r. b. był następujący: urodziło się płci męzkiej 111, żeńskiej 97, razem 208 (mniej o 13 jak w tygodniu poprzedzającym). W tej liczbie z nieprawego łoża 7 (chłopców 3, dziewcząt 4). Co do religji: prawosławnej 7, katolickiej 121, ewang.-augsburskiej 10, ewang.-refor. 2, wyznania mojżeszowego 66. Zmarło zaś 144 (mężczyzn 85, kobiet 51). Śmiertelność nie wyróżniała się w żadnym z cyrkułów wyjątkowo większą liczbą — największą liczbę stanowią cyrkuły V, VI (24) i I/XI (20), najmniejszą: IV (6), X (6), XII (3). Z przyjezdnych zmarło 22 osób (męż. 14, kob. 8). Głównemi chorobami które spowodowały śmierć były: ospa(3), szkarlatyna(2), tyfus brzuszny(9), krup (4), zapalenie oskrzeli i płuc (15), suchoty płuc (16), reumatyzm (1), nieżyt kiszek (28), zapalenie nerek (2), rak (3). W tymże tygodniu zawarto 21 małżeństw, mianowicie: w kościele prawosławnym 2, w katolickim 11, ewan.-augsburskim 5, wyznania mojżeszowego 3.

= W ciągu tygodnia od 27 kwietnia do 3 maja r. b. dostawiono bydła stepowego: wołów 980, krów 6, z tych sprzedano rzeźnikom warszawskim 805, na prowincję 6; miejscowego: wołów 206, krów 104, sprzedano zaś warszawskim rzeźnikom wołów 90, na prowincję wołów 106, krów 61. Dojnych krów było w targu 31. Przypędzono także wieprzów sztuk 2,000, z tych sprzedano do Prus i na prowincję 1,000, cieląt 1,050. Przewieziono przez rogatki różnego mięsiwa 3,708 pud. (więcej o 653 pud. jak w tygodniu poprzednim), najwięcej zaś wołowiny (2,655 pudów). W cenach przedmiotów najniezbędniejszych potrzeb, ta obecnie zaszła zmiana, iż mięso wołowe z ceny kop. 12 za funt podniosło się na kop. 12½, cielęcina z 12½ na 12¾, drzewo zaś twarde, dębowe i brzozowe zniżyło się w cenie z rs. 14 kop. 75, na rs. 14 kop. 50 za sążeń.

= Zepsute i do użycia niezdrowe artykuły żywności wielce się rozgościły na naszych targach; w przeciągu miesiąca mają służba policyjno-sanitarna naszego miasta wykryła i skonfiskowała na rynkach publicznych 2,148 funtów ryb, 239 funtów wędlin, 4 funtów sera i 20 sztuk minogów.

= Ulica Wronia przedłużoną zostaje od Leszna do Żytniej. Na przedłużenie to władza miejska uzyskana już pozwolenie naczelnika kraju. Ponieważ zaś magistratowi przedstawiono już kilka planów na nowe na tej ulicy domy — i koniecznem jest wyznaczenie dla nich linji regulacyjnej frontu, przeto ustanowioną została w tym celu osobna komisja pod przewodnictwem p. Winnickiego, starszego pomocnika inżeniera miasta.

= Projekt przeprowadzenia nowej ulicy przez ogród po-kapucyński powtórnie, jak słyszeliśmy, został podniesiony; przecięcie lewej strony dość długiej ulicy Miodowej w istocie jest bardzo pożądane dla cyrkulacji miejskiej.

= Mówiono nam, iż jeden z domów przy ulicy Królewskiej, niegdyś do wspaniałych należący pałaców, ma być przerobiony na hotel; z przenoszeniem się centrum miasta, posuwają się też hotele dotąd przeważnie w jednej skoncentrowane dzielnicy.

= Przed kilkoma cukierniami zielenią się już powojem werendy, nie mogą jednak zwabić jeszcze amatorów świeżego powietrza!

= W dniu onegdajszym JW. Jenerał-Gubernator hr. Kotzebue raczył zwiedzić obraz Maxa „Głowa Chrystusa“, wystawiony na widok publiczny w resursie obywatelskiej.

= Co rok o tej porze odbywają się tak zwane wizyty jeneralne po ochronach pod opieką warszawskiego Towarzystwa dobroczynności się znajdujących. Celem wizyt przekonanie się o stanie ochronek i o wpływie, jaki na dziatwę klasy biedniejszej wywierają, podczas też owych wizyt rozdawane są zwykłe upominki biedniejszym lub odznaczającym się pracowitością uczniom. Dnia 16 maja, to jest jutro, wizyta taka odbędzie się w ochronie przy ulicy Czerniakowskiej pod nr 67, dnia 23-go t. m. w ochronie przy ulicy Furmańskiej pod nr 6, dnia 29-go na Tamce nr 7, dnia 3 czerwca w ochronie przy ulicy Waliców nr 1113b, dnia 4-go czerwca — na ulicy Pańskiej nr 46, dnia 5 t. m.—w ochronie przy ulicy Piwnej nr 9, dnia 7—na Mokotowskiej nr 5, dnia 9 — na ul. Krochmalnej nr 14, dnia 10-go—w ochronie na Solcu nr 9. ~~dnia 9~~, dnia 11-go — na ulicy Złotej nr 35, dnia 13-go—na Nowolipkach nr 19, dnia 14—w ochronie na ulicy Freta w zabudowaniach po-dominikańskich, dnia 16-go — przy ulicy Pawiej nr 48, dnia 17-go—w obu oddziałach ochron na Pradze w domach nr 276 i 243a, dnia 18—na ulicy Ogrodowej nr 20, dnia 19—na ulicy Twardej nr 3, dnia 23—na Nowolipiu nr 34, dnia 25—w ochronie na Dzikiej nr 9 i dnia 26 — na ulicy Wolskiej nr 7.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dziś w teatrze rozmaitości daną będzie po raz pierwszy krotochwila Töpfera „Rosenmiller i Finke“.

* Występy Królikowskiego w Krakowie dobiegają już końca.

* Dzienniki wiedeńskie donoszą, iż Rossi po swoim powrocie z Brazylji zamierza osiąść stale w Wiedniu i założyć tam... teatr międzynarodowy!

W tym... oryginalnym przybytku sztuki występować mają artyści różnych narodowości.

I tak artyści: francuscy, włoscy, rosyjscy i... *polscy*.

Rossi sam obejmie dyrekcję artystyczną, rzuciwszy na zawsze karjerę sceniczną!

* Towarzystwo muzyczne zakończyło wczoraj swój przedwakacyjny sezon, ostatnim środowym wieczorem, poświęconym wyłącznie śpiewowi i zbiorowej pokojowej muzyce.

Chór w zwiększonym komplecie wydoskonala się ciągle i wypracowawszy już jedność, stara się o odcienia, nie łatwe do wydobycia z takiej masy wokalnej.

„Ojcze nasz“ Moniuszki, dzieło podniosłego nastroju i wielkiej czystości stylu, wykonane było wczoraj bardzo starannie.

Wielki komplet smyczkowy (oktet) odegrał dwie nowości.

Andante i finał Swendsena jest dziełem niewątpliwie oryginalnem, które jednak częściej słyszeć trzeba,

ażeby zdać sobie sprawę z zasadniczej myśli i ze wszystkich intencyj kompozytora.

Przy pierwszem przesłuchaniu uderzają obok niezaprzeczonych piękności dziwactwa harmoniczne, majaczenie i chwiejność w przeprowadzaniu pomysłów i wogóle nieusprawiedliwione powikłania; główną zaletą kompozycji jest doskonałe jej polyfoniczne obrobienie.

Wykonano nadto w tym samym składzie Suitę kanoniczną Grimma.

Z solowemi numerami śpiewu wystąpiła panna Wasiliew, posiadająca głos dźwięczny w dobrym gatunku, którym dość łatwo włada.

Arja Belliniego przyjemnie była odśpiewaną.

* Egzamina w tutejszem konserwatorjum rozpoczną się dnia 3-go czerwca i trwać będą do 24-go b. m., zakończone uroczystym popisem.

= W dniu jutrzejszym przed kratkami sądu handlowego rozpoznawana będzie sprawa skandalicznie głośnej upadłości, zdarzonej pod koniec r. z. w jednem z miast prowincjonalnych; rozprawa wyjaśni rzecz ostatecznie.

= Co się dzieje! co się dzieje!

Pannom w cyrku koziołkującym podawane są wieńce i bukiety!!!

Działo się to wczoraj, w Warszawie, w arenie pana Salamonsky'ego.

Publiczność tę kwiatowo-brylantową demonstrację przyjęła z uśmiechem pobłażania, lecz najsilniejszą dał jej odprawę miejscowy humorysta, niejaki Tanti.

Młodzieniec ten, obdarzony rzeczywistą „siłą komiczną“, po skończonem *entrée* kazał sobie podać bukiet... z miotły, wstęgą przepasanej i wśród podrygów primadonny cyrkowej uszedł z areny.

Prysznic dla... entuzjastów!

= I Praga chce czytać!

Kilkakrotnie już zwracano uwagę zarządu kiosków na brak tych „rezerwoarów światła“ w upośledzonem z wielu stron przedmieściu.

Prenumerata pism jest stąd wielce utrudnioną, jak również wnoszenie ogłoszeń do pism codziennych.

Zarząd kiosków powinienby z szybką pośpieszyć radą, a na uldze zrobionej prażanom nic pewno nie straci!

= Z wiosną rozpoczynają się i pożary!

Oto w osadzie Skrzynówka, dnia 18-go b. m., wynikł pożar, który zniszczył znajdujące się tam fabryki i młyn wodny.

Straty wynoszą do 25,000 rs.

= Różnica pomiędzy komedją a życiem.

W komedji intryga rozwiązuje się zwykle małżeństwem,—

w życiu zaś, jeżeli intryga ma być, małżeństwo ją dopiero zawiązuje.

= Fatalność!

Pan X. próbował wszystkiego: był malarzem, muzykiem, występował w teatrze, lecz nie znajdował nigdzie powodzenia.

Zniechęcony w najwyższym stopniu spotyka swego przyjaciela, przed którym użala się:

— Nieustannie prześladuje mnie dziwna fatalność i to do tego stopnia, że gdybym się wziął do szewctwa już niktby nóg nie miał.

= W pewnej dyrekcji kolei żelaznej jeden z urzędników, pomysłowy widocznie młodzieniec, potrafił sobie, w ciągu lat trzech, przyswoić około 30,000 rubli...

Tym razem operacja odbywała się na dowodach wartościowych, znanych w sferze handlowej pod nazwą *Nachnahme*, w wypłacie których kasa kolei pośredniczy za potrąceniem pewnego procentu.

Naturalnie rzecz cała w końcu się wydała, jak wszystko złe na świecie, a pełen zdolności operacyjnych młodzieniec został usunięty od urzędu sekretarza.

Zadziwiającym jest tylko jak podobnego rodzaju nadużycie, wobec ścisłej kontroli, mogło tak długo się przeciągać?

= Wypadki.

* Samobójstwo.

Wczoraj o godzinie siódmej powiesił się na ulicy Złotej pod nr 24 były stróż tegoż domu Stanisław A. Samobójca liczył 77 lat wieku!

* Nagła śmierć.

Pisarz prywatny, Abraham M., przybywszy do mieszkania ojca swego, przy ulicy Żelaznej pod nr 5 zamieszkałego, z niewiadomej przyczyny zmarł wczoraj nagle.

* Przy pracy.

Pracujący przy budowie domu na ulicy Senatorskiej pod nr 28 czeladnik ciesielski Jan K. i robotnicy Józef K. i Wojciech J., idąc po rusztowaniu 1-go piętra, wskutek oberwania się takowego spadli z tej dosyć znacznej wysokości i potłukli się mocno.

Jeden z nich nawet wskutek tego wypadku ma złamaną nogę.

* Bójka.

Dwóch wyrobników pokłóciło się.

Wskutek kłótni jeden z nich uderzył drugiego garnkiem w głowę i zranił go silnie.

* Przejechanie.

Powożący wozem Grzegorz W. na ulicy Muranowskiej najechał i pokaleczył wczoraj pięcioletnią dziecinę.

Na Krakowskiem-Przedmieściu również robotnik powożący wozem Sebastjan K. przewrócił go i poranił w twarz i ręce.

* Pożar.

Dziś około godziny dziewiątej zrana, przy ulicy Jerozolimskiej pod nr 4, w domu Lilpopa, w piwnicy, zapaliły się wióry.

W zabudowaniu uszkodzeń nie zrządzono.

* Wczoraj wzburzone fale Wisły pochłonęły statek zwany „Koza“, przewożący piasek.

Trzech ludzi, składających załogę, od zatonięcia zdołano uratować, sam zaś statek dopiero dziś zrana wydobyto z pod nurtów rzeki.

— Do kwesty zbieranej przez Karolinę hr. Roztworowską w domach przy ulicy Mazowieckiej, na ukończenie budowy kościoła WW. Świętych p. W. Garncarczyk ofiarował 4 kwity prenumeracyjne na *Mody paryzkie* na drugi kwartał. Są one do nabycia w księgarniach pp. Gebethnera i Wolffa, M. Orgelbranda, F. Hösicka i B. Cassiusa. Cena jednego kwitu od rs. 1 kop. 20. Pożądanem byłoby, ażeby osoby dobroczynne ofiarowały za nie cenę większą.

— Za numizmat z kwesty wielkanocnej pan Purwin ofiaruje rs. 9 kop. 50; kto da więcej?

— Pani E. R... z Twardej ulicy składa rs. cztery na instytut moralnie zaniedbanych dzieci, prosząc Boga, aby ją strzegł w dalszem życiu od wszelkich stosunków z *przywiązanemi* kuzynkami, podobnemi pannie H. J.

— Dla matki z synem na ulicy Wroniej pod nr 2. L. rs. 1, Anna B. rs. 1., M. R. rs. 1.

— Rs. 27, należne mi za dokonane analizy cukrów w fabryce Uladowieckiej,—a nieprzyjęte przezemnie, raczy zarząd tejże fabryki oddać na korzyść instytutu moralnie zaniedbanych dzieci.—*Cz. J.*

— Agentury księgarskie warszawskiej księgarni komisowej spółki wydawców przyjmują na prowincji i załatwiają prenumeratę na *Kurjer Warszawski*, oraz wszelkie zamówienia księgarskie.

ODPOWIEDZI OD REDAKCJI.

— *Panu W. Z.* — Podobne nie przydadzą się dla *Kurjera.*

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka nr 23. Posiedzenie 2 maja.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
36	Ogrodowa	Zambrzycka M.	Mąż niewidomy, dzieci dr. 4.
61	Ogrodowa	Gorczyca Jad.	Mąż chory na rękę, dzieci drobnych 4.
4	Orla	Klementyna W.	Wdowa, niewidoma.
8	Nowogrod.	Kipan Aleks.	Wdowa, dzieci drobnych 3.
78	Pańska	Porowska M.	Wdowa, kaleka, dzieci dr. 2.
32	Czerniako.	Antonina Chon.	Mąż chory, dzieci dr. 2.
36	Tamka	Puchalska T.	Wdowa, dzieci drobnych 3, sama chorowita.
1	Górna	Gutkowska R	Mąż w szpitalu, dz. dr. 3.
7	Szczygla	Grochalska W.	Mąż chory na oczy, dzieci drobnych 2.
6	Fabryczna	Kamińska Z.	Wdowa, dzieci dr. 3.
3	Celna	Smól Magdal.	Wdowa, dzieci dr. 3.
45	Pawia	Gerc Tekla	Wdowa, dzieci dr. 3.
63	Gęsia	Chromińska A.	Wdowa, dzieci dr. 3.
41	Piwna	Nenkowska E.	Wdowa, dzieci dr. 3.
9	Nowolipki	Rajzglid Fajga	Wdowa, dzieci dr. 3.

Nekrologja.

† Jutro, dnia 16 maja, jako w drugą smutną rocznicę śmierci ś. p. Juljana **Hofert,** odbędzie się nabożeństwo o godzinie **9-tej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na które żona wraz z córką zaprasza krewnych i znajomych. —9743—

Jutro, to jest dnia 16 maja, jako w dzień imienin ś. p. Jana **Łukomskiego**, odbędzie się wotywa za spokój jego duszy o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na którą pozostoła żona wraz z córką zaprasza krewnych i przyjaciół. —9741—

† W piątek, dnia 16 b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Eugenji z Kolendów **Śmiarowskiej,** odbędzie się za spokój jej duszy nabożeństwo żałobne w kościele katedralnym św. Jana, o godzinie **9-tej** zrana, na które pozostała siostra zaprasza krewnych, znajomych i przyjaciół. —9753—

† Dnia 16 maja r. b., to jest w piątek, o godzinie **8 i pół** zrana, jako w piątą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Katarzyny z Polemberskich **Stefańskiej,** za spokój jej duszy odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Opieki św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu wprost ulicy Królewskiej, na które pozostała córka wraz z braćmi zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —8655—

† W dniu 16 maja r. b., jako w drugoletnią rocznicę śmierci ś. p. Józefy z Chróścickich i Jana małżonków **Rudert** o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej, odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które pozostały brat z żoną zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —9667—

† Feliks **Komecki,** urzędnik drogi warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej, w wieku lat 27, opatrzony św. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł dnia 7 maja r. b. W nieutulonym żalu pogrążona żona z matką i dziećmi zaprasza krewnych, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo dnia 16 maja o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Barbary na Koszykach, odbyć się mające. —9547—

† Dnia 17 b. m., to jest w sobotę, w kościele św. Józefa Oblubieńca obok skweru, w kaplicy Pana Jezusa, odbędzie się msza św. o godzinie **11-tej** zrana, za duszę ś. p. Tekli **Pawłowskiej,** nauczycielki prywatnej, zmarłej dnia 21 marca r. b., na którą w smutku pozostała siostra zaprasza krewnych i przyjaciół zmarłej. —9677—

† Ś. p. Marja z Walewskich **Moszyńska,** córka ś. p. Adama, zmarłego w dalekich stronach i Rozalji z Badenich, zasnęła w Bogu dnia 14 maja, w wieku lat 26, opatrzona św. Sakramentami. Matka, mąż, syn i rodzeństwo zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwą publiczność na żałobne nabożeństwo w dniu 16 maja, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Aleksandra i na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia z tegoż kościoła, o godzinie **5-tej** po południu, na cmentarz powązkowski. —9739—

† Ś. p. Franuś **Bogusławski,** synek Stanisława i Jadwigi z Jaszczołdów Bogusławskich, przeżywszy miesięcy jedenaście, życie zakończył. W ciężkiem strapieniu pozostali rodzice zapraszają swych krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku w dniu 16 maja, w piątek, o godzinie **12-tej** w południe, z mieszkania przy ulicy Marjańskiej nr 2. na cmentarz powązkowski, odbyć się mające.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 13-go maja.—Ojciec Hyacynt wystosował w imieniu „kościoła anglikańskiego“ petycję do izb, domagającą się uznania tego kościoła przez państwo.

× **Paryż** 13-go maja.— Wczoraj o godzinie 10-tej zrana nastąpiło otwarcie salonu tegorocznego; liczba wystawionych przedmiotów wynosi 5,805, z tych 3,040 obrazów.

× **Londyn** 13-go maja.—Donoszą tu telegraficznie z Shang-Haï, iż na wybrzeżu rozbił się angielski pancernik „Iron Duke“.

× **Londyn** 13-go maja.—W tych dniach kardynał Manning poświecił tu nowy rzymsko-katolicki kościół.

× **Huddersfield** 13-go maja. — Kamieniarze sprzeciwili się projektowanemu przedłużeniu trwania roboty dziennej, skutkiem czego majstrowie uwolnili wszystkich robotników.

× **Bruksella** 13-go maja.— *Courrier de Bruxelles* donosi, iż wszyscy ministrowie belgijscy należą do związku wolnomularskiego. I tak: Frère de Orban jest „prince du Royal Secret“ w Lüttich, Van Humbeeck — wielkim komandorem najwyższej rady w loży brukselskiej, Bara — komandorem świątyni jeruzalemskiej w tejże loży, Renard — wielkim komandorem najwyższej rady, Rollin — członkiem loży Septentrion w Gent, Graux—loży brukselskiej, Sainctelette—loży w Mons. Oprócz tego 27 deputowanych oraz 9 senatorów jest wolnomurarzami.

× **Rzym** 13-go maja.—Choroba Garibaldego wzmaga się niebezpiecznie.

× **Rzym** 13-go maja.—Do *Gazetta piemontesse* piszą z Ormea, iż tamże w d. 5 maja spadła olbrzymia lawina z góry zwanej Pizzo d'Ormea. Pociągając za sobą drzewa, skały, wszystko co znajdowało się na jej drodze, lawina spadła na wioskę. Szesnaście domów zupełnie zostało zasypanych masą śniegu na 150 metrów wysoką. Mieszkańcy zdołali dość wcześnie umknąć, pozostawiwszy jednak cały dobytek.

× **Hamburg** 13-go maja. — Policja wykryła tu znaczną ilość pism socjalistycznych. Aresztowanych dziewięć osób. Druki pochodzą z Anglji.

× **Wiedeń** 13-go maja.—Wielki obraz Makarta „Wjazd Karola V do Antwerpji“ nabyło hamburskie Towarzystwo sztuk pięknych.

× **Wiedeń** 13-go maja. — W tutejszym zakładzie dla obłąkanych dwie dozorczynie zachorowały nagle i jednocześnie, okazując symptomy otrucia i pozostając bez przytomności przez całą dobę. Dzięki szybkiej pomocy lekarskiej, chore na drugi dzień odzyskały przytomność i zeznały, że objawy otrucia nastąpiły po wypiciu rano kawy. Podejrzaną o wmięszanie do kawy atropiny, niejaką Karolinę Szustal, która z nienawiści dopuścić się miała tej zbrodni, uwięziono.

× **Petersburg** 13-maja.—Gubernator astrachański donosi, iż rewizja lekarska, dokonana w osadach koczujących kałmuków, w jurtach nad Wołgą, przekonała, iż niema tam śladu choroby gruczołowej.

× **Gori** (gub. tyfliska) 13-go maja.—W kilku wsiach obwodu Gori panuje nieznana epidemja, zabierająca liczne ofiary. Śmiertelność szczególniej wielka jest we wsi Metechi. Straszliwa śmiertelność panuje także i w innych wsiach. W Beloty 31 wsi Dirby, liczącej 150 domów, zmarło 70 osób. We wsi Meliżwriszeni, mającej 200 domów, zmarło 20 osób. Ta sama epidemja panuje też i w innych wsiach.

× **Konstantynopol** 13-go maja. — Rossyjski ambasador wniósł do Porty zażalenie, w przedmiocie profanacyj dopełnionych na cmentarzach rossyjskich; Porta nakazała śledztwo

Przegląd polityczny.

Bourke odpowiedział w izbie gmin na zapytanie Bautera, iż o jakimkolwiek układzie rosyjsko-tureckim w sprawie ustępstw ze strony Porty co do obsadzenia Bałkanów i niektórych miejscowości we Wschodniej Rumelji nic a nic nie wie.

Telegram z Wiednia pod datą 12-go utrzymuje wbrew dotychczasowym pogłoskom, jakoby Turcja miała uwiadomić mocarstwa traktatowe, iż na zasadzie przysługującego jej prawa, po ustąpieniu wojsk rossyjskich zajmie niektóre pozycje we Wschodniej Rumelji, a najsampierw Burgas. Gdzieżby się tedy podziały owe ustępstwa Porty i zapewnienie sułtana, o których tyle głosiły telegramy z Filippopola, Tirnowy i Konstantynopola?

Ostatnie depesze donoszą o nowych układach Porty z Austrją w przedmiocie Wschodniej Rumelji, co dowodzi, że sprawa wcale załatwioną nie została. Rząd niemiecki nawet przypuszcza jeszcze konieczną ewentualność okupacji, skoro się zastrzega, że sam udziału w niej nie przyjmie, mięszanego zajęcia proponować nie będzie, ale w razie gdyby tureckie wojska prowincji owej zająć nie mogły, zgodziłby się na powierzenie tego mandatu innemu jakiemu mocarstwu europejskiemu.

Presse do wszystkich wersyj przeciw turecko-rossyjskiemu przymierzu dodaje nową o dwóch notach, wysłanych podobno przez Portę w tym samym czasie do mocarstw, w którym jenerał Obruczew ze znaną proklamacją znajdował się w Konstantynopolu.

Wspomniane noty zawierać miały skargi na pokrzywdzanie ludności muzułmańskiej w Bulgarji i Rumelji wschodniej przez bulgarów; Porta miała się tedy domagać od mocarstw wyjednania w Petersburgu większej opieki dla muzułmanów w obu prowincjach. Nie wiemy, ile może być prawdy w tych wiadomościach, ale wszystko to zdaje się potwierdzać mniemanie, że w ostatnich czasach stosunki rossyjsko-tureckie nie zacieśniły się bardziej.

Wspominaliśmy już o wrażeniu, jakie proklamacja Najjaśniejszego Cesarza wywarła na ludność wschodniej Rumelji; przejście pod nowy rząd i nową władzę powinno się odbyć w pokoju i porządku. *Presse* dowiaduje się, iż prowincja ta podzieloną zostanie na pięć okręgów administracyjnych; w dniu 18-tym b. m. obwieszczoną zostanie w trzech językach krajowych ustawa konstytucyjna. Jenerał Grässer został mianowany ze strony Rossji komisarzem przy zdawaniu administracji i władzy nowemu gubernatorowi Rumelji, księciu Vogerides w dniu jutrzejszym.

Sułtan polecił uwiadomić rumeljotów, że zatwierdza wszystkich urzędników bulgarskiej narodowości, zamianowanych przez prowizoryczny rząd rossyjski. Jenerał Stołypin miał przybyć do Konstantynopola w celu porozumienia się z komisją międzynarodową co do szczegółów zdania władzy.

Podobno sułtan miał wyrazić życzenie uorganizowania innych prowincyj europejskich swej monarchji na wzór wschodniej Rumelji. Layard od czasu powrotu do Konstantynopola odwiedza prawie codziennie sułtana, i o ile przypuszczać można, konferuje z nim w sprawie reorganizacji prowincyj azjatyckich, którą Anglja chciałaby w swoim interesie pokierować.

Lloyd donosi, iż p. Nowikow, poseł rossyjski w Wiedniu, uwiadomić miał tamtejsze ministerjum spraw zewnętrznych o rozpoczęciu ewakuacji Bulgarji i wschodniej Rumelji; podobne oświadczenie złożył ks. Łobanow przed kilkoma dniami w Konstantynopolu. Wojska rossyjskie ruszyły się już w pochód pomiędzy Ruszczukiem i Sylistrą. Dziennik peszteński przypisuje gabinetowi wiedeńskiemu rezultat ostatnich układów dyplomatycznych w sprawie przedłużenia okupacji rossyjskiej, przeciw czemu nie wszystkie mocarstwa, nie wyłączając Turcji nawet—byłyby zaprotestowały.

Ks. Battenberg bawi już w Liwadji od kilku dni; Bulgarzy mieszkający w Odesie przyjmowali go podczas przejazdu przez to miasto z wielką serdecznością i ostentacją. Straż honorowa z muzyką, deputacje bulgarskich i słowiańskich komitetów, burmistrz, jenerałowie Totleben, Semeka i Heine powitali księcia na dworcu; sieroty sypały kwiaty po drodze, którą przechodził, a ludność z entuzjazmem wznosiła na jego cześć okrzyki.

Presse zamieściła w ostatnim numerze dosłowny tekst konwencji austro-tureckiej o zajęcie sandżaku nowo-bazarskiego. Nie dowiedzieliśmy się z niej żadnego nowego szczegółu, wszelako głoszonego uznania praw zwierzchniczych sułtana w Bośnji i Hercegowinie — nie znaleźliśmy we wspomnionym akcie. Dziennik wiedeński z wyraźnym naciskiem nawet wyraża się o tym braku i stara się (czy tylko nie za tendencyjnie?) wytłómaczyć swoim czytelnikom, iż w konwencji jest tylko mowa o sułtanie, jako o kalifie, czyli widomej głowie Islamu, najwyższym duchownym kościoła mahometańskiego, czem niejako chce zaprzeczyć politycznemu jego charakterowi w kwestji dotyczącej zwierzchnictwa nad prowincjami zajętemi przez Austrję.

Pol. Cor. donosi z Dubrownika o wkroczeniu załogi austryjackiej do Spizzy. Komisarze rządu czarnogórskiego zachęcali w swoich przemowach ludność do wierności i uszanowania należnego nowym władzom i nowemu panującemu. Odpowiedziano przeciągłemi okrzykami „zivio!“ Znowu jeden punkt traktatu berlińskiego spełniony.

Cesarzewicz Rudolf podróżuje jak wiadomo ze szwagrem swoim ks. Leopoldem bawarskim po Hiszpanji i gości obecnie w Madrycie u króla Alfonsa, który utulony w żalu po stracie ukochanej królowej Mercedes—zamierza podobno wstąpić w nowe związki małżeńskie z jedną z arcy-księżniczek domu austyjackiego. *Epoca* utrzymuje, iż wiadomość ta zrobiła dobre wrażenie w obu monarchjach.

Courriere della Sera wychodzący w Medyolanie, zamieszcza ciekawy artykuł o popadnięciu w niełaskę przybocznego adjutanta królewskiego jenerała Medici z następujących powodów: Król Humbert po przyjezdzie Garibaldiego do Rzymu wysłał natychmiast jenerała Mediciego, aby powitał pustelnika z Caprery i oświadczył mu, jak bardzo król się cieszy nadzieją obaczenia go wkrótce.

Adjutant królewski musiał w tak niezręczny sposób spełnić swą misję, iż Garibaldi zrozumiał, jakoby Humbert zapowiadał mu swoją wizytę; odpowiedział tedy, że z upragnieniem wyczekuje króla u siebie. Odpowiedź ta nie była wcale dwuznaczną. Wskutek nieporozumienia powstałe złe trzeba było naprawić. Rada ministerjalna uznała, że w danych warunkach wizyta u Garibaldego stała się konieczną. Król Humbert odwiedził starego wodza, ale jenerał Medici popadł w niełaskę i dostał dymisję.

Telegramy.

(*Ajencja Rudolfa Okręta*).

Irbit, 13-go wieczorem.— Wybuchł tu ponownie pożar, który zniszczył cztery części miasta, w których mieszkała najuboższa ludność.

Petersburg, 15-go. — Dzisiejszy numer *Praw. wiest.* zawiera proklamację Najjaśniejszego Cesarza rossyjskiego do bulgarów.

Petersburg, 15-go. — *Praw. wiest.* donosi: Nowo narodzony Wielki Książę nazywa się Andrzej.

Tyflis, 15-go.— Gubernator donosi, że choroba wybuchła w okręgu Gori nie jest zaraźliwą epidemją ani nawet tyfusem, lecz tylko przeziębieniem.

Bukareszt, 14-go.— Książę Battenberg wstąpi na ziemię bulgarską w uniformie pułkownika milicji bulgarskiej. Od Najjaśniejszej Cesarzowej rossyjskiej, jako od swej dostojnej ciotki, otrzymał w podarunku miljon franków.

Londyn 14-go. — Izba wyższa. Salisbury odpowiedział Stanhope'owi, że co Obruczew powiedział o zapatrywaniach sułtana i ministrów tureckich względem Bałkanów, zgadza się z informacjami, które rząd otrzymał z Konstantynopola. Rząd nie ma powodu mniemać, że sułtan zobowiązał się w jakikolwiek sposób, tak ażeby mu to przeszkodziło wysyłać garnizony do Bałkanów; dotyczące jednak postanowienia nie obowiązują, lecz tylko upoważniają. Sułtan ma prawo wysyłać garnizony do Bałkanów celem obrony, ale może to naturalnie uczynić jak inni potentaci, jeżeli mu to jest najwygodniej pod względem politycznym i finansowym. Nie ma stanowczo zamiaru zrzeczenia się prawa utrzymania garnizonów, nie słyszał także o zamiarze odroczenia tego na pewien czas, jest jednak prawdopodobnem, że garnizony przedtem nie zostaną wywołane, nim granica nie będzie trasowaną a ewakuacja ukończoną.

Petersburg 14-go. — W Orenburgu wybuchł wczoraj znowu ogromny pożar. Przeszło 150 domów spłonęło. Onegdaj ogromny pożar zniszczył znaczną część miasta Uralska. W Carskiem Siele powiła dziś rano syna J. C. W. Wielka Księżna Marja Pawłówna.

Londyn 13-go. — Bourke odpowiada na zapytanie Jenkinsa, że idea wspólnej akcji anglo-francuzkiej w Egipcie nie została zaniechaną.

Londyn 14-go. — Izba niższa. Większa część mówców, a między nimi Gladstone i Hartington przemawiali przeciw wnioskowi Dillsoyn'a jako niepraktycznemu. Northcote zbijał ten wniosek i oświadczył, że musi wnieść bezpośrednie odznaczenie, ponieważ pierwotny wniosek zastąpiony jest przez wotum nieufności. Broni królowej przeciw napadom, jakoby konstytucję naruszyła. Ostatecznie odroczono dyskusję.

Kraków 14-go.— Wisła silnie przybiera. Deszcze opóźniają siewy jare w Galicji zachodniej.

Berlin 14-go.— Zaprzeczają pogłosce jakoby poseł rosyjski d'Oubril skarżył się w ministerjum spraw zagranicznych na prasę niemiecką za jej napaści na Rosję. Bennigsen ma zostać prezesem celno-taryfowej komisji sejmowej.

Waszyngton 13-go.—Przy głosowaniu Izby o wniosku zatwierdzenia pomimo veto prezydenta bilu, zabraniającego interwencji wojskowej przy wyborach, głosowało 127 deputowanych za, 97 przeciw. Bil jest więc odrzucony wskutek braku wymaganej większości. Erwarts rozpocznie wkrótce znowu rokowanie z rządami europejskiemi względem wprowadzenia waluty podwójnej w srebrze i złocie.

SZARADA.

Wspak *drugie*, wprost *trzecie*, zbyt dawno istniały,
W śladach ledwo pozostały;
Zawsze proste *pierwsze trzecie*,
Całe przestrach roznoszą po świecie.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Missury*).

Nagrody rs. 15.

D. 13 b m. pomiędzy godziną pierwszą a trzecią w południe, idąc z domu gdzie redakcja **Kurjera Warszawskiego**, pod filarami teatralnemi do domu p. Horliczki, a następnie ulicą Nowo-Senaterską, Danielewiczowską do domu Grabowskiego, zgubiono **zegarek** złoty damski bardzo mały z łańcuszkiem i drugim małym łańcuszkiem, na którym był kluczyk bregetowski, serduszko czarno emaljowane z włosami, breloczek w kształcie kuli ziemskiej i maleńki scyzoryczek.—Łaskawy znalazca raczy zwrócić do Redakcji **Kurjera Warszawskiego** za powyższą nagrodą.

Kurs giełdy warszawskiej,—dnia 15 maja 1879 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin a vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	153.67½—75—45—60—	153.90	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	10.42—42½—	10.44	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	—. — —	125.10	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	133.29— —	133.50	—.

Papiery publiczne:	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100.	—.—	—.—	—.—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—.—	—.—	100.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	—.—	100 20	—.—
„ „ „ małe.	—.—	100.15	—.—
Listy zast. m. War. serji I.	—.—	96 70	—.—
„ „ „ II.	95.50	96 65	—.—
„ „ „ III	95.70-85	95 85	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże.	90 15	90 30	—.—
„ „ małe.	—.—	90.10	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864.	—.—	—.—	—.—
„ „ 1866.	—.—	237.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—	—.—
II Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	93.90	—.—

Akcje i Obligacje:	Dopełniono tranzakcji	z końcem giełdy żądano	z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel.	—.	—.—	—.—
za rs. 125	—.	—.—	260.—
Akc. dr. ż. War.-W. rs. 100	—.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. War.-B. rs. 100	—.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. War.-Terespols.	—.	—.—	121.—
Akc. dr. ż. Fabr.-Łódzkiej.	—.	269.—	—.—
Akc. Banku Hand. w Warsz.	266.75	267.—	266 50
Akc. Banku Dyskon. w War.	—.	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodz.	—	—.—	260.—
Akc. War. tow. ub. od ognia.	—.	—.—	—.—
Akc. War. tow. fabr. cukru	—.	270.—	—.—
Akc. tow. fab. cukru Józefów	—.	—.—	—.—
Akc. Dobrzel. tow. fab. cukru	—.	—.—	—.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Loew.	—.	—.—	—.—
Akc. towarz. fabryki machin	—.	—.—	—.—
Akc. towarz. Łazien. i Łaźni	—.	—.—	—.—

Wartość kuponów: od listów zast. 158 8/9 nowych 198 11/18 zastawnych m. Warszawy serji I i II 61 1/9 m. Łodzi 19 4/9 listów likwidacyjnych 182 2/9 obligów skarbowych 48 9/10 pożyczki prem. 1-ej emisji 169 2/5 2-ej emisji 86 1/12

Monety: Półimperjały rs. —.— —.— Sztuki dwudziestofrankowe rs. —.— marki niemieckie rs. — kop. — pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. — —

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Sfinksowi.*— Czy ostatni list odebrany z miejsca wiadomego? Smutno bez wiadomości. Obojętność byłaby bardzo przykrą. Proszę się poprawić i dając się poznać pocieszyć swą ofiarę. — *W.* —9688—

— Z dniem 3 (15) maja r. b. ruch pociągów pasażerskich na drodze żelaznej warszawsko-petersburskiej zmieniony zostanie w następujący sposób:

Z Warszawy: Nr 4 (1 i 2 klasa) o g. 9 m. 30 zrana.
" " Nr 8 (1, 2 i 3 klasa) o g. 6 m. 43 wieczór.
" " Nr 6 pocztowy (1, 2 i 3 klasa), o godzinie 11 minut 20 wieczór.
Do Warszawy: Nr 3 pocztowy (1, i 2 klasa), o godzinie 7 minut 33 wieczór.
" " Nr 5 (1, 2 i 3 klasa), o g. 3 m. 53 w nocy.
" " Nr 7 (1, 2 i 3 klasa), o g. 10 m. 20 zrana.

Uwaga: Czas oznaczony podług południka warszawskiego. 1—1—9698—

— ***Szkoła prywatna męzka,*** w Warszawie, przy ulicy Dunaj istniejąca pod n-rem 8 (136), z przyczyny niedogodności, przeniesioną została w b. kwartale tymczasowo pod nr 11 przy ulicy Piwnej, obok kościoła i tu przyjmuje uczniów dla przygotowania ich do gimnazjum na dość przystępnych warunkach.

Długa Nr 16 Długa.

Fabryka i skład ***Kwiatów W. ZADZIŃSKIEJ,*** przeniesiona z Miodowej na ulicę ***Długą nr 16,*** wprost ***Cerkwi.*** — Na składzie stale ***wielki wybór.*** —9244—2—15

OBICIA PAPIEROWE.

Warszawska fabryka obić papierowych pod firmą Karol Didier i S-ka, otworzywszy skład z obiciami ***własnej produkcji,*** przy ulicy

NOWY-ŚWIAT Nr 21,

poleca takowe szanownej publiczności po cenach bardzo umiarkowanych.

NOWY-ŚWIAT Nr 21.

Z powodu otwarcia składu dotychczasowa sprzedaż w fabryce ustaje. —9539—1—6

— ***Szkoła 4-klasowa realna*** z oddziałem przygotowawczym i pensjonatem, utrzymywana przez Ludwika Wyrożembskiego, przy ulicy Orlej, od 1-go lipca przeniesioną zostanie na ulicę Krakowskie-Przedmieście nr 54 (róg Bednarskiej). —3—3—9089—

— ***Dr J. Pawiński*** przyjmować będzie od d. 11 maja w *Lecznicy, Nowy-Świat nr 55* od 9—10, u siebie zaś w domu od 4—6. *Świętokrzyzka, 23.*

SKŁAD



FORTEPIANÓW



Krajowych i Zagranicznych

Gebethnera i Wolffa,

otrzymał w tych dniach nowy transport z Lipska fortepianów Blüthnera i z Paryża Harmoniflioty, fabryki Meyermarix. 1—6—9722—

— ***Dr D. Landau*** leczy specjalnie choroby ***skórne*** i ***weneryczne.*** Przyjmuje rano do 11-ej i od 4-ej do 6-ej. ***Elektoralna, 4.*** 4—12—8115

Cena okowity z dnia 14 maja.
78% z akcyzą kop. 7 od %.
Hurt. skład. wiadro rs 6.70² garniec 2.18.

Dziś rano ciepła st. 6 w południe ciepła st. 14. (Reomura 769 Odmiana.)
—Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą stóp 5 c. 6

HOTEL EUROPEJSKI.

Z dnia 14-go maja 1879 r.

Malm, jenerał major z Łowicza; hrabia Krasiński Józef, właściciel dóbr z Radziejowic; Trzecieski Adam, obywatel z Lublina; Reinbott Paweł, radca kolleg. z Petersburga; Zakrzewski August, sekretarz kollegialny z Odessy; Dünker Antonina, córka radcy kollegialnego z Wiednia; Sibirjaków Konstanty, obywatel z Wiednia; Ballin Jakób, obywatel z Petersburga; Bardziński Florjan, obywatel z Koła; Haass Gustaw, kupiec z Berlina; Goldenberg Paweł, kupiec z Wrocławia; Piotrowski Adam obywatel z Opola; Piotrowski Andrzej, obyw. z Żytomierza; Kiersnowski Ludwik, inżynier z Moskwy; Hillebrandt Józef, komisant handlowy z Berlina; Mniewska, obywatelka z Lubrańca.

TEATR WIELKI.

Dziś: Flick i Flock.
Jutro: Fra-Diavolo.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś i jutro: Rosenmiller i Finke.

Na krótki czas wystawionym został w Resursie Obywatelskiej na Krakowskiem-Przedmieściu, słynny obraz Gabrjela Maxa

Jezus Chrystus

Psalm CXXI. 4.

Wszędzie, gdzie obraz ten był wystawionym, jako to: w Londynie, Wiedniu, Berlinie, Pradze, St. Petersburgu i t. d. uzyskał uznanie znawców.

Wystawa otwarta codziennie od godz. 10-ej do 5-tej po południu.

Wejście po kop. 30, zaś w niedzielę i święta po 15 kop. Fotografje w różnych formatach dostać można na miejscu i w Składzie Rycin Karola Sommer, Miodowa 2.
3—6 — 9146 —

Cyrk Salamońskiego

DZIŚ:
«Uroczystość ludowa w Pekinie».
11—0 —7894—

Dolina Szwajcarska.

Dziś we Czwartek dnia 15-go Maja

Koncert Orkiestry Drezdeńskiej

pod dyrekcją

Hermana Mansfelda.

Uwertura z Marty, Flotowa; chór i balet z Hugonotów, Meyerbeera; Finał z Żydówki Halevy; Uwertura z Semiramis, Rossiniego.—Wagner, Desormes, Schreiner, Dietke, Strauss, Doppler, Wieprecht.

W Niedzielę i Święta początek o godzinie 6-tej, w dnie powszednie o godzinie 7-mej wieczorem. 1—1 — 9696 —

Do wypuszczenia w Administracją poręczającą.

Dwa folwarki z większych Dóbr, na lat sześć na korzystnych warunkach. Kapitału potrzeba **10,000 rs.** Nadto potrzebną jest suma około **10,000** rs. na dobrą hipotekę w Warszawie.—Wiadomość bez pośrednictwa—Krakowskie-Przedmieście Nr 67 nowy, 1-sze piętro od frontu, ze schodów na prawo, od 10-tej do 12-tej i od 5-tej do 7-mej.
1—4—9659—

Potrzebna jest od 1 Czerwca r. b.

Gospodyni

do nadzoru nad pralnią i wydawania bielizny, umiejąca pisać i czytać, oraz dobrze prasować. Tamże potrzebna jest **Niańka** w średnim wieku do dziecka. Wiadomość u szwajcara Hotelu „Maringe" Zielony plac. 1—1 — 9751 —

Jest do sprzedania

Maszyna do pończoch.

Wiadomość: ulica Chłodna Nr 60, mieszk. 1. —9665—1—3

Jest do sprzedania

Chustka francuzka, Suknia kretonowa i dwa Kapelusze

ryżowe.—Ulica Królewska Nr 25, u p. Wojcickiej. —9683—1—3

DO MAGAZYNU BŁAWATNEGO JULJANA PENKALI

ulica Senatorska Nr 4 w Warszawie.

przyjęci być mogą

MŁODZIEŃCY

na praktykę

Posiadający obce języki mieć będą pierwszeństwo. 1—3 — 8737 —

Są do sprzedania

DOBRE SZAFY

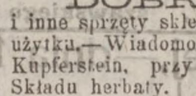
i inne sprzęty sklepowe, służące do różnego użytku.—Wiadomość w składzie papieru J. Kupferstein, przy ulicy Przechniej, wprost Składu herbaty. —9679—1—3

RZEPAK

kupuje i daje zaliczenia na tokowy, Skład oleju **KOCIOŁKIEWICZA,** naprzeciw Zamku Nr 103, w domu własnym. —9735—1—6

Jarmark na wełnę w Toruniu,

dnia 13 i 14 Czerwca.
— 9398—1—2



Do sprzedania

K O Ń,

5 lat, rosły, kary, za rs. 100.—Ulica Wązka-Miła Nr 41. —9720—1—3

Jest do sprzedania

ŻYRANDOL

o 8-miu świecznikach, grubo w ogniu pozłacany, w stanie dobrym, za cenę umiarkowaną.—Wiadomość w sklepie pod „Łabędziem," róg ulicy Złotej i Zielnej. —9642—1—1

MAMKA

wiejska, ze świeżym pokarmem, poszukuje zaraz miejsca.—Mostowa Nr 14, stróż wskaże. —9671—1—1

Do sprzedania

4 Maszyny pończosznicze,

wraz z nauką, również pończochy od 30 kop. za parę.—Tamże potrzebne są Panny do nauki haftu.—Ulica Elektoralna Nr 31. —9725—1—6

4 Ule ramowe,

są do sprzedania.—Ulica Wróbla Nr 1. —9646—1—1



Jest do sprzedania

Fortepian

palisandrowy, nowego fasonu, mało używany. Wiadomość: ulica Żelazna Nr 34, drugie piętro, mieszkania Nr 10, wiadomość od godz. 3 do 7 wieczorem. —9233—1—3

Lokalik umeblowany,

do najęcia na trzy miesiące, t. j. od 1-go Czerwca do 1-go Września r. b.,—dwa pokoje, przedpokój i kuchnia.—Ulica Senatorska, na 1-m piętrze od frontu, Nr 18, w pierwszej bramie od placu Teatralnego.—Wiadomość u stróża. —9714—1—3

Do wynajęcia

Letnie Mieszkania,

w majątku Włochy, 6 wiorst od Warszawy, przy samym przystanku kolei Warszawsko-Wiedeńskiej. — Bliższa wiadomość w handlu Sowińskiego i Szulca, przy ulicy Długiej Nr 565/6. —9741—1—3

Letnie Mieszkania.

Pod Nr. 110, tuż za rogatką Mokotowską, przy placu mustry, w ogrodzie kwiatowo-owocowym, w czystem powietrzu bez kurzu a także są stajnie i wozownie.—Tamże jest **KAPUSTA** kwaszona do sprzedania. — Wiadomość w rogatce. —9745—1—3

Mieszkanie

do najęcia od 1-go Lipca r. b.: 3 pokoje, w tem salon i kuchnia, wysokie, suche i ciepłe, na 1-m piętrze, rocznie za rs. 280. Mostowa Nr 14. —9671—1—1

Wilcza Nr 17, róg Marszałkowskiej.

LOKALE,

4, 3 i 2 pokoje, a można i 5 pokoi, do tego przedpokoje, kuchnie i śpiżarnie.—Ceny umiarkowane.—Wiadomość u gospodarza. —9491—1—6

Zgubiono Weksel

na summę rs 250,

wystawiony przez Edwarda i Józefę Prażmowskich, na zlecenie pani A. Rembierz, płatny w Warszawie w końcu Grudnia 1879 roku. Ostrzega się znalazcę, że pożytku z tego wekslu, jako zrealizowanego mieć nie może, gdyż zastrzeżenia gdzie należy poczynione zostały.

Nowy-Świat Nr 40.

Mieszkania

do wynajęcia, umeblowane, z usługą, na czas krótszy lub dłuższy. —9730—1—6

POKÓJ

osobny, dla Osób spodziewających się słabości, za niespodziewanie przystępną cenę, u akuszerki.—Ulica Nowogrodzka Nr 8. —9723—1—3

Dwa Pokoje

gabinet i kuchnia, na 1-m piętrze w oficynie, do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Danielewiczowskiej Nr 5 nowy.—Wiadomość u stróża —9685—1—2

Do wynajęcia zaraz przy ulicy Wolskiej pod Nrem 27

na Letnie Mieszkania,

w ogrodzie, pokoje pojedyńcze i podwójne.—Wiadomość u rządcy domu, rano do godziny 11 i po południu od 5 do 8. —9729—1—3

Letnie Mieszkanie

składające się z trzech Pokoi, Werendy i Kuchni, wśród ogrodu, w bliskości stacji Pruszków z ułatwieniem dostania się do tejże stacji. Bliższa wiadomość ulica Warecka Nr 13. mieszkania Nr 6. 1—9 — 9740 —

Przy ulicy Kapitulnej Nr 4, do wynajęcia

Sklep z Pokojem i Mieszkanie,

na 1 m piętrze, 5 pokoi, przedpokój, kuchnia i piwnica, góra wspólna. — Wiadomość na miejscu. —9649—1—3

Mieszkanie

jest do odstąpienia od 1 Lipca, cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, pasaż, piwnica i góra wspólna.—Cena roczna rs. 280. — Przy ulicy Chmielnej Nr 3, mieszkania 24, stróż Jan wskaże. —9664—1—3

Są do wynajęcia od każdego czasu, przy ulicy Nowolipki Nr 8, wprost gimnazjum,

Dwa Pokoje

urządzone z komfortem, na parterze od frontu z meblami, z całodziennem życiem lub bez tańkowych.—Wiadomość u stróża. —9668—1—3

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia

Dwa Pokoje

i kuchnia, z meblami lub bez, od 1-go Maja do 8 Lipca.—Ulica Podwal Nr domu 20, mieszkania 6. —9693—1—1

Dla emerytki poszukuje się zaraz

Pokoju dużego,

przy familji do odnajęcia, bez mebli, z oddzielnym wchodem, z usługą, obiadem lub bez.—Adres złożyć w Kiosku, Nowy-Świat róg Alei Jerozolimskiej, pod lit. C. T. —9684—1—3

OSOBA

posiadająca język francuzki, muzykę i przedmioty klasyczne, życzy sobie uzdzielać lekcje na godziny we własnem mieszkaniu.—Tamże jest **Fortepian,** na którym można się egzarcytować kilka godzin dziennie.—Osoby interesowane zechcą się zgłosić pod Nr 13 na Podwal, do Bremera. —9674—1—6

Potrzebną jest

NIEMKA.

do dziewczynki dziesięcio-letniej, na wieś, od 24 Czerwca, to jest na wakacje, grająca na fortepianie. — Wiadomość: ulica Orla Nr 10, mieszkania 9. —9713—1—1

OSOBY

w starszym wieku, które mają w mieście wiele znajomych, poszukuje się jako voyagerów miejskich, dla łatwo sprzedającego się artykułu, z pensją i dużą prowizją. — Oferty pod lit A. Z. 100 poste restante Warszawa.

—9707—1—3

OSOBA

w średnim wieku, poszukuje miejsca do zarządu domu, pielęgnowania dzieci, lub też słabej osoby, — posiada przytem dobre świadectwa. Wiadomość bliższą powziąć można w sklepie A. Krüger.—Marszałkowska Nr 75.

—9724—1—3

Potrzebną jest zaraz na czas do 1 Października

OSOBA

młoda lub w średnim wieku, dobrze wychowana, do zarządu gospodarstwem domowem na letniem mieszkaniu, przy chorej pani i 4-ro letniej dziewczynce. Wymagane są koniecznie dobre rekomendacje.—Twarda Nr 6, mieszkania 5, w poprzecznej oficynie.—Tamże jest do sprzedania **Łóżeczko dziecinne i Kuchenka naftowa.** —9719—1—2

OSOBA

w średnim wieku, życzy sobie gdzie do zarządu domu tu lub na prowincji. — Tamże jest **dwoje dzieci,** dziewczynka 5 lat mająca i chłopczyk pół roku, niechrzczony.—Ktoby sobie życzył na własność, zgłosić się może za rogatkę Jerozolimską, dom Musiałowicza.

—9702—1—1

Młody Subjekt handlowy,

z dobremi świadectwami, przybywszy z Krakowa, poszukuje miejsca do handlu lub restauracji w ogrodzie, hotelu. bufetu i t. p. Adres J. G. poste restante w Warszawie.

—9682—1—1

Młody Człowiek,

szesnasto-letni, mówiący po polsku, rusku i niemiecku, który jako uczeń w księgarni, oraz składzie materjałów piśmiennych, dystrybucji i galanterji przez trzy lata na prowincji już pracował, poszukuje celem dalszego kształcenia się w kupiectwie odpowiedniego zajęcia.—Świadectwo i bliższa wiadomość w Piekarni Poznańskiej, Krzywe-Koło Nr 14.

—9695—1—3

BUCHHALTER,

obeznany praktycznie z rachunkowością fabryczną i mający pod tym względem chlubne świadectwa, poszukuje zajęcia w której z fabryk w Warszawie, za umiarkowanem wynagrodzeniem.—Osoby interesowane raczą nadesłać swój adres do sklepu pod „Łabędziem“, róg ulicy Złotej i Zielnej. —9643—1—1

Nauczycielka

młoda, z wyższym patentem z niemieckiego gimnazjum, przygotowuje do klass gimnazji i pensji, również udziela korrepetycje i początków muzyki, jak u siebie w domu tak i na mieście.—Plac Ś-go Aleksandra Nr 7, mieszkania 10.

—9669—1—3

Geometra 1-szej klassy,

dokładnie z robotami mierniczemi obznajmiony, poszukuje zajęcia przy którym z pp. Geometrów przysięgłych.—Wiadomość przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr domu 7, mieszkania 30, od godziny 3 do 5 po południu.

—9691—1—3

Rządca Dóbr, Poznańczyk,

znający język polski i niemiecki, który przez dłuższy czas zajmował się administracją większych majątków, na co chlubne posiada świadectwa, poszukuje z dniem 1-m Lipca b r odpowiedniego zajęcia. — Bliższych wiadomości zasięgnąć można: Krucza Nr 10. u właściciela domu.

—9658—1—3

Niemka „Stuben Mädchen,“

potrzebną jest na ulicę Królewską Nr 41, mieszkania 5, z dobremi świadectwami.

—9687—1—2

Potrzebny jest

WSPÓLNIK,

do Zakładu Gastronomiczno-Restauracyjnego, z kapitałem rs. 1,600 do 2 tysięcy, oraz Markier do wydzierżawienia piwa, z kaucją rs. 200.—Wiadomość przy ulicy Sowiej Nr 3, mieszkania 54, na dole w oficynie, na lewo.

—9660—1—2

Dentysta J. Brykowski

powróciwszy z zagranicy, objął mieszkanie przy ulicy Marszałkowskiej róg Świętokrzyzkiej Nr 61, na 1-m piętrze. **Leczy choroby zębów i dziąseł,** wprawia sztuczne zęby oprawne w złoto i kauczuk, po cenie umiarkowanej. Przyjmuje chorych od godziny 10-tej rano do 6 w wieczór, — biednym udziela porady bezpłatnie od godz. 8-mej do 9-tej rano.

1—6—9647—

Potrzebna zdolna

SZWACZKA i NIAŃKA

do rocznego dziecka — Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 40 u Szwajcara Banku Dyskontowego do do 12-tej w południe.

1—3—9641—

Majster Młynarski,

który przez lat kilkanaście pracował w Wiedniu i kilka lat w Królestwie Polskiem, z chlubnemi świadectwami poszukuje miejsca.—Wiadomość: Nowy-Świat Nr 12 nowy, u tapicera.

1—1—9675—

PRALNIA

kompletnie urządzona zaraz do odstąpienia — Wiadomość w sklepie Szwambauma róg Żabiej i placu Bankowego. 1—3—9747—

Stół mahoniowy duży,

zielonem suknem obity, z wybornemi zamkami u dwóch szuflad, za rs. 25 i **Komoda** jesionowa za rs. 12 do sprzedania.—Krakowskie-Przedmieście Nr 7, od godziny 2 do 6 wieczorem codziennie, mieszkania 6.

1—2—9709—

Od lat kilkunastu egzystujący

Magazyn Strojów Damskich

przy jednej z pryncypalnych ulic Warszawy, zaraz jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę. — Wiadomość w kiosku na placu Teatralnym. 1—3—9746—

We wtorek dnia 8 (20) Maja w Warszawskiej Izbie Kontrolnej przy Nowym-Świecie Nr 14 nowy, o godzinie 12 z południa, odbędzie się ostateczna licytacja na wydzierżawienie należącego do tejże Izby

OGRODU

na czas letni 1879 roku. Warunki dzierżawy mogą być przejrzane w Kancellarji Izby codziennie pomiędzy godzinami 10-tą a 3-cią.

1—2—9599—

MASZYNA DO SZYCIA

Wehlera i Wilsohna z przyrządami, mało używana i bardzo dobrze szyjąca, jest do sprzedania za przystępną cenę. — Ulica Browarna Nr 6, u Łucji Garbulińskiej w podwórzu. Stróż wskaże. 1—3—9765—

WIELKA WYPRZEDAŻ.

Przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nr 17 w domu p. Bogka, otwartą została **Wielka wyprzedaż Parasolek i Parasoli** w najświeższych fasonach, tamże poleca się nowootworzona fabryka **Krawatów** męzkich, które doborem materyałów i pięknem wykończeniem w niczem nie ustępują Paryzkim, po cenach bardzo umiarkowanych.—Panom handlującym odstępuje się znaczny rabat.

1—3—9742—

Jest do sprzedania

DOROŻKA

z końmi, numerem, w dobrym stanie lub bez koni, przy ulicy Dzielna Nr 31a — Wiadomość na miejscu.—Przy tem jest **PLAC** na Nowej Pradze, przy ulicy zwanej Nadwiślańską, łokci kwadr. 3,300, do sprzedania lub w zamian na jaki inny proceder. —9127—3—3

JULJANA PENKALA

MAGAZYN BŁAWATNY

ULICA SENATORSKA Nr 4 w Warszawie.

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż otrzymał

Wielki wybór Materyi Wełnianych

ze słynnych fabryk angielskich i francuzkich

w najmodniejszych deseniach i kolorach, oraz w rozlicznych gatunkach.

Rzeczone matrje sprzedawać będzie **po niepraktykowanie nizkich cenach** bo poczynając

od kopiejek* 25 *za łokieć.

1—6 — 9738 —

OSTRZEŻENIE.

Z uwagi, że wyroby mej fabryki częstokroć fałszowane, etykiety zaś na wszelki sposób podrabiane bywają, proszę uprzejmie Szanownych Konsumentów w ich własnym interesie zwracać baczną uwagę iżby każdy flakon mej jedynie prawdziwej Wody kolońskiej dystylowanej podług oryginalnej recepty wynalazcy, zaopatrzony był w etykietę, zawierającą nietylko nazwisko **Johann Maria Farina**, ale nadto dodatek **Jülichs Platz Nr 4**. Tylko bowiem dodatek **Jülichs Platz Nr 4** może uchronić publiczność od wszelkiej imitacji, w skutek czego przy nabywaniu wody kolońskiej, proszę na takowy zważać uwagę.

Wszelkie nadużycia mej firmy równie jak podrabianie którejkolwiek z moich prawnie deponowanych etykiet, na drodze właściwej poszukiwać będę, i uzyskane wyroki ogłeszę.

Kolonja, w Maju 1879 roku.

Johann Maria Farina

Jülichs Platz Nr 4.

Patentowany dostawca cesarskich, królewskich i innych dostojnych dworów.

Posiadacz medali z Londynu 1851, New-Yorku 1853, Londynu 1862, Oporto 1865, Cordoba, (rzecz pospolita Argentyńska), Wiednia 1875, Santjago Chili 1875, Filadelfji 1876, Capstadtu (Południowa Afryka) 1877 r.

Woda kolońska mej fabryki, jest do nabycia w Warszawie u PP. **Golińskiego Braci Lesser, Aleksandra Lipink** (fryzjera), **B. Pohoreckiego** (fryzjera), **Kamila Sierzputowskiego** i t. d.

1—5 — 9611 —

Sklep Wyprzedaży

przy kantorze Informacyjno-Komisowym

B. Korpaczewskiego

ulica Trębacka Nr 4.

Kupuje — zamienia — wyprzedaje.

Ubrania damskie nowe i używane we wszelkich składowych częściach.

Ubrania męzkie na każdą porę roku do codziennego i wizytowego użytku.

Ozdoby do salonów, gabinetów, naczynia domowe, lustra, konsole, porcelana, szkło, i wszelkiego rodzaju **antyki**, maszyny do szycia i t. p. przedmioty.

Pończochy, skarpetki, wyroby z włóczki, koronki, resztki towarów łokciowych i t. p. rzeczy. —6537—1—1

Niezawodny środek

TROCICZKI DO KADZENIA

na wytępienie

MOLI

oraz

PROSZEK i PŁYN

doskonały na niszczenie tychże owadów, a osobliwie na zabezpieczenie na lato Futer. Ubrań, Mebli i t. p., poleca Skład Wyrobów Chemicznych **W. Dzisiewskiego.** ulica Senatorska Nr domu 16 nowy. — Tenże Skład poleca Truciznę Francuzką na szczury i myszy:

TORT BOYAUX.

4—6—8715—

Jest do wynajęcia za cenę umiarkowaną od 1-go Czerwca r. b. na dwa lub trzy miesiące:

Cztery Pokoje,

z przedpokojem, gazem, dzwonkami elektrycznemi przy ulicy Chmielnej pod Nr 13a, na 2-m piętrze od frontu, mieszkanie to może być nawet podzielone na części, z meblami lub bez. Wiadomość na miejscu, w mieszkaniu Nr 5, rano od 10-tej a po południu od 5-tej do 7-mej.

1—3—9673—

Letnie Mieszkania.

Na trzeciej wiorście za rogatką Petersburską, w kolonji Rożopól zwanej są do wynajęcia różne letnie mieszkania, ceny możliwie nizkie, udogodnienia wszelkie, komunikacja z Warszawą codzienna. — Bliższa wiadomość: ulica Zielna Nr 34, mieszkania 6, 2-gie piętro od frontu. 1—4—9662—

Nagrody rs. 5.

W sobotę dnia 10 b. m. zgubioną została w Teatrze Rozmaitości lub też w powrocie przez Wierzbową, Saski plac, Mazowiecką, plac Zielony, na Marszałkowską, bransoletka złota z medaljonem wiszącym.—Łaskawy znalazca zechce takową odnieść na Marszałkowską Nr 73 domu 18 mieszkania.

1—3—9666—

Zaginął Pies

pudel biały, z żółtemi uszami, ostrzyżony do połowy. Uprasza się o łaskawe odesłanie za wynagrodzeniem do domu Nr 9 przy ulicy Siennej, do mieszkania pp. Karczewskich.

1—1—9689—

Niniejszem mam zaszczyt podać do wiadomości osób interesowanych, że od d. 1-go Maja 1879 roku, wyłączną sprzedaż **Piwa Skierniewieckiego** na butelki powierzyłem na Warszawę i okolice Piwnicy w Hotelu Kowieńskim w Warszawie przy ulicy Koziej Nr 1 (obok Hotelu Saskiego) egzystującą.

Skierniewice dnia 1 Maja 1879 r. Właściciel Browaru
Fr. Braulinski.

PIWNICA KOWIEŃSKA

w Warszawie, przy ulicy Koziej Nr 1.

Sprzedaż tyle poszukiwanego powyższego **Piwa Skierniewickiego** bawarskiego, uskutecznia się po cenach następujących:

Cała butelka	kop. 10.
Pół butelki	„ 7.
Flakon	„ 8.
Marcowe flakon	„ 10.
Simpleks butelka	„ 12½.

PP. Handlującym odstępuje się stosowny procent. Odstawa bezpłatna i do domów prywatnych. Na prowincję przyjmują się także obstalunki. Butelki mają stosowne etykiety, a korki właściwą pieczęć. Tylko w takie cechy opatrzone piwo uważa się za prawdziwe. Wszelkie fałszerstwo prawnie dochodzonem będzie. 1—3 — 9656 —

Ważne na czasie

Nowo otworzony — Nowo otworzony

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność i Panów właścicieli domów

że z dniem 10 Maja r. b. otworzyłem

Skład Obić Papierowych

na miesięcy cztery

przy rogu ulicy Miodowej i Senatorskiej w domu W-go Piotrowskiego.

Obicia odznaczające się gustem, trwałością, jak również i nizkością cen, sprowadziłem z pierwszorzędnych fabryk. **Józef Openkowski.**
2—10 — 9402 —

Róg Senatorskiej i Miodowej.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność i pp. Doktorów, iż do apteki mojej na rogu ulicy Przejazd i Tłomackiego Nr 643. z dniem 1-m Maja r. b. nadszedł

świeży transport wód mineralnych,

tak ze wszystkich źródeł zagranicznych, jak i w kraju u nas będących i z Cesarstwa tegorocznego czerpania; oraz pastylki, sole i ługi do kąpieli, jak niemniej mam honor zawiadomić, iż w aptece mojej jest główny skład Extraktu słodowego, najlepszego dubeltowego, wyrabiane przez anglika Edwarda Hal — środek dietyczny, ustalonej wziętości dla rekonwalescentów i w ogólności w osłabieniu, jako w wysokim stopniu odżywczy, pobudzający trawienie i wzmacniający, odstępuję po cenie kosztu. — Róg ulicy Przejazd i Tłomackiego.

Wiktor Borowski.
3—3—8689—

Wszelkie projekty, rysunki i obliczenia budowlane

wykonywają się prędko i akuratnie, ulica Nowo-Zielna Nr 36, mieszkania Nr 9.—8662

Szlafroki damskie

wełniane i letnie od rs. 2,

UBRANIA

dla dziewczynek i chłopczyków, w znacznym wyborze, są do nabycia. Krakowskie-Przedmieście, dom dawniej Karasia Nr 2, w oficynie wprost bramy, gdzie okno weneckie Nr 18 mieszkania. 4—12 — 8426 —

C. WILANOWSKI.

w Warszawie, ul. Bracka Nr 7,

KUPUJE

a) **Polskie książki** z 15 i 16-go wieku i późniejsze historyczne, lub też wydane w małych drukarniach.

b) Stare **francuzkie** książki, a przedewszystkiem klasyków i poetów w pierwszych wydaniach, lub też z ozdobnemi illustracjami z 18-go wieku.

c) Dawne **Sztychy** polskie i francuzkie.

d) **Numizmaty,** medale i medaliki religijne, osobliwie koronatki wyłącznie polskie,

oraz

Minjatury, zbroje, wykopaliska i wszelkie ciekawsze zabytki **sztuki** starożytnej.

Posiadaczy większych zbiorów, upraszam o nadsyłanie dokładnych adresów i katalogów. Zastać można w mieszkaniu od 5 do 7-ej wieczorem. 4—6—8311—

Niniejszem mamy honor zawiadomić, że reprezentację i wyłączną sprzedaż wyrobów naszej fabryki, powierzyliśmy panu **Adolfowi Unger w Warszawie,** do którego reflektanci zgłaszać się zechcą.

PŁOTNICKI i Spółka

właściciele Fabryki sztyftów klonowych do butów

w Pińsku.

Powołując się na powyższe ogłoszenie, upraszam PP. reflektantów o przesełanie zamówień pod moim adresem, zapewniając, że takowe z wszelką akuratnością spełniane będą.—Próby i offerty na każde żądanie franko przesełam.

Adolf Unger,
w Warszawie, ulica Królewska Nr 11.
2—7 — 8762 —

Pogrzebowe efekty:

trumny, pośmiertne ubrania.—**Zlecenia załatwienia całości pogrzebu w Kantorze B. Korpaczewskiego,** ulica Trębacka Nr 4. 37—0—3981—



Magazyn Mebli
M. KALISZ et Cmp.

od 30-tu lat

egzystujący przy rogu ulic Senatorskiej i Bielańskiej Nr 16, zaopatrzony został w znaczny wybór **Mebli** różnych najświeższych fasonów, oraz i **Mebli giętych**. Również uskutecznia roboty **Tapicerskie i dekoracyjne.**

Wszystko po cenach przystępnych.
3—6—9284—

SYFONY!

Wybornej konstrukcji francuzkiej, sprzedaje tanio M. Landy i S-ka, ulica Leszno Nr 15.
—20—8230—

TELEGRAM.

W krótkim czasie przybędzie do m. Warszawy artystka Regina Ludowisz, sześcio letnia dziewczynka pokazywać będzie swoją zdolność chodzenia na linie w ogrodzie na Folwarku Świętokrzyzkim. Dzień przedstawienia będzie ogłoszony afiszami. 2—2—9544—

Nr 4. Ulica Wierzbowa Nr 4.

HOTEL ANGIELSKI

SKŁAD FUTER

J. MATUSZEWSKIEGO.

Przyjmuje futra na letnie przechowanie po cenach umiarkowanych, wszelkie mniejsze reparacje uskutecznia bezpłatnie, na żądanie asekuruje od ognia. 3—3—9268—

Do sprzedania

FORTEPIAN

mało używany, krótkiego fasonu, fabryki Wiedeńskiej Heitzmana, za rs. 400, oraz różne meble.—Ulica Chmielna Nr 11, mieszkania 5.
2—3—9499—

Sprzedaż Materjałów
BUDOWLANYCH
i węgli kamiennych
M. W. WILLMANN i S-ka
Twarda Nr 13.

Cement krajowy (Grodziecki) i zagraniczny,
Cegła ogniotrwała krajowa, angielska „Ramzay" i Tenczyńska,
Cegła zwyczajna, **Kafle, Dachówka, Gips, Glinka** ogniotrwała, **Glina** zwyczajna, **Tektura** smołowcowa, **Smoła** gazowa, **Wapno** (białe) suche i lasowane,
Piasek, Trzcina. —7088—10—12

6,000 rs.

jest do umieszczenia na dom w Warszawie, wśrodku miasta położony, murowany, na 1-szy numer hypoteki lub po Towarzystwie.—Wiadomość u W-go Rejenta Maciejowskiego.
—9132—3—3

Jest do odstąpienia wraz z utensyljami

GRAND CAFE
w Ciechocinku.

Wiadomość w zakładzie fryzjerskim W. Smosarskiego.—Ulica Długa Nr 43, w Warszawie.
—9090—3—3

Do Magazynu J. Kaczkowskiej

Marszałkowska Nr 38,

nadeszły z zagranicy z płótna szarego: **Sukienki** dziecinne, **Peignoiry**. **Spódniczki** oraz **Fartuszki** morowe, **Pończochy** damskie i dziecinne, tudzież **Płótno** szare angielskie, sztuka Jardów **39 rs. 23,** a także sprzedają się po cenach umiarkowanych **Szlafroczki, Garnitury** perkalowe, **Warkocze** z rośliny indyjskiej i inne różne drobiazgi. —9128—3—6

Magazyn Ubiorów Mezkich
KAROLA SZLIS,

Miodowa Nr 15.

Odznacza się **pięknym** i **zręcznym** krojem, oraz cenami **nizkiemi**, tak w obstalunkach jak i gotowej garderobie.
3—7—9344—

Jest do sprzedania nowe aksamitne

Palto, oraz parę nieużywanych Sukień.

Wiadomość: Nowy-Świat Nr 18, mieszkania 6; zastać można od 10½ do 12½. —9427—2—2

Maszyna do robienia pończoch

amerykańska, jest do nabycia przy ulicy Długiej pod Nrem 14 nowym, mieszkania 28; obejrzeć można od 8 do 11 godziny rano.
—9415—2—2

Magazyn Ubiorów Mezkich
S. MAGNUSKI

Nr 4. Nowo-Senatorska Nr 4.

Poleca wybór materjałów krajowych i zagranicznych.

Obstalunki wykonywa z wszelką starannością, krój dobry i trafny. Ceny stosunkowo nizkie. 5—6 — 8731 —

KĄPIELE

przy ulicy Kruczej Nr 10a,

drugi dom od Alei Jerozolimskiej, otwarte codzień od godz. 8 rano do 10 wieczór. —8718—4—6

Główny Magazyn Pieców

KRAJOWYCH

podług najświeższych modelów zagranicznych



oraz

KOMINKÓW

Drzwiczek hermetycznych,

Wazonów, Paterek, Konsoli

ściennych i wiszących

poleca

A. DIETRICH,

ulica Królewska, drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia Nr 3 i w St. Petersburgu ulica róg Newskiego-Prospektu i Małej Koniusznej, dom Gauzena Nr 26 i 14
3—10 — 8826 —

Do sprzedania

RÓŻNE MEBLE

i Lustre mało używane

Marszałkowska Nr 48, 1-sze piętro od frontu.
5—6 — 8737 —

Jest do wynajęcia na lato
Mieszkanie w Nałęczowie,

w odległości 3-ch wiorst od stacji drogi Nadwiślańskiej tegoż nazwiska, znajdujące się wśród parku, w malowniczem położeniu, a złożone z 4-ch dużych pokoi, przedpokoju, kuchni i t. d. Z dwoma osobnemi wejściami. Można mieć codzienną komunikację z miasteczkiem i stacją, również zaopatrywać się w prowizje na miejscu. Cena stosownie do wymagań 350 do 400 rs. z kompletnem umeblowaniem i łazienką na stawie. Adresować można listy i telegramy: **T. Teleżyński w Nałęczowie (kolej Nadwiślańska).** 4—6—9045—

Jeden LOKAL

na 1-m piętrze, z ładnym widokiem i świeżem powietrzem, Sala dwa pokoje, kuchnia, śpiżarnia, komórka i góra własna; 2-gi **Lokal** na dole od frontu: dwa Pokoje o 4-ch oknach i przedpokój z cygankiem za rs. 12 miesięcznie, do wynajęcia od Ś-go Jana nad Wisłą, w łazienkach Kurtza, wiadomość u właścicielki. 2—3—9186—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 3 (15) Мая 1879 года.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dalszy ciąg Kurjera i Dodatek.

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg nru 107. Czwartek. Dnia 3 (15) maja 1879 roku.

Uwagi w przedmiocie wydawania depozytów sądowy'h z Banku polskiego.

Depozytami sądowemi nazywają się wkłady tych sum pieniężnych, oraz innych wartości do Banku, które uskutecznione zostały przez strony prywatne, albo też władze rządowe z powodu wynikłych na drodze sądowej sporów, aż do usunięcia tychże; albo do czasu wypełnienia przez strony pewnych określonych w akcie składu warunków; lub wreszcie wkłady zrobione dla wydawania ich osobom, które własność depozytu prawomocnym tytułem usprawiedliwią. Do kategorji tej należą także liczne wkłady pieniężne czynione przez nowo funkcjonujące władze sądowe, które, aczkolwiek w Banku zachowywane, pozostają w zupełnem i od woli Banku niezawisłem, rozporządzeniu sądów.

Od depozytów sądowych należy rozróżnić depozyta tak zwane administracyjne, co do których żaden spór nie zachodzi, a decyzja władzy, w której zawiadywaniu wkład pozostaje, stanowi dla Banku jedyną zasadę do wydania funduszu. Tu należą: kaucje urzędników lub entreprenerów, fundusze kas miejskich, kapitały stanowiące własność towarzystw dobroczynności i szpitali, zakładów naukowych, sumy stypendjalne i t. p. Pod nazwę depozytów administracyjnych podchodzą także wszelkie kapitały prywatne, stanowiące bezwarunkową własność składających, które tem samem w swobodnem ich rozporządzeniu pozostają.

Wszystkie powyżej wymienione rodzaje funduszów, zostają pod kierunkiem wydziału prawnego w Banku polskim i żadna wypłata kapitałów lub procentów do powyższych kategoryj należących, bez decyzji tegoż wydziału nie może nastąpić.

Wiadomo każdemu, ktokolwiek o Bank się ocierał, że strony interesowane, mające jakiś fundusz w Banku do odebrania, nie znają zwykle dość zawiłej procedury odbioru i dostarczają mnóstwa zbytecznych dowodów, na które daremne ponoszą koszta, nie przedstawiając jednocześnie dokumentów zasadniczych, bez których wypłata nie może nastąpić. Jest to w naturze ludzkiej, że każdemu pilno odebrać pieniądze, bardzo zaś wielu z interesowanych, śmiało twierdzić możemy, iż połowa przynajmniej, dopiero z rezolucji Bankowej dowiaduje się jak ma postąpić, aby upragnioną gotowiznę jak najprędzej otrzymać.

W tem leży główne źródło zbyt częstych na Bank narzekań, które, powtarzamy raz jeszcze, *same strony interesowane* najczęściej powodują. W nadziei że praca nasza choć w części zapewne to złe usunie, postanowiliśmy tu streścić główniejsze przepisy, któremi Bank polski przy wydawaniu depozytów sądowych winien się powodować.

Zaczniemy od depozytów prywatnych, których jest w Banku najwięcej. Wkłady tego rodzaju wydawane bywają o ile można najśpieszniej, zwykle nazajutrz po zaniesionem podaniu, za cyfrą naczelnika sekcji i dyrektora, i bez ściągania wiadomości co do aresztów na sumach właściciela funduszu, bo kapitały prywatne z mocy organizacji Banku wolne są od zapowiedzeń sądowych. Jeżeli właściciel funduszu żyje, to jedyną formalność stanowi tutaj zwrot świadectwa depozytowego, a także upoważnienie, które zamieszczone być może na samem podaniu, jeżeli fundusz podnosi osoba umocowana, nakoniec, o czem strony zbyt często zapominają, upoważnienie przez męża, jeżeli żona jest właścicielką kapitału. Powtarzamy, że żądania dotyczące tego przedmiotu załatwiają się z wszelkim pośpiechem i na posiedzenie plenarne Banku wnoszone być nie potrzebują, że jednak porządek biurowy wymaga przeprowadzenia prośby przez dzienniki: główny i wydziałowy, niemniej przez wydział buchalterji i kantor,— niepodobieństwem jest przeto, zwłaszcza przy natłoku innych czynności, załatwić na poczekaniu licznych interesantów, którzy, jeżeli nie chcą kilka godzin czasu nadaremnie oczekiwać, winni dniem wprzódy, podania swoje przedstawiać.

Podług tych samych zasad i również bez przeprowadzania interesu przez sesję, wydawane są depozyta administracyjne, jak wszelkiego rodzaju kaucje, wynagrodzenia przedsiębierców, stypendja i t. p. za poprzednią wszakże dyspozycją władzy, w zawiadywaniu której pozostaje fundusz, za zwrotem przez też władzę świadectwa depozytowego i za poświadczeniem aresztów na funduszach kantorów. W ogólności nadmienić wypada, że porządek postępowania przy wydawaniu wkładów tego rodzaju jest bardzo uproszczony i od samych interesantów zawisło śpieszne odzyskanie należności.

Do odebrania zaś depozytów właściwie sądowych, przepisami Banku wskazane jest następujące postępowanie:

Strona, pragnąca podnieść tego rodzaju depozyt, winna zasady żądania wyłuszczyć w podaniu na papierze prostym spisanem i dołączyć dowody podstawą żądania będące. Podanie to, po przeprowadzeniu przez dzienniki, wyznaczony referent przesyła do buchalterji, która po oznaczeniu, że poszukiwany fundusz istotnie znajduje się w kasie, zwraca je referentowi. Następnie kontrola aresztów udziela wiadomość pod względem obciążenia funduszu poszukiwaniami osób trzecich, poczem dopiero referent, za poprzedniem jeszcze zebraniem wszelkich anteriorów przedmiotu, wygotowuje odpowiednią decyzję i takową do przejrzenia naczelnikowi sekcji przedstawia.

Ten ostatni referat ze swemi uwagami naczelnikowi wydziału oddaje, a ztąd dopiero po najdokładniejszem zbadaniu całego przedmiotu, operat odesłany zostaje do dyrektora, który już właściwą decyzję Banku na plenarnem posiedzeniu wyjednywa.

Ktoś nieznający rzeczy mógłby zarzucić, że ta procedura jest zanadto rozwlekłą, że niepotrzebnie aż cztery osoby uczy się każdego interesu, przed uskutecznieniem wypłaty; na to jednakże odpowiadamy, że nie można być dość ostrożnym gdzie idzie o zapłatę, że sposób ten w praktyce okazał się zbawiennym, bo często jeden może dostrzedz, co drugi przeoczył, że nakoniec całe tu opisane postępowanie zgodne jest z instrukcją Banku, do której instytucja ściśle stosować się musi.

Wskazany sposób postępowania bez kwestji przekonywa, że niepodobna, jak to strony pragną, załatwiać ich żądań niezwłocznie i na poczekaniu, że przeciwnie, z powodu nawału zajęć, prośby interesowanych, koleją w miarę zgłoszenia się, mogą być załatwiane.

Kwestja, w jakie dowody należy być zaopatrzonym, ażeby podnieść z Bankn depozyt sądowy, na razie rozwiązaną być nie może, trudno albowiem przewidzieć i oznaczyć liczne wypadki i komplikacje, zdarzyć się tu mogące; właściwem jednak będzie w tem miejscu przypomnieć główne zasady do wszystkich wypłat odnoszące się, o których strony zbyt często zapominają.

Należy więc mieć na uwadze:

1) Że od gotowych pieniędzy płaci Bank 2% tytułem procentu depozytowego, za cały czas pozostawania kapitału, o ile tenże dłużej jak trzy miesiące w kasie Banku przebywał.

2) Że przy odbieraniu papierów procentowych strąca się na korzyść Banku tytułem depozytowego po $\frac{1}{3}$ % od całego kapitału, bez względu na czas pozostawania tegoż w przechowaniu, podobnież $\frac{1}{2}$ % od wartości zrealizowanych kuponów, a $\frac{1}{3}$ % za realizację kuponów od listów likwidacyjnych, niemniej za odcięcie i wydanie w naturze wszelkich kuponów.

3) Że monety złote i srebrne, o ile przeciwne przy ich składzie żądanie objawionem nie zostało, z urzędu sprzedawane bywają na giełdzie, a od gotowizny ze sprzedaży osiągniętej, liczy się zwyczajny procent depozytowy dla stron, jeżeli zaś zachowywane są w naturze, Bank za to przechowanie pobiera procent w stosunku $\frac{1}{3}$ %.

4) Że jeżeli idzie o podniesienie kapitału z depozytu administracyjnego, to w wyrównaniu procentów kapitałowi dalszy bieg tychże procentów ustaje.

5) Że jeżeli suma odbierana nie przenosi 6,000 rs., kwit prywatny jest dostateczny. O tym przepisie zbyt często zapominają strony, zwłaszcza na prowincji zamieszkałe i niepotrzebnie ponoszą wysokie koszta, zeznając zbyteczne akta. Kwit urzędowy potrzebny jest tylko wtedy, gdy suma powyższą ilość przenosi, gdy strona nie umie pisać, a odbiera sumę większą od 300 rs., lub wreszcie, gdy fundusz jest hypoteczny, a kwit stanowi zasadę do pozyskania dowodu ekstabulacji.

6) Że wszelkie podania do Banku, nawet te, które obejmują upoważnienie do działań, pisane być mogą na papierze prostym, ale podpis strony, o ile nie jest Bankowi znanym, winien być należycie stwierdzonym.

7) Że plenipotencje, cesje i kwity, zwłaszcza co do sum drobniejszych, mogą być sprawdzane prywatnie za poświadczeniem podpisu działających przez notarjusza. Strony zbyt rzadko korzystają z dogodności nowem prawem zaprowadzonej co do poświadczeni podpisów, a w ogóle zawiele składają aktów urzędowych. Śmiało twierdzimy, iż większa połowa składanych Bankowi aktów stanowi wydatek zbytecznie przez strony poniesiony. Z praktyki pamiętamy naprzykład wypadek, że trzy osoby, odbierające z tychże samych działów wydzielone im schedy i w jednej wsi zamieszkałe, przedstawiły trzy oddzielne akta pokwitowania, wszystkie w dniu jednym i przed tymże samym notarjuszem sporządzone; rzecz tem bardziej godna zastanowienia, że to byli wieśniacy i blizcy krewni.

8) Że zbyt często zapominają strony o legalizacji dowodów za granicami Królestwa sporządzanych. Przypominamy, że akta tego rodzaju, o ile pochodzą z tych miejsc Cesarstwa, do których reforma sądowa została wprowadzoną, winny być poświadczone przez starszego notarjusza; jeżeli zaś sporządzone zostały w stronach, gdzie dawny istnieje porządek, legalizacja wina być dopełniona przez miejscowe rządy gubernjalne i przez starszego prezesa Izby sądowej warszawskiej. Nakoniec, akta urzędowe i dokumenta pochodzące z za granicy, powinny być poświadczane przez miejscowe tego kraju władze, przez właściwą misję cesarsko-rosyjską, przez urzęda warszawskiego wojennego jenerał-gubernatora i starszego prezesa izby sądowej warszawskiej.

9) Jeżeli wypłata ma być uskuteczniona dla osób zamieszkałych na prowincji, to gotowizna może być dla nich wyasygnowana na kasy powiatowe miasta najbliższego ich zamieszkania lub też na oddział Banku na prowincji, który interesant wskaże. W pierwszym wypadku strony żadnych nie ponoszą opłat — w ostatnim razie strąca się $\frac{1}{6}$ % na korzyść filji tytułem komisowego. Jeżeli interesant pragnie mieć sobie dostarczone w miejsce wskazane wszelkie inne wartości oprócz gotowych pieniędzy, np. papiery procentowe, to oprócz zwyczajnej opłaty depozytowej, ponosi jeszcze koszta portorji i asekuracji. Nadmienić wypada, że żadna wypłata depozytów zarówno sądowych jak administracyjnych, w oddziałach Banku, bez rozporządzenia Banku polskiego w Warszawie, dopełnioną być nie może, albowiem jedynie w Banku polskim doręczane bywają wieszła i cesje, a zresztą tam tylko egzystuje wydział prawny, który zasadność wniesionych żądań ocenia i takowe pod decyzję kolegjum poddaje.

10) Co do interesantów zamieszkałych na prowincji, nastręcza się jeszcze jedna nader ważna uwaga, a mianowicie, że, zebrawszy w miejscu zamieszkania potrzebne do wypłaty dowody, po zeznaniu mnogich częstokroć bardzo zawiłych aktów, interesowani, złożywszy to wszystko w Banku i przedstawiając niemożność długiego w Warszawie oczekiwania, usilnie domagają się, ażeby ich wypłata koniecznie na najbliższem posiedzeniu Banku była rozpoznana, a nawet częstokroć, zwłaszcza przy nadchodzącem święcie, ażeby umyślnie dla nich nadzwyczajne zwoływano posiedzenie. Taka natarczywość jak z jednej strony jest dla urzędników nader niedogodną, tak z drugiej naraża bardzo często interesantów na zawód i koszta daremnego pobytu w Warszawie, bo urzędnicy, pomimo najlepszych chęci, obarczeni mnóstwem równie pilnych a dawniejszych spraw, nie mogą odrazu wszystkich żądań załatwić. Sposób uniknienia tego wszystkiego jest bardzo prosty. Oto poszukujący funduszu zbytecznie odbywają podróż po pieniądze, które z łatwością w miejscu zamieszkania swego najbliższem odebrać mogą, jeżeli zaś koniecznie chcą tu w Warszawie należność podnieść, powinniby dowody pocztą Bankowi przesłać i w podaniu zamieścić termin, byle niezbyt krótki, w którym do Warszawy zamierzają przybyć, a wtedy urzędnikom dość czasu na wygotowanie wypłaty pozostawi i strona zbyt długo nie będzie potrzebowała oczekiwać.

11) Zbytecznie opiekunowie nieletnich wyjednywają upoważnienie rad familijnych do odebrania z depozytu sądowego ruchomych funduszów ich pupilów; wszakże opiekun główny, z samego prawa do czynności tej jest legitymowany, upoważnienie zaś rady familijnej potrzebnem jest tylko wtedy, gdy kapitał hypotecznie ubezpieczono. Interesanci zbyt często o tem zapominają, że upoważnienie rady nie nadaje z samego prawa mocy substytucji, że przeto upoważniony za nieletnich do odebrania z Banku funduszu, nie może od siebie upoważniać osoby trzeciej, chyba że moc podstawienia wyraźnie w akcie uchwały nadesłaną mu została.

12) Przy wypłacie wszelkich sum hypotecznych

potrzeba koniecznie okazać Bankowi dowód nastąpionego wykreślenia z hypoteki, a niezależnie od tego, tytuł żądanie wypłaty usprawiedliwiający. Jeżeli zasadę żądania stanowi wyrok sądu, prawomocność tegoż należy usprawiedliwić świadectwami lub aktem wykonawczym, odpowiednio do tego czy sprawa w dawnych, czy też nowych sądach, była ostatecznie rozpoznawaną.

13) Jednem z najtrudniejszych do załatwienia zarówno dla Banku, jakoteż i dla stron interesowanych, jest pytanie:

jakim sposobem wylegitymować sukcesorów spadkodawcy, do funduszu w Banku złożonego, skoro sądy dzisiejsze, badania świadków na fakt ten nie dozwalają?

Nam się zdaje, że tutaj niema wyjścia, że badanie świadków koniecznie winno być dopuszczone, bo Bank jako depozytarjusz, z mocy art. 1939 k. c. po śmierci składającego, depozyt tylko jego wylegitymowanym sukcesorom wydać jest władny, inaczej do powtórnej zapłaty może być zniewolonym. Taki pogląd, bardzo zresztą racjonalny, niejednokrotnie objawiały dawne sądy, dla tego Bank polski, jeżeli zkąd inąd matematycznej pewności o osobach do spadku przychodzących nie poweźmie, wydania spadku zgłaszającym się sukcesorom stale odmawia, uważając, że dla instytucji bezpieczniej przegrać wątpliwą sprawę i ponieść koszta, aniżeli złą zarządzić wypłatę. Jak przytoczyliśmy wyżej, w kwestji tej niema wyjścia i dopóki w przedmiocie tym wyrzeczenie na drodze prawodawczej nie nastąpi, Bank lub interesowani, ofiarą niedostateczności prawa być muszą. Nadmienić winniśmy, że z autentycznego źródła nam wiadomo, iż nowe w przedmiocie legitymacji prawo, w projekcie już opracowane, przedstawione zostało w drodze właściwej do zatwierdzenia.

14) Jeżeli idzie o wydanie spadku po osobach rossyjskiego pochodzenia, to podług zdania rady państwa Najwyżej w dniu 5 lipca 1844 r. zatwierdzonego, ocenienie praw sukcesorów do spadku, nastąpić musi w sądzie właściwym Cesarstwa, a testament, jeżeli go spadkodawca pozostawił, tamże zatwierdzonym być winien. Za osoby rossyjskiego pochodzenia uważają się wszyscy mieszkańcy Cesarstwa, nieobjęci stałemi księgami ludności w kraju tutejszym. Nawet pozostawanie u nas rossjanina w służbie rządowej cywilnej nie nadaje mu praw stałego mieszkańca Królestwa, chyba, że stanowczo został przesiedlony. Jeżeli miejsce ostatniego stałego zamieszkania osób tej kategorji wyśledzonem być nie mogło, procedura legitymacyjno-spadkowa odbyć się musi w miejscu jej urodzenia, bank zaś, jako zachowawca funduszu, nigdy i pod żadnym pozorem, dopóki ocenienie praw spadkobierców w Cesarstwie nie nastąpi, wykłaty kapitału lub procentu, choćby i w najmniejszej części, nikomu uskutecznić nie może. Przytoczony pogląd, jurysprudencja sądowa dawna i teraźniejsza niejednokrotnie wyrokami swemi uświęciła. Wszystko to jednak, cośmy przytoczyli, odnosi się tylko do spadku ruchomego, nieruchomości bowiem, jak również prawa i kapitały hypotekowane, przechodzą na następców, podług zasad ogólnych obowiązującego u nas prawa, bez względu na pochodzenie spadkodawcy.

15) Wiadomo, że areszt wstrzymuje wypłatę. Dawniej, przed wprowadzeniem nowej organizacji sądowej radzono sobie w ten sposób, że na satysfakcję aresztu potostawiano pewną sumę zwykle w podwójnej względem jego rozmiarów wysokości, a zresztą, jeżeli nie była obciążona, otrzymywał właściciel funduszu. Ten sposób postępowania dzisiaj nie jest dopuszczalny, albowiem podług art. 633 nowej procedury cywilnej, instytucja, w której zachowaniu znajdują się fundusze, mając sobie doręczony areszt, obowiązana *wszelkie wypłaty* wstrzymać i na decyzję sądu oczekiwać. Stosownie do tego przepisu, interesowani unikając daremnego zgłaszania się, winni areszt usunąć, lub też zezwolenie wierzyciela pozyskać, gdyż bank, nie mając w gronie swem sędziów, o ważności zapowiedzenia stanowić nie może.

16) Wiadomo, że od dnia 1 stycznia 1869 r. zaprowadzony został w Banku polskim, jako urzędowy, język rossyjski i od tej daty korespondencja wewnętrzna i zewnętrzna w tem narzeczu jest prowadzona. Obowiązek korespondencji nie mieści w sobie jednak tego ścieśnienia, aby Bankowi nie wolno było przyjąć podania w innym języku, tymczasem wiele stron, widocznie błędnie poinformowanych, chcą koniecznie podania pisać w języku rossyjskim, o którym żadnego nie mają wyobrażenia, piszą też jak najgorzej, a przytem niewyraźnie, i bywają wypadki, że z załatwieniem żądań do ich osobistego przybycia trzeba oczekiwać. Niech więc interesowani piszą w języku, jaki najlepiej umieją, pomni, że Bank w swym składzie znajdzie osoby, mogące ich zrozumieć.

17) Wogólności niepodobna przewidzieć wszystkich wypadków, jakie przy podnoszeniu funduszów z depozytu sądowego zdarzyć się mogą, a ztąd nie można ogólnego przepisać wzoru postępowania, powtarzamy przecież, że wszystko zależy od samych stron, bo przepisy prawa, któremi Bank powodować się musi przy wydawaniu depozytów, są stałe i nie ulegają zmianom. W tem miejscu właściwem będzie zwrócenie uwagi interesantów, że akta składu funduszów, to jest akta zaofiarowania, które sporządza notarjusz, lub też podania, jakie przy wnoszeniu pieniędzy sama strona redaguje, bardzo przeważną grają rolę, stanowią bowiem zasadę wydania, a zamieszczone w tymże składzie waruki i ścieśnienia są jakby prawem dla Banku na ten wypadek postanowionem, od którego ani na krok zboczyć nie wolno. Każdy mniej obeznany z przepisami dobrze zrobi, jeżeli przed wniesieniem podania, względem warunków składu, jakie pomieścić wypada, poradzi się osoby kompetentnej, tym bowiem sposobem oszczędzi sobie wielu przy odbiorze kłopotów. Kobiety wnoszące podania prawie nigdy nie pamiętają o tem, że należy na podaniu obok podpisu zamieścić, jakiego podająca jest stanu, mianowicie: panna, wdowa, czy mężatka. a w ostatnim wypadku przyjść po odbiór razem z mężem, lub przynieść jego upoważnienie. Zaniedbanie tej drobnej okoliczności nieraz bywa powodem zwłoki i zawodu.

Kończąc ten pobieżny rys, przypominamy wszystkim interesowanym, że depozyta administracyjne jakiejbądź natury wypłacane bywają bez względu na wysokość sumy, odręcznie, za decyzją wydziału i nie potrzebują być przedstawiane na plenarnem posiedzeniu Banku, z depozytów zaś sądowych, kupony od listów likwidacyjnych złożonych na zabezpieczenie należytości prywatnych, właścicielom dóbr przypadających, są również od przechodzenia przez sekcję zwolnione; że wszelkie dożywocia z natury rzeczy mogą być płacone za złożeniem zaświadczenia życia dożywotnika i tylko w terminie wymagalności procentów, nigdy zaś naprzód, że z powodu codziennego obrachunku kasy, kantor asygnacje tylko do godziny $1\frac{1}{2}$ przyjmować może, i nakoniec, że dwa razy do roku, mianowicie od 1 do 13 stycznia i od 3 do 14 sierpnia n. s., niemniej przez cały wielki tydzień czynności zostają zawieszone, a przeto i wypłaty miejsca mieć nie mogą.

Nie będzie także zbytecznem ostrzedz interesowanych, że Bank podług nadanego sobie w ustawie zasadniczej przywileju, z wypłat wszelkiego rodzaju, uskutecznianych interesowanym, może strącać własne należności.

Towarzystwo drogi żelaznej warszawko-terespolskiej.

W zastosowaniu się do § 34 ustawy, rada zarządzająca na posiedzeniu z dnia 27 kwietnia (9 maja) 1879 r. naznaczyła termin *dwunastego* zwyczajnego ogólnego zgromadzenia akcjonarjuszów Towarzystwa drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej na dzień 2 (14) czerwca r. b.

Zgromadzenie to odbytem zostanie w powyższym terminie w Warszawie w gmachu resursy kupieckiej przy ulicy Senatorskiej nr 471D, o godzinie 12 w południe.

Akcjonarjusze, zamierzający uczestniczyć na ogólnem zebraniu, złożyć powinni najpóźniej do godziny 3-ciej po południu dnia 19 (31) maja r. b. akcje Towarzystwa w liczbie nie mniejszej, jak sztuk *dwadzieścia* w jednem z miejsc następujących:

w Warszawie: w kasie głównej Towarzystwa przy ulicy Mazowieckiej nr 1348;

w Petersburgu: w filji Banku handlowego warszawskiego;

w Berlinie: w filji Banku kredytowego Środkowych Niemiec i w Towarzystwie Dyskontowem (Disconto-Gesellschaft).

Przy składaniu akcyj akcjonarjusze winni przedstawiać w trzech jednobrzmiących egzemplarzach specyfikacje numerów akcyj deponowanych.

Jeden egzemplarz po poświadczeniu zwróconym zostanie składającemu i służyć mu będzie za legitymację do odbioru akcyj, drugi zachowywanym będzie przy depozycie, trzeci dołączonym zostanie do karty wejścia.

Kwity depozytowe na akcje znajdujące się w zachowaniu kasy głównej Towarzystwa, równie jak świadectwa Banku polskiego lub Banku handlowego w Warszawie na złożone przed 19 (31) maja r. b. akcje Towarzystwa w liczbie sztuk dwadzieścia lub więcej, dają prawo do uzyskania karty wejścia na ogólne zebranie.

W przedmiocie zastępstw przyjmowane będą plenipotencje prywatne, pełnomocnikiem wszakże może być tylko akcjonarjusz uczestniczący osobiście na ogólnem zebraniu. Karty wejścia na ogólne zebranie wydawane będą akcjonarjuszom przez kasę główną Towarzystwa za przedstawieniem dowodu dopełnionego składu akcyj.

Zwrot deponowanych akcyj nastąpi w miejscach składu po upływie tygodnia od czasu ogólnego zebrania za złożeniem egzemplarza poświadczonej specyfikacji.

Warszawa dnia 28 kwietnia (10 maja) 1879 r.

Rada Zarządzająca.

—9292—2—3

Rada zarządzająca Towarzystwa drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej.

W myśl §§ 26, 27 i 28 ustawy Towarzystwa, rada zarządzająca ma zaszczyt podać do wiadomości pp. akcjonarjuszów, że w dniu 29 maja (10 czerwca) r. b., o godz. 11 rano, w dworcu stacji głównej w Warszawie, odbędzie się XXI zwyczajne zgromadzenie ogólne akcjonarjuszów drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej.

Oprócz przedmiotów zwyczajnego porządku dziennego, zgromadzeniu temu przedstawiony zostanie wniosek rady zarządzającej o wypuszczenie nowej serji obligacyj w celu powiększenia kapitału Towarzystwa dla położenia drugiej linji szyn na resztującej przestrzeni drogi, zwiększenia taboru parowozów i wogóle uczynienia zadosyć potrzebom przedsiębierstwa, stosownie do zwiększonego ruchu.

Dla ważności powziąć się mających uchwał na zgromadzeniu tem winno być obecnych, odpowiednio do przepisu § 27 ustawy Towarzystwa, przynajmniej 30 akcjonarjuszów, posiadających łącznie najmniej połowę wszystkich wypuszczonych akcyj.

Akcjonarjusz, zamierzający uczestniczyć w rzeczonem zgromadzeniu, winien złożyć najpóźniej do dnia 18 (30) maja r. b., do godziny 3-ciej po południu, akcje właściwe lub pożytkowe w liczbie najmniej sztuk czterdziestu w kasie głównej Towarzystwa w Warszawie, lub też w jednym z niżej wymienionych domów bankierskich, a mianowicie:

w St.-Petersburgu, w filji warszawskiego Banku handlowego lub w domu G. Sterky i Syn;

w Berlinie, w filji Banku kredytowego środkowych Niemiec, lub w dyrekcji Disconto-Gesellschaft;

w Wrocławiu, w kasie zjednoczenia bankowego szląskiego;

w Frankfurcie n. Menem, w domu J. Weiller Synowie;

w Dreznie, w banku drezdeńskim;

w Lipsku, w lipskiem towarzystwie dyskontowem;

w Amsterdamie, w domu Lippman, Rosenthal et C.

w Brukselli, w domu Brugmann Synowie;

w Londynie, w domu N. M. Rothschild and sons;

w Krakowie, w banku galicyjskim dla handlu i przemysłu.

Akcje złożone być winny przy załączeniu specyfikacji numerów akcyj, spisanej w dwóch egzemplarzach i podpisanej.

Nr I-szy specyfikacji, po poświadczeniu przez kasę główną lub dom bankierski, zwrócony będzie składającemu akcje, jako dowód depozytu; nr II-gi pozostanie przy akcjach.

Zwrot depozytu nastąpi po odbytem zgromadzeniu, jedynie za złożeniem specyfikacji numerem I-szym oznaczonej, obejmującej pokwitowanie z przyjęcia depozytu.

Odpowiednio do § 26 ustawy, akcjonarjusz może przelać służące mu na ogólnem zgromadzeniu prawo głosu na innego akcjonarjusza, udział w temże zebraniu biorącego, za udzieleniem prywatnego pełnomocnictwa.

Warszawa, dnia 24 kwietnia (6 maja) 1879 roku.

—2—2—9072

Rada zarządzająca Towarzystwa drogi żelaznej warszawsko-bydgoskiej.

W zastosowaniu się do §§ 30, 32, 33 i 34 ustawy Towarzystwa, rada zarządzająca ma zaszczyt podać do wiadomości pp. akcjonarjuszów, że w dniu 30 maja (11 czerwca) r. b., o godzinie 11 rano, w dworcu stacji głównej w Warszawie, odbędzie się XXI zwyczajne zgromadzenie ogólne akcjonarjuszów drogi żelaznej warszawsko-bydgoskiej.

Dla ważności powziąć się mających uchwał na zgromadzeniu tem winno być obecnych w myśl § 30 ustawy Towarzystwa przynajmniej 30 akcjonarjuszów, posiadających łącznie najmniej siódmą część wszystkich wypuszczonych akcyj.

Akcjonarjusz, zamierzający uczestniczyć w rzeczonem zgromadzeniu, winien złożyć najpóźniej do dnia 19 (31) maja r. b. do godziny 3-ciej po południu akcje właściwe lub pożytkowe w liczbie najmniej sztuk dwudziestu w kasie głównej Towarzystwa w Warszawie, lub też w jednym z niżej wymienionych domów bankierskich, a mianowicie:

w St.-Petersburgu, w filji warszawskiego Banku handlowego, oraz w domu G. Sterky i Syn;

w Berlinie, w filji Banku kredytowego środkowych Niemiec, lub w Disconto-Gesellschaft;

w Wrocławiu, w kasie zjednoczenia bankowego szląskiego;
w Frankfurcie n. Menem, w domu J. Weiller Synowie;
w Dreznie, w banku drezdeńskim;
w Lipsku, w lipskiem towarzystwie dyskontowem;
w Amsterdamie, w domu Lippmann Rosenthal et C.
w Brukselli, w domu Brugmann Synowie;
w Londynie, w domu N. M. Rothschild and sons;
w Krakowie, w banku galicyjskim dla handlu i przemysłu.

Akcje złożone być winny przy załączeniu specyfikacji numerów, spisanej w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach i podpisanej.

Nr I-szy specyfikacji, po poświadczeniu przez kasę główną lub dom bankierski, zwrócony będzie składającemu akcje jako dowód depozytu; nr. II-gi pozostanie przy akcjach.

Zwrot depozytu nastąpi po odbytem zgromadzeniu, jedynie za złożeniem specyfikacji nr. I-szym oznaczonej, obejmującej pokwitowanie z przyjęcia depozytu.

Odpowiednio do § 30 ustawy, akcjonarjusz może przelać służące mu na ogólnem zgromadzeniu prawo głosu na innego akcjonarjusza, udział w temże zebraniu biorącego, za udzieleniem prywatnego pełnomocnictwa.

Warszawa, dnia 24 kwietnia (6 maja) 1879 roku.

—2—2—9073

ZARZĄD

DROGI ŻELAZNEJ NADWIŚLAŃSKIEJ

podaje do powszechnej wiadomości, że z dniem 3 (15) maja wprowadzonym zostaje następujący rozkład jazdy:

Wychodzą z Warszawy:

1) *Pociąg pocztowy*, komunikujący się bezpośrednio z pociągiem pocztowym dróg południowo-zachodnich, z Warszawy do Kowla wychodzi o g. 1 m. 43 po południu, przybywa do Lublina o godzinie 8 m. 2 wieczorem, do Kowla o godzinie 1 min. 49 w nocy.

2) *Pociąg pasażerski*, komunikujący się z pociągiem pasażerskim dróg południowo-zachodnich, z Warszawy wychodzi o godzinie 8 min. 58 wieczorem, z Iwangorodu wychodzi o godzinie 12 min. 44 w nocy, przybywa do Lublina o godzinie 3 min. 2 w nocy, do Kowla o godzinie 8 min. 31 rano.

3) *Pociąg pocztowy* z Warszawy do Mławy wychodzi o godz. 6 min. 45 wieczorem, przybywa do Mławy o godzinie 11 min. 16 wieczorem.

4) *Pociąg pasażerski*, komunikujący się bezpośrednio z pociągiem drogi żelaznej marjenbursko-mławskiej, do Mławy wychodzi o godz. 9 m. 52 rano, przychodzi o godz. 2 m. 7 po południu.

Przychodzą do Warszawy:

1) *Pocztowy*, wychodzący z Kowla o godzinie 4 rano, z Lublina o godzinie 9 min. 35 rano, przychodzi do Iwangorodu o godzinie 11 min. 56 rano, przybywa do Warszawy o godz. 3 min. 54 po południu.

2) *Osobowo-towarowy*, wychodzący z Kowla o godzinie 5 m. 33 wieczorem, z Lublina o godz. 1 m. 15 w nocy, przybywa do Warszawy o godzinie 8 minut 55 rano.

3) *Pociąg pocztowy*, wychodzący z Mławy o godzinie 5 min. 51 rano, przybywa do Warszawy o godz. 10 min. 14 rano.

4) *Pasażerski*, komunikujący się bezpośrednio z drogą żelazną marjenbursko-mławską, wychodzi z Mławy o godz. 4 min. 3 po południu, przybywa do Warszawy o godz. 8 min. 18 wieczorem.

Pasażerowie, pragnący udać się ze stacji Warszawa drogi warszawsko-wiedeńskiej, pociągiem pocztowym, w kierunku do Kowla, wyjeżdżają ze stacji Warszawa wiedeńska o godzinie 12 min. 55 po południu, jadący zaś z Kowla pociągiem towarowo-osobowym przybywają na st. Warszawa wiadeńska o godzinie 10 zrana.

—8731—3—3

ZARZĄD
DROGI ŻELAZNEJ
WARSZAWSKO-TERESPOLSKIEJ

podaje do wiadomości publicznej, że od dnia 3 (15) maja r. b. rozkład biegu pociągów na tejże drodze na czas letni zmienionym zostaje w sposób następujący:

I. Pociąg kurjerski z powozami klasy I-szej i II-giej, oraz z powozami klasy III-ciej dla osób jadących w bezpośredniej komunikacji z drogami żelaznemi moskiewsko-brzeską i kijowsko-brzeską.

a) wychodzi z Warszawy (Pragi)		o godz.	3	min	45	po połud.
„	Nowo-Mińska	„	4	„	43	„
„	Siedlec	„	6	„	5	„
„	Łukowa	„	6	„	59	„
„	Biały	„	8	„	18	„
Przybywa do Brześcia		„	9	„	23	wieczór
b) *W kierunku odwrotnym:*						
wychodzi z Brześcia		„	8	„	—	rano
„	Biały	„	9	„	9	„
„	Łukowa	„	10	„	37	„
„	Siedlec	„	11	„	20	„
„	Nowo-Mińska	„	12	„	41	„
przybywa do Warszawy (Pragi)		„	1	„	36	po połud.

II. Pociąg pocztowy z powozami klasy I, II i III.

a) wychodzi z Warszawy (Pragi)		o godz.	10	min.	14	przed poł.
„	Nowo-Mińska	„	11	„	28	„
„	Siedlec	„	1	„	16	po połud.
„	Łukowa	„	2	„	21	„
„	Biały	„	4	„	6	„
przybywa do Brześcia		„	5	„	25	„
b) *W kierunku odwrotnym:*						
wychodzi z Brześcia			122	„	51	po połud.
„	Biały	„	„	„	18	„
„	Łukowa	„	4	„	15	„
„	Siedlec	„	5	„	8	„
„	Nowo-Mińska	„	6	„	59	„
przybywa do Warszawy (Pragi)		„	8	„	7	wieczór.

III. Pociąg towarowo-osobowy z powozami kl. II i III.

a) wychodzi z Warszawy (Pragi)		o godz.	8	min.	8	wieczór
„	Nowo-Mińska	„	9	„	24	„
„	Siedlec	„	11	„	17	„
„	Łukowa	„	12	„	24	po półn.
„	Biały	„	2	„	12	„
przybywa do Brześcia		„	3	„	44	rano.
b) *W kierunku odwrotnym:*						
wychodzi z Brześcia		„	10	„	53	wieczór.
„	Biały	„	12	„	34	po półn.
„	Łukowa	„	3	„	3	„
„	Siedlec	„	4	„	10	rano.
„	Nowo-Mińska	„	6	„	8	„
przybywa do Warszawy (Pragi)		„	7	„	23	„

Godziny powyższe oznaczone są podług południka warszawskiego.

8850—2—3

— **Tylko dobre wyroby** budzą chęć naśladownictwa i konkurencji, dla tego też kapsulki smołowe Guyot'a, tak zbawienne i skuteczne w leczeniu kataru, dychawicy i suchot, musiały uledz temu losowi i znalazły wielu naśladowców. Lecz p. Guyot ręczy tylko za wyrób zawarty w flakonikach mających etykiety z jego podpisem.

Kapsulki Guyot'a znajdują się prawie we wszystkich aptekach.

5—5—21228—

— Dentysta **Feliks Idzikowski**, b. zastępca profesora przy wiedeńskiej szkole dentystycznej, praktykant u d-ra Tillaux w Paryżu, przyjmuje chorych codziennie od godz. 10 r. do 6 w. Leszno nr 7. 8515

— **Apteka Karola Nowodworskiego** przy ulicy *Nowy-Świat nr 20 i rogu Smolnej*, ma honor zawiadomić pp. doktorów i szanowną publiczność, że otrzymała *wprost ze źródeł, wszystkie wody mineralne naturalne tegorocznego czerpania.* 8500

— **Walery Słodziński**, nauczyciel muzyki, mieszka obecnie przy ulicy Szkolnej pod nr 4, mieszkania 7.

—8710—3—3

— **INSTYTUT LECZENIA Szkoła Gimnastyki, ulica Miodowa Nr 3**, przyjmuje chorych w różnych skrzywieniach, oraz choroby nerwowe leczy nowym radykalnym środkiem **MASSAGE:** na gimnastykę **higieniczną** zaś przyjmuje w odpowiednie komplety

M. OLSZEWSKI.

— Dr **Władysław Belkie**, ordynator kliniki chorób wenerycznych i skórnych przy szpitalu św. Łazarza. Krakowskie-Przedmieście nr 10. Przyjmuje od 4 do 6 po południu.

—8029—6—6

W Drukarni Kuryera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 3 (15) Мая 1879 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner

Patrz Dodatek

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 107.

Dnia 15 maja 1879 roku. *Czwartek* *Dnia 3 (15) maja 1879 roku.*

Księgarnia **B. CASSIUSA**, dawniej S. H. Merzbacha, przy ulicy Miodowej Nr 14 nowy, otrzymała następujące artykuły na **skład główny**:

Rapacki W. „MAĆKO BORKOWIC", dramat w 5-ciu aktach. Cena 40 kop. z przesyłką 50 kop.

Rapacki W. „ACERNUS". (Fabian Klonowicz), dramat w 4-ch aktach, z prologiem. Cena 75 kop., z przesyłką 85 k.

Zalewski K. „ARTYKUŁ 264", komedja w 5-ciu aktach, uwieńczona pierwszą nagrodą na konkursie imienia hr. Fredry we Lwowie. Cena 75 kop., z przesyłką 85 kop.

Zalewski K. „SPUDŁOWALI". Komedja w jednym akcie z illustracjami Ks. Pillatego. Cena 50 kop., z przesyłką 60 k.

Sarnecki Z. „DWORACY NIEDOLI". Sztuka w 4-ch aktach. Cena 90 kop., z przesyłką rs. 1.

Do nabycia we wszystkich księgarniach w kraju i za granicą. Żądającym wszystkie wyżej wymienione artykuły przesyła takowe księgarnia franko. 6—6-8601—

ZARZĄD DROGI ŻELAZNEJ Warszawsko-Terespolskiej,

zawiadamia osoby interesowane, że z powodu połączenia się Towarzystw dróg żelaznych Kijowsko-Brzeskiej, Odeskiej i Brzesko-Grajewskiej w jedno Towarzystwo, pod nazwą dróg Południowo-Zachodnich, taryfy bezposredniej komunikacji pomiędzy drogą żelazną Warszawsko-Terespolską, a drogą Kijowsko-Brzeską i drogami po za tą ostatnią położonemi, ulegną wkrótce zmianie, przez wprowadzenie nowych taryf ułożonych na innych zasadach jak dotychczasowe.

O dacie, od której nowe taryfy wprowadzone zostaną w wykonanie, Zarząd nie omieszka ogłosić w gazetach.

—9256—3—3

Potrzebne są

P A N N Y

zdatne do staników, podręczne i do nauki, oraz i Maszynistka do Maszyny Wehlera et Wilsohna.—Ulica Elektoralna Nr 10, mieszkania Nr 5. 3—3—9632—

Potrzebną jest zaraz

PANNA

uzdolniona do pasowania staników w pracowni. Ulica Wspólna Nr 21, mieszkania 7. —9621—2—3

W sobotę, dnia 10-go po południu wyszed

CHŁOPIEC

mający lat ośm, niemowa i zginął; jeżeliby kto miał o nim wiadomość, to proszę dać znać do rodziców Glińskich na ulicę Krochmalną pod Nr 14 3—3—9434—

ZARZĄD DROGI ŻELAZNEJ Warszawsko-Terespolskiej,

zawiadamia niniejszem, że poczynając od dnia 1 (13) Czerwca r. b., wprowadzone zostanie w wykonanie na drodze żelaznej Warszawsko-Terespolskiej rozporządzenie Komitetu Techniczno-Inspektorskiego dróg żelaznych, zalecające aby do jednego wagonu nie ładowano większej ilości bydła: jak wołów większych sztuk 8, wołów mniejszych sztuk 10, cieląt, trzody chlewnej, baranów i t. p. sztuk 35 —9257—2—3

ZARZĄD DROGI ŻELAZNEJ Warszawsko-Terespolskiej,

zawiadamia niniejszem, że zaprowadzoną została bezpośrednia komunikacja towarowa, ze wszystkich stacyj drogi żelaznej Moskiewsko-Kurskiej do stacji Praga, drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej i w kierunku odwrotnym, przez stacje Orzeł drogi żelaznej Orłowsko-Witebskiej, lub stację Tułę drogi żelaznej Riażsko-Wiaziemskiej.

Przewóz towarów w tej komunikacji odbywać się będzie:

a) na drogach Riażsko-Wiaziemskiej, Moskiewsko-Brzeskiej i Warszawsko-Terespolskiej, na zasadzie przepisów i taryf bezpośredniej komunikacji istniejącej pomiędzy rzeczonemi drogami;

b) na drodze Orłowsko-Witebskiej na zasadzie taryfy dróg I. grupy;

c) na drodze Moskiewsko-Kurskiej na zasadzie miejscowej taryfy rzeczonej drogi i przepisów dróg 3-ciej gruppy;

d) Opłata za naładowanie, wyładowanie lub przeładowanie towaru będzie pobieraną podług normy oznaczonej w taryfach do rzeczonej komunikacji za zasadę przyjętych. —9255—3—3

ZARZĄD DROGI ŻELAZNEJ Warszawsko-Terespolskiej,

zawiadamia niniejszem, że poczynając od dnia 1 (13) Maja r. b., opłata przewozowa za żwir wysłany w ruchu miejscowym, została obniżoną i pobieraną będzie podług klassy III, wyjątkowo obniżonej taryfy miejscowej drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

—9258—2—3

Nakładem księgarni **B. Heinricha** (dawniej A. B. Bogucki), w Warszawie Krakowskie-Przedmieście Nr 7, wyszła:

NOWENNA,

kompletną cześć Najświętszej Panny Marji

zawierająca

napisał po francuzku

zakonnik pustelniczy reguły św. Brunona.

Cena kop. 60.

Jestto najobszerniejsza Nowenna w języku polskim, 256 stron zawierająca i nie tylko że **posiada wiele approbacij i poleceń**, ale prócz tego **opatrzoną jest odpustami przez Jego Świątobliwość Ojca Świętego Piusa IX**. Odpusty te, oraz niesłychanie dobre przyjęcie jakiego ta Nowenna doznała we Francji i Hiszpanji, dają rękojmię, że książka jest dobrą, i na rozpowszechnienie ze wszech miar zasługuje. 2—6 —9118—

PANNY

uzdolnione w robotach damskich, znajdą zajęcie w Magazynie E. Spiner, Nr 10, ulica Niecała. —9596—2—6

Za dobrem wynagrodzeniem, potrzebne są

PANNY

do maszyny i podręczne do bielizny.—Elektoralna Nr 43, Magazyn bielizny E. Rogozińskiej. —9615—2—3

Potrzebny jest

UCZEŃ

do fabryki wyrobów złotych. — Wiadomość w Kiosku na placu Teatralnym. —9628—2—3

Stolarz uzdolniony

który trudni się reperacją wszelkich mebli i odświeżaniem takowych, znany jest od Szanownych mieszkańców w wykonywaniu robót jak najstaranniej i na czas umówiony, które na miejscu uskutecznia, jako też i do domu wszelkie reperacje przyjmuje, za cenę jak najtańszą i podejmuje się również reperacji posadzek i układania nowej.—Nowy-Świat Nr 32, wprost Chmielnej ulicy. —9501—2—2

Potrzebny jest zaraz zdolny

KOLPORTER,

do księgarni H. Olawskiego, Nowy-Świat Nr 57. —9439-2—3

Potrzebne są

Panny

do szycia bielizny, podręczne i do dziurek, na na stałe zajęcie.—Ulica Marjensztadt Nr 17, w oficynie na 1-m piętrze, Nr 17 mieszkania. —9507—2—3

PANNY

uzdatnione i podręczne do sukień i strojów, potrzebne są zaraz na ulicę Warecką Nr 7, mieszkania 18. —9496—2—2

Panna lub Wdowa,

w średnim wieku, zdolna do zajęć handlowych, oraz Panna do szycia, obznajmiona z szyciem maszynowym, mogą się zgłosić do zakładu tapicerskiego S. Wrotnowskiego, przy ulicy Czystej Nr 415, nowy 15 —9526—2—3

Dziewczęta

potrzebne są do roboty, do fabryki wyrobów galanteryjnych ze skóry.—Nowy-Świat Nr 41, w prawej oficynie, 1-sza sień, 1-sze piętro. —9529—2—3 **F. Drozdzicki.**

MŁODA OSOBA,

poszukuje Studenta Uniwersytetu, któryby mógł ją przygotować do 6-tej klasy gimnazjum.—Adresy i wyszczególnienie warunków, nadesłać proszę poste-rastante pod lit. S. A. —9490—2—2

Potrzebny jest

RETUSZER,

kompletnie uzdolniony, za dobrem wynagrodzeniem.—Wiadomość w zakładzie fotograficznym A. Puciata.—Nowy-Świat Nr 34. —9517—2—3

B. Urzędnik,

poszukuje obowiązku: Kassjera, Rządcy domu, w Fabryce. Pisarza gminy, z Atestatem dobrem z r. 1878.—Adresy nadesłać do Redakcji Kurjera Warsz. do Jaworskiego. —9414—2—3

W rekomendacji S. Masłowskiej, Krakow.-Przedmieście Nr 17, wakują

dwie posady,

dla nauczycielek rosjanek lub polek z dokładną znejomością ruskiego i francuzkiego języka.—Tamże są do umieszczenia **dwie francuzki.** —9497—2—2

MAMKA

Niemka, ze świeżym pokarmem, jest u akuszerki K. L. — Plac Ś-go Aleksandra, Nr 3 nowy.—Tamże przyjmują się Osoby spodziewające się słabości. —9459—2—3

Ktoby miał zajęcie parogodzinne dla młodego Człowieka

znającego dobrze rachunki, język ruski i polski, piszącego też dobrym i czytelnym charakterem, raczy zostawić swój adres w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. Y. Z. —9168—3—3

Jedynie Najnowsze MASZYNY DO POŃCZOCH.—Medal złoty—Skład daje nabywającym stałą robotę—zarobek dzienny rs. 1 kop. 20.—Królewska 23—1-sze piętro, w korpusie głównym. 2172—13—

Guwernantka Polka,

Posiadająca wysoką muzykę, rysunki, malarstwo, wybornie język francuzki, niemiecki i ich literaturę, z chlubnemi świadectwami ze znakomitych domów, stara się o umieszczenie.—Krakowskie-Przedmieście Nr 7,—pośrednictwo Dąbrowskiej. —9254—4—6

TECHNIK

wykształcony praktycznie i teoretycznie, który złożył egzamin na budowniczego, poszukuje miejsca.—Adres uprasza zostawić w Redakcji Kurjera pod lit. L. F. —9355—2—3

NAUCZYCIELKA

Posiadająca w wyższym stopniu język polski, angielski, francuzki, niemiecki, początki ruskiego i włoskiego oraz **Nauczycielka** posiadająca język francuzki, niemiecki, angielski, muzykę i wyższe rysunki poszukują odpowiednich posad za pośrednictwem **L. Micińskiej**, Nowy-Świat Nr 30. —8708—3— 3

Lekcje muzyki na fortepianie

udziela u siebie w domu żona urzędnika posiadająca patent Warszawskiego Muzycznego Instytutu.—Danielewiczowska ulica Nr domu 8, mieszkania 30, od godziny 11 tej do 3-ciej i **od 5 do 8-mej wieczorem.** 4—6—8365—

Potrzebne są

Dwie Dziewczynki uzdolnione

do robienia pudełek, za wynagrodzeniem. Ulica Chmielna Nr 33, w zakładzie W. Poradzińskiego. —8772—3—3

NIEMKA

rodowita, umiejąca szyć na maszynie, potrzebną jest za bonę do dzieci tu w Warszawie Wiadomość u szwajcara hotelu Dziekanka. —8981—3—3

SUBJEKT

handlu żelaznego, który pracował w jednym z pierwszorzędnych magazynów żelaznych w Galicji, ukończony uczeń szkoły handlowej, mogący się wykazać świadectwami, poszukuje stosownego pomieszczenia. — Adresa uprasza się składać pod literami Z.W. —9545—

MAMKA

zdrowa, z obfitym pokarmem, znajduje się u **akuszerki Haube.—Ulica Śliska Nr 7. —9492**

Żądana jest pożyczka (bez pośrednictwa) suma

Rs. 2,000

bezpieczeństwo hipoteczne w $1/3$ wartości domu w Warszawie przy ulicy pierwszorzędnej położonego.—Wiadomość u właściciela domu Nr 34 Aleja Jerozolimska, do 10 rano a po południu od 3 do 6 godziny. —9356—2—2

Potrzebne zaraz

P A N N Y

podręczne i do maszyny Singera, do pracowni A. Kielanowskiej, róg Krakowskiego-Przedmieścia i Podwala Numer 97. 2—3 —9535 —

Pracownia Ubiorów Damskich Anny Daneckiej,

ulica Podwal Nr 18.

Gruntowna znajomość przedmiotu, pośpiech **i elegancja**, przy możliwie nizkich cenach, ośmiela mnie względom WW. i JW. Pań, polecić pracownią moją, którą z dniem 1-m **Maja otworzyłam.**—Tamże potrzebno są Panny. —8614—6—6

W gubernji Podolskiej, w miasteczku Obodówce, jest do wydzierżawienia

APTEKA.

Bliższe szczegóły w Alejach Ujazdowskich, w domu pod Nrem 5, w godzinaah rannych, u właściciela. —8711—3—3

Po kop. 85

korzec węgla grubego, wyborowego gatunku.—Rs. **12** sążeń drzewa sosnowego, rs. **13** olszowego, rs **14** kop. **50** brzozowego **wszystko z odstawą** sprzedaje się

W SKŁADZIE WĘGLI i DRZEWA

L. GOLDHIRSZ.

Aleja Jerozolmska Nr 57.

Zamówienia przyjmują się w składzie i pocztą miejską za **zwrotem kosztu marki** —8820—4—6

Nakrycia Paryzkie

z metalu posrebrzanego (przysłane jako próbki), są do sprzedania w **Magazynie Kantoru Francuzkiego, ulica hr. Berga, blizko ulicy Mazowieckiej. 12 łyżek i 12 widelcy, razem za rs. 12.** —8768—3—3

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 24 Maja (5 Czerwca) r. b. o godz. 11 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń **Magistratu** licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na dostawę w roku 1880 dla Warszawskiej straży ogniowej 20 kar (wózków dwukołowych) z hołoblami do wywożenia nieczystości z ulic miasta, od rs. 55 za sztukę.

Mający **zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo**, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miejskiej, na złożone w tejże kassie wadjum w ilości rs. 110 i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale administracyjnym każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w roku 1880 dla Warszawskiej straży ogniowej, 20 kar, (wózków dwukołowych) z hołoblami do wywożenia nieczystości z ulic miasta, po cenie rs. NN. za sztukę (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasse Miejskiej wadjum w ilości rs. 110 i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod Nr N. pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

1—3 — 9513 —

FABRYKA MEBLI ŻELAZNYCH
WŁ. GOSTYŃSKIEGO i S-ki

w Warszawie, przy ulicy Ciepłej Nr 6,

poleca wybór **łóżek żelaznych** najróżnorodniejszych, od cen bardzo nizkich do 60 rs. za łóżko, **łóżeczka dziecinne, kolebki, welocypedy, wózki dziecinne** i t. p.—Dla pewności kupujących poręcza za dobroć towaru kupionego w fabryce, jakoteż w poniżej wymienionych składach, i wszelkie reperacje, gdyby się tego okazała potrzeba, uskutecznia bezpłatnie.—**Biorący stale w fabryce i kupujący w większych partjach mogą mieć odstąpiony stosowny rabat.**—Składy gdzie dobór łóżek z naszej fabryki znaleźć można i za które poręczamy są: Zjednoczeni Slusarze, ulica Bielańska Nr 12, W. L. Tarnowski, ulica Czysta Nr 4.

1—12 — 9733 — **Wł. Gostyński i S-ka.**

Do Magazynu mód pod firmą Anette Harland, Krakowskie-Przedmieście Nr 89, na 1-m piętrze, potrzeba zaraz sześć

Panien

uzdolnionych do szycia spódnic i staników, za dobrem wynagrodzeniem. — Tamże jest do sprzedania za przystępną cenę **Wózek** o 3-ch kołach, dla osoby chorej. —9718—1—3

Potrzebną jest

PANNA

do szycia na maszynie w prywatnym domu. Ulica Wspólna Nr 30, mieszkania 4. —9672—1—1

Potrzebną jest

PANNA

do krawieczczyzny i ubierania sukień.—Wiadomość: ulica Królewska Nr 5 domu, a mieszkania 6. —9645—1—1

Potrzebny jest na wieś, niedaleko od Warszawy

Guwerner,

w średnim wieku, dla przygotowania do szkół 10-letniego chłopczyka.—Wiadomość przy ulicy Złotej, w domu Nr 6, mieszkania 1; zastać można od godz. 5 po południu. —9676—1—2

PANNA

zupełnie uzdolniona w krawieczczyznie, potrzebną jest zaraz za dobrem wynagrodzeniem.—Gęsia Nr 8, w bramie, pierwsze piętro na lewo. —9690—1—3

Potrzebne są

PANNY

uzdatnione, podręczne i do nauki, do krawieczczyzny.—Marszałkowska Nr 45, mieszkania 8. —9716—1—1

PANNY

do maszyny, do staników i podręczne, potrzebne są natychmiast do Magazynu Paryzkiego. Królewska Nr 25. —9734—1—3

Do nowej Szwalni bielizny męzkiej potrzeba

18 PANIEN

bardzo uzdolnionych, do maszyny, podręcznych i do nauki. — Ulica Sienna Nr 6, w prawej oficynie, mieszkania Nr 27, na 1-m piętrze. —9731—1—3

Dziesięć Placów

do sprzedania, z tych dwa przy ulicy Żytniej i ośm przy ulicy Leszno od rogu Wroniej, w blizkości nowego Placu targowego, korzystnym do budowania punkcie. Obszar placów od 2,800 do 4 000 łok. kw. z frontem od 37 do 52 łok. — Wiadomość w Kancellarji Rejenta Sobierańskiego, lub ulica Grzybowska Nr 23, mieszkania Nr 4. —9661—1—3

Jest do wypożyczenia

600 Rs.

na pierwszy numer hipoteki domu w Warszawie. — Interesant raczy zostawić swój adres w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami **W. B.** —9704—1—1

Potrzebne są

P A N N Y

do szycia kołnierzy na maszynie, do obszywania dziurek, oraz Uczennice.—Danielewiczowska Nr 2, za bramą pierwsza sień, drugie piętro, mieszkania Nr 40. —9750—1—2

Potrzebne są

PANNY

kompletnie uzdatnione do krawieczczyzny, do pracowni J. M. Schuster.—Ulica Nowo-Senatorska Nr 4, mieszkania 23. —9705—1—1

Potrzebne są zaraz

PANNY

podręczne i do nauki. — Ulica Zielna Nr 4, stróż wskaże. —9749—1—2

Niżej podpisany ma zaszczyt zawiadomić osoby interessowane, iż praktykę swoją kilkunasto letnią, w której była przerwa wynikła z choroby, prowadzę dalej.—Zajmując się w fabryce W-go Wł. Gostyńskiego i spółki, ulica Ciepła Nr 6, robotami lakierniczemi, podejmuję się również **robót Specialnie olejnych i lakierniczych** dla WW. właścicieli domów i innych zakładów przemysłowych a mianowie: **malowania frontów domów, pokoi olejnych, bram posadzek**, a także pomalowania **Scian imitując mozajkę, marmury, wszelkiego rodzaju drzewa i t. p.**

Edward Gąsecki.

—9732—1—6

Do sprzedania:

Willa w Górach kazimierskich, obok zamku królewskiego i wierzy, przy wjeździe do dzisiejszej osady Kazimierz, ze wspaniałym widokiem na Wisłę, Puławy i Janowiec.

Dom nowo wymurowany w Lublinie, na przedmieściu Kalinowczyzna, obok kościoła przy szosie, z pomieszczenia na zakłady fabryczne, sklepem i mieszkaniami

Bliższa wiadomość o cenie u Makowskiego, właściela domu Nr 5, w Lublinie. —9678—1—3

Do sprzedania

za rs. 4,500 dom na Kamionku za rogatką Moskiewską, przynoszący dochodu około 500 rs.—Wiadomość w Zakładzie Przewozu Towarów pod firmą L. Krajewski i spółka ulica Kanonja Nr 4, 1 piętro. —9644—1—3

SZPAGAT

rozmaitej grubości

Guziki do rękawiczek

białe, żółte i czarne, wszystko w doborowych gatunkach, poleca po cenach umiarkowanych.

K. SCHECHTER,
Marjańska Nr 5.

—7938—9—10

50 do 100 rs.

temu, kto wystara się średnich lat człowiekowi uczciwemu pragnącemu pracować, posady: Kontrollera, Magazyniera, Rządcy większego domu, lub t. p.—Niech raczy się zgłosić w godzinach rannych do 10. Nowy-Świat Nr 2, stróż wskaże pod Lit. R. Z. —9694—1—3



Kapitały: 25,000, 15,000 i 10,000 rs. i inne są do wypożyczenia zaraz na hypoteki domów murowanych, na procent 7%.—Wiadomość pod Nrem 15, przy ulicy Solnej, na 1-m piętrze od frontu, Nr 4 lokalu; rano do 9, w południe od 1 do 3. —9711—1—3

Ważna Wiadomość.

Magazyn Mód, przy ulicy Twardej Nr 5, zaopatrzony został na obecną porę w świeże i gustowne **Kapelusze** damskie i dziecinne, ubierane i bez ubrania, które po najumiarkowańszej cenie sprzedaje poczynając od rs. 3. —9721—1—3

Z powodu wyjazdu

Są do sprzedania

4 lambrekiny i dwie portjery, zupełnie nowe, za cenę niżej kosztu, bardzo odpowiednie do ciemnych mebli. Można obejrzeć przy ulicy Zakroczymskiej pod Nr 15, mieszkania 3, 1 piętro od frontu, od 3 do 5 po południu. —9712—1—3

Bardzo tanio sprzedaje się

Białe Suknie

używane w cenie od 2 do 3 i 4 rs. Każda z nich świeżo uprana. — Tamże są potrzebne: **Balja** dobra używana, **Wanna** do bielizny, **Stolnica i półki** na rondle.—Ulica Krucza Nr 10A, mieszkania 2. —9715—1—1

Do sprzedania

KOLONJA

w blizkości Warszawy i Drogi Żelaznej, w lesistem położeniu, dogodna tak dla specjalisty gospodarza, jako też i dla szukającego letniego mieszkania.—Bliższa wiadomość w sklepie tabacznym i galanterji W-go Nowakowskiego, ulica Bielańska Nr 3. Hotel Lipski. —9710—1—3

Kto nie wierzy niech próbuje!
a przekona się.

Tarakan!
Tarakan!
Tarakan!
Tarakan!
Tarakan!
Tarakan!
Tarakan!

Nowo wynaleziony proszek jedynie nie chybny do wygubienia **domowego robactwa,** przez Urząd Lekarski dozwolony. — Dostać można w składach materjałów aptecznych, w puszkach po kop. 30 i 50. — **Główny Skład,** Długa Nr 32, w kantorze **Moesa.** —9653—1—12

Na sezon kuracyjny
w Ciechocinku,

jak roku zeszłego tak i w bieżącym otwieram w domu p. Mireckiego obok Apteki: Sprzedaż herbaty firmy **Piotra Orłowa,** cukru, kawy i świec newskich, przyczem Skład mój Lubelski dostarczać będzie wszelkie towary kolonjalne, jako to: cytryny, pomarańcze, czekolady, pierniki, cukierki, sago, tapiokę, ryż, wermiszel, sardynki, śledzie i t. p., jak również: krochmal, ultramarynę, perfumy, materjały piśmienne, marki pocztowe, karty i wszelkie inne mające rację zbytu artykuły, o czem mam honor podać do publicznej wiadomości.

Wł. Nowicki.

1—3 —9699—

Majątek Ziemski

włók 29, w dobrej pszennej ziemi, z lasem, łąką, jest do sprzedania o 9 mil od Warszawy, milę od szosy, 5 od Rudy Guzowskiej, bez żadnych nieużytków, bez służebności, dom piękny murowany z pięknym ogrodem, budowle nowe przeważnie murowane, z inwentarzem wysoko poprawnym i dostatecznym, wpłodozmienie.—Wiadomość ulica Wspólna Nr 4, **mieszkania** Nr 3, pomiędzy 12 a 2. —9230—1

Bez pośrednictwa osób trzecich do sprzedania

DOM nowy,

w najlepszym stanie, w środku miasta w pobliżu ulicy Marszałkowskiej, netto na 8% dochodu, warunki kupna bardzo przystępne, szacunek wypadnie do 40.000 rs.—Wiadomość: Królewska Nr 3, mieszkania 15. Tamże jest suma hipoteczna 7.500 rs. trzyletnia lokowana na dużej posesji w warszawie w ⅔ wartości domu—bardzo korzystnie do odsąpienia. 3—3—9306—

DO SPRZEDANIA:

Suknia wieczorowa, kremowa, ubierana materją i korunkami na osobę szczupłą wzrostu średniego.—**Szafa** duża z półkami jesionowa za rs. 12, **Lornetka** z perłowej masy pozłacana za rs. 18, **Stół** okrągły za rs. 4. Ś-to Krzyzka Nr 3, mieszkania Nr 3. —9736—1—3

FILTRY

do klarowania wody, francuzkie (metalowe) i angielskie (węglowe), wszystkich form i systemów, **od rs. 1 kop. 25,** są do sprzedania **w Magazynie Kantoru Francuzkiego (przy ulicy Hr. Berga, w nowym domu Hr. Krasińskiego),** który gwarantuje dobrą działalność tychże Filtrów, i przyjmuje **wszelkie reperacje** po cenach umiarkowanych.—PP. Handlującym odstępuje się stosowny rabat. —8462—8—12

OBIADY ZDROWE.

Pragnąc kontentować się małym zyskiem a większą ilością osób, postanowiłem w urządzonym na ten cel lokalu przy Restauracji Resursy Kupieckiej na ulicy Senatorskiej, wydawać każdodziennie od godziny 1½ do 5-tej po południu

Obiady w cenie kop. 35.

Warunki na jakich objąłem powyższą Restaurację, dozwalają mi wytrzymać wszelką konkurencję, ku zupełnemu zadowoleniu i wymaganiom Szanownych gości. — Kto zatem pragnie zdrowego i smacznego posiłku, niech raczy raz jeden na miejscu o tem przekonać się.

Józef Snowacki.

6—6—8761—

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

GARNITUR MEBLI,

orzechowych, mało używanych; **Maszyna** Whelera et Wilsona, nożna, w dobrym stanie i różne rzeczy.—Twarda Nr 15, mieszkania 4; od godz. 9 z rana do 12 w południe. —9235—3—3



Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

używany i nowy, i Sofa, Szeslong, Stolik do kart, Fotel otoman, Stół jadalny.—Ulica Królewska Nr 19, u Tapicera. —8851—5—6



Do sprzedania

Powóz

cztero-osobowy, mało używany, na patentowanych osiach. — Wiadomość w hotelu Lipskim u szwajcara. —9125—3—3

Wózek dla chorego,

wygodny i lekki, jest do zbycia.—Stare-Miasto Nr 15, w mieszkania 7. —9350—2—3

Ważna Wiadomość!

Jest do sprzedania **Dębina** zdatna dla bednarzy, tokarzy, stelmachow, kołodziei i na inne wyroby za Moskiewskiemi rogatkami w domu P. Orsak pod Nr. 3. 3—4—8994—

Do sprzedania

Gazometr duży, Lampy

do gazu duże i małe, zupełnie nowe.—Rymarska Nr 4, mieszkania 5. —9137—3—3

Są do sprzedania każdego czasu

MEBLE

dębowę i rozmaite utensylja, przydatne do Restauracji lub Kawiarni, jako to: Znak na kształt flagi, Kran hermetyczny do piwa, Firanki, Obrazy, Lampy i inne do tego handlu przydatne rzeczy, wraz z patentem.—Wiadomość pod Nrem 36, przy ulicy Twardej u stróża. —9455—2—3

Poszukuje się

DOMU

w cenie od 25,000 do 65,000 rs., w okolicach Alei Jerozolimskiej i Marszałkowskiej ulicy i w cenie od 8 000 do 36,000 rs., w okolicach Starego-Miasta.—Szczegółowe wykazy uprasza się nadesłać na ulicę Mazowiecką Nr 11, mieszkania 22. —9205—3—3

Jest do wynajęcia

Piekarnia

z dużem piecem, z wszelkiemi przyrządzeniami od 1-go Lipca, przy kolei Nadwiślanskiej położonej w blizkości Foksalu Pragskiego.—Wiadomość u właściciela przy ulicy Ś-to Krzyzkiej w domu pod Nr 39, mieszkania 20, codziennie do godziny 10 rano. —9216—3—6

PIANINO

fabryki Kuntza w Berlinie, palisandrowe, prawie nowe z tonem silnym i śpiewnym jest do sprzedania z powodu wyjazdu.— Wiadomość w sklepie W-go Bothe, Nowy-Świat Nr 38. —9130—3—3

PIEKARNIA

egzystująca od lat 20, do wynajęcia od 1-go Lipca 1879 r., jak również **Dwa Pokoje z Kuchnią.** — Wiadomość u rządcy domu, Nr 23, przy ulicy Grzybowskiej —9253—2—3

Wał szosowy konny,

nowy lub używany, ktoby miał do zbycia, raczy dać znać do Juljusza Mosdorfa. — Ulica Elektoralna Nr 28. —9262—3—3

Róg Zielonego Placu

ANNA ŚWITTE — PRODUKTA WIEJSKIE

Marszałkowska Nr 62,

Codziennie otrzymuje:

Szparagi,

masło świeże, śmietankę, śmietanę, mleko słodkie, mleko kwaśne na garnuszki.

Drób żywy i bity: pulardy, kurczęta, indyki, indyczki, kaczki.

Pieczywo warszawskie i chleb wiejski.

Posiada także znaczne zapasy: kapusty kwaszonej, ogórków, konfitur, soków, wędlin.

Półgęski **bardzo tanie** sztuka od 50 do 60 kop. 3—3 — 9105 —

Największa w kraju

Fabryka Gorsetów.

Celem uniemożliwienia wszelkiej na tem polu zagranicznej konkurencji, przygotowałem na sezon wiosenny: 2,000 tuzinów trzcinowych gorsetów, sztuka od 50 kop. do 2 rs—i 2,000 tuzinów fiszbinowych gorsetów, tudzież gorsety z pasami od rs. 2 i pół do 10 rs.

Wilhelm Steiner.

Fabryka w Wiedniu Siebensterngasse. | Fabryka w Warszawie Świętokrzyzka Nr 24.

—8993—5—10

Potrzebny jest

DOM

za rs. 25,000 do 30, wraz z towarzystwem, oraz jest do sprzedania **DOM** za rs. 12,000 w gotowiznie, przynoszący czystego dochodu rs. 1,500, od dawnych lat niepodwyższanego. Wiadomość ulica Samborska Nr 1920/1, na 1 piętrze, Nr 7 mieszkania, codzień o 3 z południa. —9369—3—3

Jest do sprzedania

Sklep Mydlarski,

z powodu wyjazdu, przy ulicy Świętojerskiej. Wiadomość na miejscu, Nr 13. —9187—3—3



Za rs. 160

Fortepian

bardzo dobry, o 6 i pół oktawy, Buchholtza. Świętojańska Nr 11, 1-sze piętro; od godz. 3 do 5 widzieć można. —9242—3—3



FORTEPIAN

mahoniowy, krótki, Buchholtza, w dobrym stanie, za rs. 68 do sprzedania.—Długa Nr 23 w ostatniem podwórzu, drugie piętro na prawo. —9273—3—3



Ogier arabski,

siwy, rosły, lat 6, doskonale wyjeżdżony przez pana d'Erri, pod damy i mężczyzn, u tegoż do sprzedania.—Ulica Grzybowska Nr 27. —9377—2—3



W celu ułatwienia nabywania naszych, jako za najlepsze i najtańsze uznanych

Maszyn Parowych

mogących być opalanemi przy wielkiej oszczędności paliwa, garbowinami, trocinami, wiórami i t. p., mało miejsca zajmujących, stojących lub przenośnych, o sile 1 do 50 koni.

p. Robert Neumann

technik młynów i robót wodnych **w Warszawie, Karmelicka Nr 13,** chętnie udzielać będzie informacji i rad odnoszących się do cen i warunków kupna takowych. Jedna maszyna o sile 2-ch koni, jako próba jest do obejrzenia

Köbner i Kanty

fabryka maszyn we Wrocławiu. — 4303 —

Ważna wiadomość

tak dla osób miejscowych jakoteż dla przybywających na kurację do Ciechocinka, gdzie z dniem 1-m Czerwca otwieram Pralnię bielizny, negliży, koronek, czyszczenie wszelkich plam garderoby męzkiej i damskiej.
7—3—9240— **R. Schmidt.**

Ważna Wiadomość

dla współki Torfiarskiej.

W blizkości kolei Brzesko Grajewskiej, o wiorst 3 od stacji Hregorówce, w majątku Wólka, znajdują się obszerne pokłady torfu, którym przed laty pędzono gorzelnię.—O bliższych szczegółach dowiedzieć się można na miejscu u właściciela;—nadmienia się tylko, że do linji kolei od punktu gdzie torf się znajduje, nie dalej jak półtory wiorsty. —9372—2—3

KWIATY

paryzkie i własnego wyrobu, nie ustępujące w piękności paryzkim.—Liście kauczukowe i inne w wielkim wyborze. — Batysty, Dymy, Owoce i rozmaite materjały do kwiatów, po cenach bardzo przystępnych.

Baranowska, Nowy-Świat Nr 24. —9382—2—6

Z kaucją

poszukuje się miejsca **Rządcy domu** lub innego zajęcia.—Leszno Nr 76, mieszkania 3. Tamże nabywają się pretensje pieniężne, przed terminem lub po terminie płatności. —9348—2—3

PLAC

do sprzedania, około 17 tysięcy łokci, pomiędzy koleją Nadwiślańską i soszą Petersburską, miejscowość Pelcowizna.—Bliższa Wiadomość: ulica Nowolipie Nr 16, sklep wiktuałów D. D. —9353—2—2

Na zamianę lub do sprzedania za 12,000 rs.

Interes Przemysłowy,

zupełnie gotowy do eksploatacji.—Wiadomość: Nowy-Świat, filja handlu W WPP. Simon i Stecki, u p. Stanisława Skorupskiego. —9333—2—6

DO SKŁADU

STANISŁAWA BAUMANN

przy ulicy Elektoralnej Nr 5, naprzeciw Banku, nadszedł świeży transport:

Cementu Portlad angielskiego,

Robinsa et Comp. w Londynie,

oraz inne marki Cementu angielskiego.

Cegły i Gliny ogniotrwałej,
Węgli kowalskich kamiennych,
Tektury smołowcowej,
Rur glazurowych i dren,
Blachy żelaznej do krycia dachów. —4990-10-10

Są do sprzedania za połowę ceny

Szafy sklepowe oszklone

wraz z kontuarem, polakierowane na czarno.— Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr 67 w fabryce kapeluszy F. Babickiego. —9165—

Nowe Miasto nad Pilicą.

WODOLECZNICA

(Gubernia Piotrkowska, Powiat Rawski)

ZAKŁAD PRZYRODOLECZNICZY.

Cały rok w lecie i w zimie otwarty. Leczy przeważnie i najskuteczniej, choroby nerwowe, nieżyty (katary), w ogóle, a szczególniej żołądka, kiszek i macicy, choroby wątroby, śledziony, nerek, pęcherza, skóry: bezpłodność, niemoc, nasieniotok, bładnicę, reumatyzmy, ogólne osłabienie i różne zakażenia, jak: rtęciowe, zimniczne i t. p.

Kąpiele zimne, ciepłe, parowe, mineralne i rzeczne. Najkompletniejsze przyrządy do leczenia zimno-wodnego. Gimnastyka.—Mleczarnia specjalnie urządzona dla dostarczenia mleka prosto od krowy, kumys, wody mineralne. W Zakładzie 100 pokoi z pościelą. Obszerny apartament gościnny z fortepianem i billardem, dyjetyczne stołowanie chorych. Czytelnia dzienników i książek. Dwóch stałych lekarzy. W miesiącach letnich dwa razy dziennie gra orkiestra.

Bezpośrednia kommunikacja osobowa zakładu z Warszawą. Od dnia 15 Maja r. b. wygodne karety zakładowe wychodzą z Hotelu Europejskiego, zapisywać się na nie u szwajcara.

Szczegółowych objaśnień udziela Administracja Zakładów w Nowem Mieście lub **Apteka p. Kucharzewskiego w Warszawie, Senatorska 480.**

3—12 — 8559 — ***Dr Jan Bieliński.***

Przpsposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego wswym składzie części szkodliwych dla zdrowia aprobowane pzzez Petersbrsskie i Warszawskie Medyczne Władze na ogólnych zasacach handlu.

BRYLANTOWY KREM.

Kosmetyk ten najnowszego wynalazku, uzyskał w najkrótszym czasie ogólne uznanie od używających, powleka on twarz tak delikatną białością, że najprzenikliwsze oko odróżnić go od naturalnej nie może. Szczególnie zachwyca uroczą białością na wieczornych zabawach. Cena rs. 1 kop. 50, z przesyłką na prowincję rs. 2. Główny skład Perfumerja Dobrzańskiego **à la Renaissance** Hotel Angielski, ulica Wierzbowa i u Sierzputowskiego na Krakowskiem Przedmieście Nr 15. 4—12 — 7867 —

BÓL .ŻOŁĄDKA

UCIĄŻLIWE TRAWIENIA, BRAK APETYTU

WINO Z PEPSYNY BOUDAULT

(Vin de Pepsine Boudault)

Pepsine Boudault uznana przez Paryzką Akademię Medyczną.

W WARSZAWIE: u PP. **Gallego, Spiessa i Syna, i Sierzputowskiego,** w aptece **L. Zieminskiego** i we wszystkich aptekach.

w Paryżu: u **HOTTOT, 7, Avenue Victoria.**

—9—0—3911— *(Gazeta Lekarska)*

Ulica Miodowa Nr 490/1. — Ulica Miodowa Nr 490/1.

Pod gwarancją. Pod gwarancją.

Wodociągi, Zlewy kuchenne,

KLOZETY PISOARY i WENTYLACJE, z kompletnem urządzeniem, podług systemów **uznanych za najlepsze,** dostawia od **wielu lat** jako **specjalność:**

H. KRAFT

Biuro Techniczne, Skład Maszyn i Wyrobów Technicznych dla potrzeb Zakładów Przemysłowych i Dróg Żelaznych,

Egzystujące od roku 1866.

Dostawione dotychczas i obecnie na zamówienie urządzające się **zlewy kuchenne** w ilości **364 sztuk; wodociągi w 72 possesjach; klozety** w ilości **493 sztuk,** urządzenie kąpielowe w ilości **59-ciu sztuk,** dają **najlepszą rękojmię** przeciwko innym **początkującym dostawcom,** którzy nietylko sami **nie są fachowymi** w urządzeniu tego rodzaju przedmiotów, ale nadto **nie mając pojęcia** o wykonaniu tychże robót, powierzają takowe robotnikom do tego **zupełnie niezdolnionym.** 30—0 — 20458 —

Pod gwarancją. Pod gwarancją.

Zakład Stolarski

S. PIEKARSKIEGO,

Bednarska Nr 13 nowy,

poleca Szanownej Publiczności wyprzedaż zupełną MEBLI, jako to: Szafy, Łóżka, Komody, Umywalnie Biura, Stoliki do kart, Kredensa Szafki do łóżek, Szafki do bielizny i Stoły obiadowe.—Ceny zniżone;—przyjmuje obstalunki sklepowe, budowlane i wszelkie odnawianie mebli. —8534—3—6

Obrazy Olejne

przez znakomitego artystę malowane, są do sprzedania. — Wiadomość w Litografji, Krakowskie-Przedmieście Nr 22, wprost ulicy hr. Berga. —9153—2—2

Wyprzedaż Kwiatów

do kapeluszy i w doniczkach, wszystko w najlepszym gatunku.—Ulica Zielna Nr 29, wejście od Nowo-Zielnej, pierwsze piętro Nr 2 mieszkania. —8412—3—6

W Składzie fortepiany **L. Fränkla,** Tłomackie Nr 2 nowy, jest do sprzedania



Fortepian

bardzo mało używany, z pierwszej tutejszej fabryki, za rs. 280—Tamże są do wynajęcia i sprzedania **Pianina.** —9173—3—3

Tapicer
LUDWIK ŻEBROWSKI,
mieszkający pod Nr 23,
przy rogu ulic: Hożej i Mokotowskiej, vis-à-vis dystylarni p. Schnajdra,
przyjmuje **WSZELKIE ROBOTY TAPICERSKIE,** po cenach **najtańszych** — podejmuje się także i podobnych **robót na wyjazd na prowincję,** które **wykonywa jak najakuratniej.** —3—3—23751

Pralnia Paryzka
na Pradze, w domu Sokołowskiej, przy ulicy Targowej Nr 156, przyjmuje do prania wszelką bieliznę męzką i damską, po cenach umiarkowanych. —8514—3—3

Jest do sprzedania za rs. 135
Garnitur Mebli
mahoniowych, 6-cio krzesłowy, rypsem bordo pokryty i **2 Łóżka orzechowe,** bardzo mało używane, za rs. 32.—Krakowskie-Przedmieście Nr 6, prawie na wprost kościoła Ś-go Krzyża, u Tapicera. —9453—2—3

Do sprzedania:
Szafa sklepowa cukiernicza, **18 Słoi, Zegar i Zegarek** złoty, **2 Portjery, 2 Lampy** wiszące.—Stare Miasto Nr 15 nowy, piętro 3 w oficynie, Nr mieszkania 11, od 12 do 3 codziennie. —9281—3—3

Suknia czarna
jedwabna do sprzedania, która kosztowała 230 rs., ani razu nie noszona, odstępuje się bardzo tanio.—Można ją zobaczyć w każdej porze dnia, w mieszkaniu p. Krzemińskiej, ulica Śliska Nr 1, mieszkania 3. —9276—3—3



FORTEPIAN
do grania na godziny, róg Nowogrodzkiej i Kruczej Nr 11, na dole z bramy. —9681—2—6

Są do sprzedania
Dwa Okrycia damskie letnie,
oraz potrzebne są PANNY do sukień i do nauki.—Ulica Zielna Nr 4, mieszkania 5. —9101—2—2

DWA WOZY
parokonne do sprzedania.—Wiadomość: Krochmalna Nr 32 nowy, róg Żelaznej, każdodziennie. —9519—2—3

PLACE
na ulicy Marszałkowskiej, Pięknej i Koszyki Nr 15, są do sprzedania.—Wiadomość na ulicy Królewskiej Nr 5, mieszkania 9; z rana między godz. 11 i 1, po południu między 3 i 5 —9454—2—3

Do sprzedania:
Bale dębowe, 4 c. g.; Baliki grabowe, brzozowe i osikowe, suche i po nizkiej cenie.—Plac Grzybowski Nr 1081/4, w oficynie. —9478—3—3

Jest do sprzedania za przystępną cenę
Para Koni i para Kuców,
z uprzężami, oraz **Wolant i Bryczka** na resorach.—Wiadomość przy ulicy Topiel Nr 8. —9140—3—3

Są do sprzedania



2 Garnitury Mebli,
urzędowej roboty, za cenę przystępną, u Tapicera.—Rymarska Nr 8. —9432—2—6

Ważna wiadomość.
Obiady prywatne po kop. 30.—Wiadomość w Kiosku róg Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia.—Tamże POKÓJ do najęcia. —9532—2—3

Do sprzedania



Para Ogierów
Bułanych, karych, 6-cio-letnich. — Bliższa wiadomość: Chłodna Nr 31 nowy. —9474—2

Rubli 200 i więcej,
z prowincji przybyły deklaruje dać temu, kto wyrobi posadę prywatną człowiekowi młodemu, żonatemu, posiadającemu świadectwa z ukończonej praktyki ślusarskiej i gospodarskiej, mogący złożyć zaraz jako kaucji rs. 1,000 jeżeli będzie wymagalną, a za parę miesięcy może dołożyć do 5,000, posadę może przyjąć w jakiej fabryce lub majątku za kontrolera, magazyniera, dozorcę, rządcę fabrycznego, lub też cokolwiek innego byle korzystnego: Adres ulica Sienna za Żelazną, Nr domu 6, mieszkania także Nr 6, pod literami J. B. u stróża domu; osobiście można się porozumieć każdodziennie do 10-tej godziny rano. 1—1—9686—

Letnie Mieszkanie
składające się z 3-ch pokoi i kuchni w ogrodzie, w okolicy leśnej, z pięknym widokiem, trzy wiorsty od Tarczyna, jest zaraz do wynajęcia za 75 rs. na cały sezon, nabiał i warzywo w miejscu.—Bliższej wiadomości dowiedzieć się można w Towarzystwie Asfaltowem, Bielańska Nr 6. 1—3—9680—

Do wynajęcia
od 1-go Lipca r. b. przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4 nowy
na 1-m piętrze: **Lokal** złożony z obszernego pokoju frontowego wychodzącego na plac Teatralny, dwóch pokoi od dziedzińca i kuchni ze spiżarką, oddzielną górą, dwoma piwnicami i ze zlewem i wygódką.

Na 1-m piętrze w oficynie dwa piękne pokoje, **Sklep** przy bramie.—Wiadomość u stróży domu przy ulicy Granicznej pod Nr 6 nowym

W oficynie: na 1-m piętrze dwa pokoje, na 2-m piętrze trzy pokoje i kuchnia. — Wiadomość u stróża lub w sklepie szkła Hordliczki. 1—6—9706—

Mieszkania do wynajęcia
od 8 Lipca r. b. 5 lub 6 pokoi na 1-m piętrze z kuchnią, piwnicą, drwalką i górką za 372 i 444 ruble; jeden pokój za 72 ruble, Nowolipki Nr 32A.

Dwa pokoje z kuchnią od ogrodu za 180 i 190 rubli.—Dzielna Nr 17. 1—3—9681—

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.
Lokal
składający się z 7 pokoi, przedpokoju, kuchni i śpiżarki, mający wodociąg, zlewy i t. p. dogodności, na 1-m piętrze, z widokiem od frontu na ogród Krasiński, przy ulicy Świętojerskiej pod Nr 1789/13.—Wiadomość u miejscowego stróża. 1—3—9640—

Potrzebne jest
MIESZKANIE
dla kawalera, z jednego większego lub dwóch mniejszych pokoi się składające, dobrze umeblowane, z usługą, na 1-m lub 2-gim piętrze od frontu, przy jednej z głównych ulic środka miasta. Ktoby takowe miał do odnajęcia, zechce swój adres pod lit. X. Z. 4 -- złożyć w handlu sygar p. **Przepiórkowskiego** w hotelu Europejskim. 1—2—9728—

Przy rogu placu Zielonego i Erywańskiej Nr 4a/1066T. na 2-m piętrze od frontu, **od 1-go Lipca r. b.** jest do wynajęcia
Apartament,
składający się z 7 pokoi, przedpokoju, kuchni, łazienki i innych dogodności. — Wiadomość u Rządcy domu lub Stróża. 1—3—9726—

Dla czasowo przebywających w Warszawie.
Do odnajęcia 2 pokoje kompletnie umeblowane, z przedpokojem wspólnym, na II-m piętrze od frontu od 3 (15) Czerwca do 3 (15) Września r. b. — Bliższa Wiadomość na miejscu: Plac Zamkowy Nr 111 od godziny 3-ciej do 6 tej po południu. 1—3—9717—

LOKAL
składający się z 5 pokoi, przedpokoju, kuchni, dużego pasażu, gazu, wodociągu, zlewu, spiżarni, wygódki, komórki etc., od frontu na 3 piętrze, z przyczyn nieprzewidzianych **do odstąpienia** od Ś-go Jana **z kontraktem trzyletnim,** w domu Nr 52 przy ulicy Marszałkowskiej.—Bliższa wiadomość w Magazynie N. S. Brüner et Comp. w Got lu Europejskim i na miejscu. 3—3—9450—

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b.
DWA POKOJE
na parterze, od frontu, na Krasińskim placu, obok byłego Trybunału Handlowego, w domu W. Epsteina, pod filarami, zdatne na Kancelarję dla Rejenta lub Adwokata.—Wiadomość w Składzie sukna i kortów Braci Apte, przy ulicy Długiej Nr 17. —9487—2—3

U Akuszerki ŚLIWIŃSKIEJ,
pod Nrem 4, przy ulicy Nowomiejskiej v. Gołębiej, w domu własnym, przyjmuję w każdej chwili osoby przyjezdne i tutejsze, spodziewające się słabości: za opłatą w osobnym pokoju rs. 15—z troskliwą opieką. —9727—1—3

U akuszerki A. J.
Osoby potrzebujące odbyć słabość lub przyjezdne na kurację, mogą znaleźć pomieszczenie w osobnym lub wspólnym pokoju, przy ulicy Nowy-Świat Nr 36. —9748—1—6

Do wynajęcia **jeden** lub **dwa** obszerne
POKOJE
z meblami lub bez.—Ulica Żórawia Nr 1, mieszkania 4, przy rogu placu Aleksandra. —9371—2—4

W domu nowo wymurowanym przy ulicy Niskiej Nr 12/2272B są do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.
Różne Lokale
mniejsze i większe, jako też i sklep, pierwsze piętro może być użyte na jaką fabrykę.—Wiadomość na miejscu. —9325—2—3

Na Pradze u akuszerki,
Osoby spodziewające się słabości, znajdą u mnie osobny **Pokój** i troskliwą opiekę, za bardzo umiarkowaną cenę. Ulica Targowa Nr 149, dom p. Krupeckiego. —9024—4—6

LETNIE MIESZKANIA
W dobrach **Ruda** za 1-szą stacją Miłosna przy koleji Terespolskiej, nieodległe od przystanku **Dębe Wielkie** w pośród lasów, znacznej przestrzeni łąk, ogrodów i wód, gdzie urządzone letnie łazienki, są różne lokale do wynajęcia, bądź to z meblami lub bez takowych.

Wszelkich artykułów żywności, oraz nowalji codziennie świeżych, dostać można na miejscu. Komunikacja od przystanku ułatwiona dogodnym Omnibusem, lub powozem.

Wiadomość na miejscu, lub też u właściciela domu przy ulicy Grzybowskiej za Żelazną pod Nr. 46. — 4433 — 16—24

Przy ulicy Nowy-Świat Nr 19 do wynajęcia od 1-go Lipca 1879 r.
Lokale frontowe:
8 pokoi, przedpokój, pasaż, kuchnia;
6 pokoi, przedpokój i kuchnia;
6 pokoi, pasaż, kuchnia na 1 piętrze z balkonem;

w poprzecznej oficynie:
5 pokoi, przedpokój, pasaż i kuchnia— Wszystkie lokale posiadają: wodociągi, zlewy, posadzki, spiżarki etc.—Pierwsze dwa lokale mogą być połączone lub podług upodobania podzielone. —8314—7—9

Różne Lokale!!!
po 2, 3 i Pokoi, z wodociągami, zlewami i wszelkiemi wygodami, za bardzo przystępną cenę, są do wynajęcia od 1-go Lipca. przy ulicy Marjńskiej, w domach Nr 2 i 4.—Tamże wiadomość o **Letnich Mieszkaniach,** w parku, w leśnej okolicy, w blizkości Warszawy. —9319—3—6

Do wynajęcia
Letnie Mieszkanie
za rogatką Belwederską, z lewej strony wału, naprzeciw ogrodu Belwederskiego i Łazienkowskiego **cały Domek** w guście szwajcarskim w ogródku położony, składający się z 3-ch pokoi na dole z sionką, spiżarnią i kuchnią angielską, oraz drwalnią i wygódką, a na górze z obszernego pokoju z balkonem i kuchnią angielską do 1-go Października za rs. 250, lub też rocznie podług umowy.—Bliższa wiadomość Nr 19 Aleja Ujazdowska, Nr 2 mieszkania. 3—3—9065—

Długa Nr 45, jest do odnajęcia na 1-m piętrze od frontu
Salon z balkonem
i duży pokój, elegancko umeblowane, z osobnem wejściem i za bardzo przystępną cenę. —9378—2—2

Do wynajęcia na **letnie miesiące**
3 POKOJE
z kuchnią i przedpokojem, razem lub pojedyńczo, z **meblami** lub bez.—Tamże potrzebna **Szwaczka** za dobrem wynagrodzeniem, oraz do sprzedania **Zegar** ścienny za szkłem.—Erywańska Nr 5, trzecie piętro. —8219—

LOKAL
złożony z 4 pokoi, od 1-go Lipca 1879 r. do wynajęcia, oświetlony gazem, zdatny na Bawarję lub na inny jaki zakład przemysłowy, obszerny dziedziniec, vis à vis warsztatów kolejnych, przy ulicy Chmielnej Nr 64c, wiadomość u Właściciela. — Tamże potrzebną jest **Osoba** umiejąca krawieczczyznę i znająca się na stroju. 5—6—8056—

POKÓJ
duży, jasny, suchy, z meblami i usługą, miesięcznie rs. 12, w blizkości kolei Wiedeńskiej i Komory. — Chmielna Nr 40, mieszkania 19 3—3—9138—

Salon i Pokój
na dole, od frontu, elegancko umeblowane, są do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. Wiadomość w Magazynie J. Matuszewskiego, ulicz Wierzbowa Nr 4. hotel Angielski. —9351—2—3

Przy ulicy Żórawiej pod Nrem 9, na pierwszem piętrze
7 POKOI
z balkonem i kuchnią, z przedpokojem, do wynajęcia od 8-go Lipca. —8517—3—3

Są do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.
Dwa Pokoje
na 1-m piętrze z wspólnem przedpokojem, suche i widne, mogą być z posługą lub bez takowej za rs. 125 rocznie. — Wiadomość na miejscu u stróża, Hoża Nr 36. 2—3—9172—

MIESZKANIE
umeblowane, Zielony Plac Nr domu 10, dom Hr. Zamoyskiego, pierwsze piętro od frontu, mieszkania Nr 7, przedpokój, trzy pokoje i kuchnia, z wszelkiemi wygodami, do wynajęcia od pierwszego Czerwca na letnie miesiące. —9237—2—3

Od 1-go Lipca r. b. do najęcia
Cztery Pokoje
na dole od frontu, z kuchnią, piwnicą, komórką i górą, rocznie rs. 320.—Chłodna Nr 923, nowy 33. —9143—3—3

SKLEP
obszerny, w krótkim czasie do wynajęcia. Graniczna Nr 14.—Bliższa wiadomość u właściciela domu na Nowym-Świecie Nr 19: od 4 do 6 godziny wieczorem. —8401—6—6

SKLEP NORYMBERGSKI
ładnie urządzony, z dwoma wystawami, z towarem, jest do odstąpienia z powodu wyjazdu na prowincję. — Wiadomość przy ulicy Trębackiej Nr 7. 5—10—8380—

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia zaraz
SKLEP
z urządzeniem, towarem norymberskiem, bielizną i dwiema maszynami do szycia.—Wiadomość przy ulicy Świętokrzyzkiej, w Magazynie K. Mantey. —9341—2—6

Sklep korzenny
zaraz do sprzedania i ze wszystkiemi rzeczami domowemi, z powodu wyjazdu, za bardzo przystępną cenę.—Wiadomość w Kiosku róg Chłodnej i Elektoralnej. —9389—2—3

N. 2,
obok kolumny Zygmunta, Podwale, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.
SKLEP
dwu oknowy, z 3-ma obszernemi pokojami, z urządzeniem gazowem i wodociągiem. Wiadomość na miejscu. —9331—4—6

Sklep Wiktuałów
do odstąpienia, z powodu powiększenia interesu na większej skale.—Ulica Piękna Nr 48, wiadomość na miejscu. —9272—3—3

Skradziono
wczoraj rano w gotówce rs. 111 i dowód Banku Handlowego na 800 rs. na imię Ludwika Buczeńskiego (zamieszkałego na Nowolipiu Nr 40). Ostrzega się, ażeby dowodu tego nienabywano, odpowiednie bowiem zastrzeżenia zrobiono. 3—3—9445—

W Drukarni Kuryera Warszawskiego.— Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.